



KU GOSPODARCE DOBROSTANU

BUDOWANIE ŚRODOWISKA
PRZYJAZNEGO DLA CZŁOWIEKA
I NATURY.



Kraków, 2021

Autorzy raportu: **Barbara Sennholz-Weinhardt, Nick Meynen i Katy Wiese.**

Przykładowe przypadki poszczególnych sektorów opisali: Jean-Pierre Schweitzer (cyfryzacja), Yamina Saheb (budownictwo), Emily Macintosh (tekstylna) i Barbara Sennholz-Weinhardt (rolnictwo).

Niektóre części raportu zaadaptowano z opublikowanych raportów innych autorów. Część „Ekonomia kryzysu klimatycznego” powstała na podstawie briefingów prasowych Oxfam i Stockholm Environment Institute (SEI).

Autorzy pragną podziękować za uwagi następującym osobom: Stephane Arditi, Irene Bello, Esme Berkehout, Frank Braßel, Rebecca Buchholz, Khaled Diab, Saskia Fischer, Eva Izquierdo, Albin Keuc, Jan Kowalzig, David Labi, Elisa Lori, Diego Marin, Markus Nitschke, Celia Nyssens, Carolin Philipp, Margherita Romanelli, Anita Rötzer, Gonzalo Sánchez, Joanna Sullivan, Isabella Szukits, Sarah Walker, David Wilson, Tim Zahn.

Niniejsza publikacja jest chroniona prawem autorskim, ale tekst może być wykorzystany nieodpłatnie do celów rzeczniczych, edukacyjnych, badawczych i kampanijnych, pod warunkiem podania pełnego źródła. Właściciel praw autorskich prosi o zgłaszanie każdego wykorzystania raportu. Na kopiowanie we wszelkich innych okolicznościach i wykorzystywanie w innych publikacjach, także do tłumaczenia lub adaptacji, należy uzyskać zgodę.

Tłumaczenie na j. polski: **Agnieszka Sobolewska**

Redakcja raportu w j. polskim: **Joanna Szabuńko, Maria Huma**

Skład polskiej wersji raportu: **Marta Przybył**



Raport opublikowany przez **Oxfam Deutschland** oraz **European Environmental Bureau**. Odpowiedzialność prawna za treść raportu: Marion Lieser, Jeremy Wates



Raport powstał w ramach konsorcjum partnerów projektu **#KlimatNaZmiany**.



Fundacja Kupuj Odpowiedzialnie działa na rzecz zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska, odpowiedzialnej konsumpcji i produkcji oraz przestrzegania praw człowieka. Chcemy wiedzieć co kupujemy i za co płacimy. Zadajemy pytania firmom, sprawdzamy je, domagamy się zmian. Fundacja Kupuj Odpowiedzialnie jest polskim partnerem projektu.

Włącz się w nasze kampanie, akcje uliczne, zbieraj z nami podpisy, prowadź zajęcia z młodzieżą.
Więcej informacji: www.ekonsument.pl/dolacz

Wspieraj nas! Tylko wsparcie takich osób jak Ty nadaje naszym działaniom sens.
www.ekonsument.pl/wesprzyj

Jeżeli masz pytania – napisz do nas: info@ekonsument.pl

Publikacja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej oraz ze środków otrzymanych z NIW-CRSO w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030. Jej treść, za którą wyłączną odpowiedzialność ponoszą Oxfam Germany oraz European Environmental Bureau, nie musi odzwierciedlać stanowiska Unii Europejskiej.



Współfinansowane
przez Unię Europejską



DEAR
DEVELOPMENT EDUCATION AND AWARENESS RAISING
supporting global change



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczstwa Obywatelskiego



Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018-2030
PROO

Europa żyje obecnie tak, jakbyśmy mieli 2,8 planety – konsumujemy za dużo zasobów naturalnych i demolujemy środowisko. Eksploatacja światowych zasobów jest nierówna, korzystają na niej głównie ci, którzy już są bogaci, a miliony ludzi w mniej uprzywilejowanych krajach harują, by obsługiwać rynki krajów o wysokich dochodach, jednocześnie najsilniej odczuwając skutki pogarszających się warunków środowiskowych i niestabilnego klimatu. Mamy jednak tylko jedną Ziemię i jeśli mamy ją zachować, musimy zmienić nasze gospodarki, tak by żyć w granicach planetarnych, przy jednoczesnym zaspokojeniu podstawowych potrzeb i dobrostanu społecznego – dla wszystkich. Tylko w ten sposób możemy odwrócić katastrofę i zapewnić wszystkim ludziom sprawiedliwy świat.

STRESZCZENIE

Gospodarka zależy od ludzi, którzy zależą od natury i pozyskanych z niej zasobów. Dekady nieograniczonego wzrostu wydobycia, produkcji i handlu wprawiły w ruch proces destrukcji na masową skalę. Ta nadmierna eksploatacja zasobów jest wynikiem wyborów politycznych. Jako organizacje społeczeństwa obywatelskiego z różnych części Europy domagamy się politycznej zmiany, która umożliwi odejście od obecnej destrukcyjnej gospodarki i pokieruje nas w stronę gospodarki sprawiedliwej pod względem społecznym i ekologicznym.

Oxfam Germany oraz European Environmental Bureau (EEB) przeanalizowały przyczyny źródłowe obecnego kryzysu. Należą do nich dawne i obecne niesprawiedliwości między krajami i wewnątrz krajów; pogłębiające się nierówności społeczne, ekonomiczne i polityczne, wraz ze związaną z nimi koncentracją władzy; oraz obsesja na punkcie wzrostu gospodarczego i strukturalna zależność od tego wzrostu. Niniejszy raport koncentruje się na gospodarce europejskiej, jej roli i obowiązkach, zarówno globalnych, jak i lokalnych. Obejmuje dziedziny, w których ludzie produkują, dystrybuują i konsumują produkty i usługi, czy to za pośrednictwem gospodarki rynkowej, czy innych mechanizmów.

Bezpieczna i sprawiedliwa przestrzeń dla ludzkości opiera się na fundamencie sprawiedliwości społecznej i ma

twardy pułap ekologiczny. Aby zrozumieć, jak możemy się w niej znaleźć – czy ją stworzyć – musimy spojrzeć z szerszej perspektywy. Jesteśmy dziś połączeni siecią wzajemnych powiązań jak jeszcze nigdy w historii, ale najbardziej ponure realia są skrzętnie ukryte przed wzrokiem większości europejskich konsumentów.

To, w jaki sposób kierujemy naszą gospodarką i co wolno, a czego nie wolno korporacjom mającym siedzibę w UE, wpływa na życie i źródła utrzymania ludzi oraz stan przyrody na całym świecie. Obecnie gospodarki 27 państw członkowskich UE oraz Wielkiej Brytanii zdecydowanie przekraczają granice planetarne (ekologiczne granice bezpiecznego rozwoju).

UE jako całość żyje, jakbyśmy mieli 2,8 Ziemi, a nie tylko jedną. Nadkonsumpcja w Europie i innych regionach o wysokich dochodach powoduje degradację środowiska w innych częściach świata, co prowadzi do utraty środków do życia rzeszy ludzi w mniej uprzywilejowanych krajach.

Bogactwo krajów europejskich opiera się częściowo na globalnych strukturach wyzysku, które pozwalają eksportować najgorsze koszty środowiskowe do innych części świata. Jednocześnie współzależności władzy ekonomicznej i politycznej oraz jej koncentracja prowadzą do powstania błędnego koła. Utrzymywanie tych niesprawiedliwych relacji oraz uzależnienia od wzrostu jest wbrew

interesom ogromnej większości ludzi, ale jak najbardziej leży w interesie – wąskim i krótkoterminowym – potężnej i niezwykle bogatej mniejszości.

Ekonomia kryzysu klimatycznego jest jasna: najbogatsze 10% ludności (około 630 milionów) odpowiadało za ponad połowę łącznych emisji dwutlenku węgla w latach 1990–2015. Korelacja między wzrostem światowej gospodarki a wzrostem ilości gazów cieplarnianych w atmosferze jest niemal idealna.

Świat ma problem ze skrajnym bogactwem. Rola bogatych w globalnym ociepleniu jest tylko symptomem szerszego zjawiska: to ich konsumpcja w znacznej mierze spowodowała kryzysy ekologiczne, których rozwiązanie leży głównie w ich rękach, ze względu na ich władzę polityczną. Tymczasem setki milionów ludzi wciąż cierpią z powodu skrajnego ubóstwa.

Oxfam i EEB przeanalizowały cztery sektory, będące przykładem systemowych problemów naszych gospodarek: rolnictwo, przemysł tekstylny, budownictwo i cyfryzacja. Pokazują one skalę i głębię koniecznych zmian.

Rolnictwo przyszłości: Wielu z nas wciąż ma sielski obraz rolnictwa, ale rolnictwo przemysłowe w znacznym stopniu przyczynia się do globalnego ocieplenia, zanieczyszczenia środowiska, niszczenia bioróżnorodności, krzywdy drobnych rolników i szkód dla społeczności wiejskich oraz koncentracji bogactwa i władzy w rękach wielkich korporacji. Z badań, a także realiów obserwowanych w terenie wynika, że dzięki agroekologii możemy wykarmić społeczeństwo, zapewnić rolnikom godne życie i odzyskać środowisko naturalne.

Sektor tekstylny skrojony na miarę świata natury: Produkowanie naszej odzieży i obuwia pochłania ogromną ilość surowców, paliw kopalnych i wody. W całym cyklu życia tych produktów powstaje też olbrzymia ilość odpadów. Głównym winowajcą jest tu szybka moda (*fast fashion*). Przynosi szkodliwe skutki społeczne na masową skalę, obejmujące pracę w sweatshopach, w niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach, a nawet

pracę przymusową. Możemy jednak zmienić przemysł tekstylny i nadać mu nowy fason.

Lepsze budownictwo: Budynki zajmują ogromną przestrzeń i pochłaniają wiele zasobów, ale lockdowny podczas pandemii COVID-19 pokazały także poważny problem nierówności w dostępie do przestrzeni mieszkalnej, światła dziennego i wentylacji. Kryzys mieszkaniowy w połączeniu ze spekulacyjnymi rynkami nieruchomości zmusił wielu ludzi do życia w lokalach lub miejscach o niskim standardzie. Środowisko zabudowane i sektor budowlany mają istotny wpływ na szersze środowisko oraz klimat. Można jednak budować w większej zgodności z naszym naturalnym siedliskiem, lepiej niż wcześniej.

Ukryte skutki uboczne rewolucji cyfrowej: Zielone obietnice rewolucji cyfrowej, takie jak biuro bez papieru, okazały się przesadzone. Do negatywnych skutków należą rosnące zapotrzebowanie energetyczne technologii cyfrowych oraz zniszczenia i szkody powodowane przez wydobycie minerałów niezbędnych do ich produkcji. Na poziomie społeczno-ekonomicznym widać tendencję technologii cyfrowych do zwiększania nierówności, a także poważne problemy z prywatnością użytkowników. Jesteśmy jednak w stanie wprowadzić tu nowy system operacyjny i zrestartować rewolucję cyfrową.

Te przykłady wskazują trzy filary, na których musi zostać zbudowany system gospodarczy sprawiedliwy pod względem społecznym i ekologicznym. Musimy zlikwidować struktury wyzysku, które utrwalają nierówności między krajami, płciami, rasami i klasami. Musimy zdemokratyzować gospodarkę, oddając większą władzę ekonomiczną i polityczną w ręce wielu, nie zaś garstki. Musimy stworzyć system gospodarczy niezależny od wzrostu, by umożliwić ograniczenie ilości zużywanych zasobów.

Myśląc o zmianach, musimy brać pod uwagę trzy warstwy, które się na nie składają: nisze, instytucje i kulturę. W nich działają pionierzy, którzy przecierają szlaki, sieją ziarna nowej gospodarki. Instytucje (ustroje) to struktury polityczne, ekonomiczne i społeczne stabilizujące gospodarkę.



Demonstracja podczas szczytu klimatycznego COP 25 w Madrycie, Hiszpania, 2019 r. © Pablo Tosco / Oxfam

Kultura to powszechnie podzielane wartości i światopoglądy, mające wpływ na to, co jesteśmy w stanie sobie wyobrazić i czego chcemy. Zmiany muszą wydarzyć się na wszystkich tych poziomach, a zmiana na jednym z nich często może prowadzić do zmiany w kolejnej warstwie

Aby rozbić istniejące struktury wyzysku, wzywamy decydentów do:

- przekierowania przepływów finansowych z krajów, które korzystały lub korzystają najbardziej z tych niesprawiedliwych struktur, do krajów, które dotąd były pokrzywdzone czy defaworyzowane;
- umożliwienia bardziej sprawiedliwego handlu i związanych z nim struktur produkcji;
- umożliwienia ludziom korzystania ze swobody przemieszczania się.

W celu demokratyzacji gospodarki, wzywamy decydentów do:

- zapewnienia znacznie bardziej równego dostępu do aktywów produkcyjnych;
- zapewnienia powszechnego dostępu do niezbędnych usług i zabezpieczeń społecznych.

Aby uniezależnić się od potrzeby ciągłego wzrostu i zmniejszyć zużycie surowców, wzywamy decydentów do:

- zmiany politycznego sposobu myślenia – odejścia od stałego zwiększania produktu krajowego brutto (PKB) na rzecz skupienia się bezpośrednio na celu, jakim jest dobrostan w granicach planetarnych;
- podejścia do handlu nie z perspektywy obsesji wzrostu, lecz realizacji potencjału handlu i biznesu we wspieraniu transformacji ku gospodarce dobrostanu.

Bądźmy szczerzy: te propozycje zmian są ze swej istoty polityczne, a więc same są kwestią władzy. Dotykają kwestii własności i uprzywilejowania, a to rzeczy, których ludzie rzadko zrzekają się dobrowolnie. Nie chodzi więc tutaj tylko o dobór właściwych argumentów czy najbardziej przekonującą analizę. Chodzi także o budowanie przeciwwagi – w sferze politycznej, w dyskursie publicznym i w codziennym życiu. Aby to osiągnąć, musimy zebrać się wokół tej wspólnej sprawy: potrzebujemy organizacji, które potrafią razem pracować, tworząc sojusze, a także silnych ruchów, które przygotują grunt pod zmiany, oraz ludzi, którzy wesprą te działania. Zachęcamy więc do przyłączenia się do nas lub do podobnych kampanii i ruchów, które domagają się takich zmian w polityce, potrzebnych do budowania gospodarki sprawiedliwej pod względem ekologicznym i społecznym. Stop zmianom klimatu, zacznijmy #KlimatNaZmiany!

SPIS TREŚCI

LISTA SKRÓTÓW	8
WSTĘP	9
OCENA OBECNEGO MODELU: GDZIE JESTEŚMY, GDZIE POWINNIŚMY BYĆ	11
Nowe rozumienie gospodarki.....	11
Ekonomia obwarzanka.....	11
Ekonomiczne strefy niebezpieczeństwa.....	13
Ślad ekologiczny Europy.....	17
PRZYCZYNY ŹRÓDŁOWE	21
Neokolonialne podstawy europejskiego bogactwa	21
Niesprawiedliwa przewaga Europy.....	21
Struktury neokolonialne.....	21
Skrajne nierówności: reguły i władcy	24
Nierówności ekonomiczne.....	24
Związek między władzą ekonomiczną a polityczną.....	25
Patriarchat i niesprawiedliwość płci	29
Uzależnienie od wzrostu i przyspieszenie zużycia zasobów	30
Ekonomia kryzysu klimatycznego	33
Kto płaci za tę konsumpcję?.....	35
DROGA PRZED NAMI	38
Nieskuteczność przemysłowego systemu produkcji żywności	38
Problemy z rolnictwem przemysłowym.....	38

Sektor tekstylny na miarę środowiska naturalnego	42
System sprany do nitki	43
Pękające szwy	43
Nowy fason dla przemysłu tekstylnego	45
Lepsze budownictwo	44
Negatywne skutki środowiska zabudowanego	46
Ogrzewanie budynków	47
Przyczyna źródłowa: rynkowe podejście do środowiska zabudowanego	47
Ukryte skutki uboczne rewolucji cyfrowej	48
Wpływ technologii cyfrowych na ludzi i planetę	48
Prawdziwy koszt smartfonów	49
Restart rewolucji cyfrowej	49
DROGA DO GOSPODARKI DOBROSTANU	50
Urzeczywistnianie zmian	51
Siła i bezsilność jednostki	52
Odpowiedzialna alternatywa	53
Rozbijanie struktur wyzysku	53
Demokratyzacja gospodarki i dekoncentracja władzy	55
Ograniczenie uzależnienia od wzrostu	56
Dokonywanie właściwych wyborów politycznych na każdym rozdrożu	57
PRZYPISY KOŃCOWE	58

LISTA SKRÓTÓW

BIPoC	Czarnoskórzy, rdzenni mieszkańcy i osoby niebiałe (Black, Indigenous and People of Colour)
CAP	Wspólna Polityka Rolna (Common Agricultural Policy)
EEA	Europejska Agencja Środowiska (European Environment Agency)
EEB	European Environmental Bureau
FAO	Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (Food and Agriculture Organization of the United Nations)
FDI	Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (foreign direct investment)
PKB	Produkt krajowy brutto
HDI	Wskaźnik rozwoju społecznego (Human Development Index)
ICT	Technologia informacyjno-komunikacyjna, teleinformatyka (information and communications technology)
ILC	International Land Coalition
IOM	Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (International Organization for Migration)
MFW	Międzynarodowy Fundusz Walutowy
MOP	Międzynarodowa Organizacja Pracy
MtCO₂	Tona metryczna ekwiwalentu dwutlenku węgla
NGO	Organizacja pozarządowa (non-governmental organization)
SAP	Program dostosowania strukturalnego (Structural adjustment programme)
UE	Unia Europejska
UNCTAD	Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (United Nations Conference on Trade and Development)
UNDP	Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (United Nations Development Programme)
UNEP	Program Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska (United Nations Environment Programme)
WHO	Światowa Organizacja Zdrowia (World Health Organization)
WTO	Światowa Organizacja Handlu (World Trade Organization)

WSTĘP

Termin ekonomia pochodzi od greckich słów: „zarządzać” i „gospodarstwo domowe”. Historia globalizacji nadała nowe znaczenia pojęciom gospodarstwa i gospodarki – rozszerzyła je z rodziny i plemienia na miasto i kraj. W naszej hiper-zglobalizowanej epoce, w której wszyscy jesteśmy połączeni wzajemnymi powiązaniem, od konfliktów o zasoby po migrację i od zmian klimatu po pandemię, zmienia się samo znaczenie słowa gospodarka. Teraz to „zarządzane gospodarstwo” dotyczy nas wszystkich, całej ludzkości. Ponieważ ludzkość mierzy się z rosnącymi zagrożeniami i pogłębiającymi się nierównościami, musimy postawić sobie pytanie: co jest nie tak z naszym obecnym modelem gospodarowania zasobami i jak nimi zarządzać lepiej?

Pandemia COVID-19 wstrząsnęła społeczeństwami na całym świecie, a w miarę destabilizacji środowiska czekają nas kolejne wstrząsy. Ta rozgrywająca się na naszych oczach katastrofa daje jednak szansę na konstruktywne zmiany. Musimy odbudować odporność, żeby móc sobie poradzić z nadchodzącym kryzysem biologicznym, politycznym i gospodarczym.

Gospodarka zależy od ludzi, a ludzie – od natury. Konsumpcja, górnictwo, wylesianie, utrata bioróżnorodności i pandemii są ze sobą wzajemnie powiązane¹. To koło destrukcji jest napędzane przez gwałtowny wzrost produkcji i handlu. Ilość i jakość pobieranych przez nas z Ziemi zasobów naprawdę ma znaczenie. Zdrowie naszej planety ma wpływ na zdrowie ludzi. Zajęcie się przyczynami źródłowymi zmian klimatu nie szkodzi gospodarce. Przeciwnie, pomaga naprawić to, w jaki sposób żyjemy na Ziemi, a to właśnie naprawdę jest „gospodarką” – mądrym zarządzaniem naszym wspólnym domem.

Ekspluatowanie planety i ludzi aż do całkowitego wyniszczenia jest konsekwencją wyborów politycznych. Kiedy rządy państw dają przedsiębiorstwom pieniądze na ścinanie drzew i spalanie ich, by wytworzyć prąd, albo na uprawę biopaliw, w istocie dotują niszczenie ekosystemów, które są nam niezbędne do życia, i przyspieszają trwające

masowe wymieranie fauny i flory. Tu właśnie dochodzimy powodów, dla których powstał ten raport. Wszyscy kształtujemy gospodarkę, ale to wielkie decyzje polityczne nadają jej pewien określony kierunek. Gospodarka nie jest systemem danym od Boga ani opartym na prawach naturalnych. Istnieją różne wybory polityczne i wszyscy mają prawo zabrać głos. „Polityczne” oznacza tu, że my jako obywatelki i obywatele możemy zmienić ten schemat.

Jakość naszego życia, źródła utrzymania, dobrostan nasz i przyszłych pokoleń zależą w znacznej mierze od poszarowania przez nas dzisiaj pojemności środowiska i możliwości planety w zakresie zaspokajania potrzeb człowieka. Przez naszą działalność gospodarczą i samą liczebność naszego gatunku mamy ogromny wpływ na przyrodę, a z tym wpływem łączy się wielka odpowiedzialność. Aby przekształcić system, musimy szukać ambitnych, innowacyjnych rozwiązań. Rozwiązań zbudowanych na solidnych podstawach naukowych i na obywatelskim poparciu. Potrzebujemy gospodarki na miarę tego stulecia, w którym przeludnienie, sieć wzajemnych powiązań i presja na środowisko naturalne są największe w historii ludzkości. Model gospodarczy oparty na gwałtownym wzroście doprowadził nas na skraj przepaści, ale mamy teraz szansę go uzdrowić, tak by nastąpił rozkwit gospodarek, środowiska i społeczeństw.

Niniejszy raport przygotowany przez Oxfam i EEB, analizujący gospodarkę Europy, pokazuje, że żadna z krajowych gospodarek nie jest obecnie w dobrym stanie. W następnym rozdziale, poniżej, przedstawiamy ocenę obecnej gospodarki, a także wprowadzamy koncepcję „ekonomii obwarzanka”, widząc w niej sposób ustanowienia konkretnych kryteriów i pojęć służących do oceny jakości i stanu naszych gospodarek. Następnie wskazujemy trzy przyczyny źródłowe obecnej sytuacji: dawne i utrwalone niesprawiedliwości pomiędzy krajami i wewnątrz nich, błędne koło wciąż rosnącej koncentracji władzy ekonomicznej i politycznej oraz obsesję

na punkcie wzrostu PKB i strukturalne uzależnienie od tego wzrostu. Te koncepcje znajdują odzwierciedlenie w **krótkich analizach czterech sektorów** (rolnictwa, przemysłu tekstylnego, budownictwa i cyfryzacji). W końcowych rozdziałach autorzy wyjaśniają swoje rozumienie **zmiany** systemowej, przedstawiają wizje tego, co dalej, i wskazują główne cele polityki oraz działania potrzebne, by przybliżyć nas do gospodarki sprawiedliwej pod względem społecznym i ekologicznym.

Badania nigdy nie są wolne od ograniczeń i w pełni obiektywne, nasze wnioski zawsze będą wynikały z interpretacji i będą w pewnym stopniu stronnicze. Dlatego oprócz danych i źródeł istotna jest także refleksja nad naszą tożsamością, uprzedzeniami i uwarunkowaniami kulturowymi.

Po pierwsze, niniejszy raport napisało troje autorów z Europy w ramach projektu #KlimatNaZmiany, realizowanego przez organizację społeczeństwa obywatelskiego z 13 krajów europejskich. Celem raportu jest sprecyzowanie stanowisk oraz przedstawienie rozumowania i dowodów, na których mogą się oprzeć wnioski polityczne. Skupia się on na gospodarce europejskiej i jej roli oraz odpowiedzialności w szerszej gospodarce światowej. Impuls do zmian globalnej ekonomii może i powinien pochodzić z Europy, ze względu na jej znaczenie gospodarcze i polityczne. Opisywane tu problematyczne aspekty – czy to naruszenia praw człowieka, czy niszczenie przyrody, historyczny dług z czasów kolonialnych czy koncentracja władzy i wpływów w rękach coraz węższej grupy – nie są bynajmniej wyłączną cechą europejskiego systemu gospodarczego. Niniejszy raport powstał jednak dla odbiorców mieszkających w Europie. Ma trafić do szerszego grona zainteresowanych odbiorców, domagających się systemowych zmian. Dlatego skupia się na zmianach potrzebnych i możliwych do przeprowadzenia w gospodarce europejskiej, jednocześnie mając na uwadze, że sprawiedliwa pod względem społecznym i ekologicznym gospodarka globalna wymaga politycznej walki i zmian we wszystkich częściach świata.

Po drugie, my, autorzy, nie jesteśmy wolni od własnych przekonań. Podeszliśmy do badań ze szczególnej perspektywy zachodniej, którą kierowaliśmy się podczas opracowywania raportu. Staraliśmy się uwzględnić perspektywę globalnego Południa. Przyznajemy jednak, że w raporcie niewiele miejsca poświęcono bezpośrednim głosom z tej części świata. Może więc być on jedynie pierwszym krokiem w ocenie naszej obecnej sytuacji oraz wizji przyszłości, i punktem wyjścia do współpracy z partnerami i sojusznikami z globalnego Południa.

Po trzecie wreszcie, my, EEB i Oxfam, postanowiliśmy skupić się na gospodarce dobrostanu jako koncepcji, ponieważ raport powstał w ramach europejskiego projektu #KlimatNaZmiany i z myślą przede wszystkim o europejskich odbiorcach. W takim modelu cała polityka gospodarcza jest formułowana i kształtowana wokół dobrostanu człowieka i środowiska, nie zaś wokół wzrostu gospodarczego. Wszystkie przedsiębiorstwa zapewniają godne życie pracownikom i istnieją, aby zaspokajać potrzeby społeczne oraz przyczyniać się do regeneracji przyrody. Wiele innowacji w teorii ekonomii powstało w społeczności akademickiej identyfikującej się z hasłem „postwzrostu” (*degrowth*), przewidującego włączenie podstawowych systemów operacyjnych natury do modeli ekonomicznych. Chcielibyśmy jednak także zwrócić uwagę na pozytywne przykłady wielu gospodarczych alternatyw opartych na idei dobrostanu, pojawiających się w krajach globalnego Południa w formie ruchów społecznych, partii politycznych lub lokalnych strategii transformacji systemu gospodarczego w sposób leżący w najlepszym interesie społeczności. Południowa krytyka wzrostu, taka jak „Buen vivir” czy „post-ekstraktywizm” w Ameryce Łacińskiej albo „Ubuntu” w południowoschodniej Afryce, to inspirujące przykłady alternatywnych modeli „postwzrostu”. Te alternatywne praktyki mogą otworzyć perspektywy, w których mieszkańcy globalnej Północy i Południa mogą wspólnie pracować, by zmienić status quo.

OCENA OBECNEGO MODELU: GDZIE JESTEŚMY, GDZIE POWINIŚMY BYĆ

Nowe rozumienie gospodarki

Wąska definicja gospodarki, stosowana w obiegu międzynarodowym, to „stan danego kraju lub regionu, określany pod kątem produkcji i konsumpcji towarów i usług oraz podaży pieniądza”². Za jej miarę przyjmuje się na ogół jeszcze węższe pojęcie produktu krajowego brutto (PKB). Takie zawężenie pojęcia gospodarki przesłania jej wymiar społeczny: to ludzie we wzajemnych kontaktach i interakcjach tworzą gospodarkę. Poza tym w tych definicjach dobra i usługi, które zapewnia człowiekowi natura, są traktowane jako abstrakcja.

Ludzie są nierozdzielnie związani z gospodarką na różne sposoby: na przykład jako konsumenci kupujący odzież czy żywność, jako pracowniczki pracujące w firmach lub przedsiębiorczynie będące właścicielkami firm, jako obywatele głoszący w wyborach lub aktywnie angażujący się w procesy kształtujące politykę gospodarczą, jako opiekunki zajmujące się innymi lub angażujące się w różne formy pracy, jako aktywiści protestujący przed siedzibami korporacji. Gospodarka wykracza daleko poza to, co można kupować i sprzedawać w sklepach: oczywiście chodzi w niej też o przedmioty opatrzone metką z ceną, ale również o niezbędną pracę opiekuńczą wykonywaną w gospodarstwie domowym, o wspólne gospodarowanie zasobami wspólnymi takimi jak jeziora i lasy, o dostęp do dobrze zarządzanych szkół i szpitali, zapewniany przez państwo lub społeczności lokalne. O to, by mieć dach nad głową i wystarczającą ilość zdrowego jedzenia, by być bezpiecznym i móc liczyć na opiekę, kiedy potrzebujemy pomocy. Opieka, wspólnota, społeczność, są istotną częścią tego całościowego obrazu.

Gospodarka oznacza zatem znacznie więcej niż to, co może uchwycić wąsko pojęta wartość PKB. W niniejszym raporcie gospodarka jest rozumiana w znacznie szerszym sensie:



Fot. We World

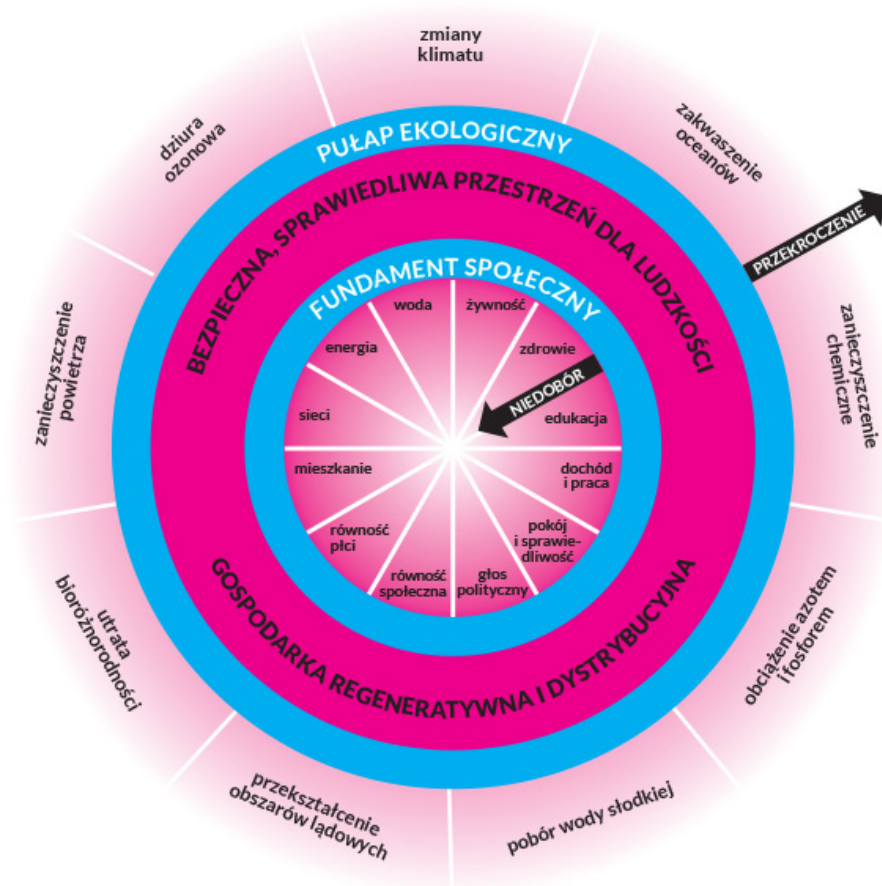
autorzy, używając tego terminu, mają na myśli całą „sferę, w której ludzie produkują, dystrybuują i konsumują produkty i usługi zaspokajające ich pragnienia i potrzeby”³, bez względu na to, czy robią to poprzez określony mechanizm rynkowy. Gospodarka sprawiedliwa pod względem społecznym i ekologicznym umożliwia wszystkim dobre życie, nie zostawia nikogo w tyle. Podkreśla sprawiedliwość płci, sprawiedliwość środowiskową, społeczną i globalną, a także promuje pokój zamiast konfliktów. A dokładniej, jak przekonujemy w niniejszym raporcie, gospodarka sprawiedliwa społecznie i ekologicznie jest zorganizowana w taki sposób, by:

- przewycięzać dawne niesprawiedliwości i strukturalną dyskryminację, zamiast je utrzymywać i pogłębiać;
- zapewnić demokratyczne rozproszenie władzy ekonomicznej i politycznych mocy decyzyjnych, zamiast je koncentrować w rękach coraz węższej grupy;
- zapewnić osadzenie działalności gospodarczej człowieka w naturze, zamiast niszczyć przyrodę przez niekończący się wzrost PKB.

Ekonomia obwarzanka

Tak rozumiana gospodarka ma zaspokajać potrzeby społeczne wszystkich ludzi, odzwierciedlone w prawach człowieka (wymiar społeczny i polityczny), z jednoczesnym poszanowaniem granic planetarnych (wymiar ekologiczny). Bezpieczna i sprawiedliwa przestrzeń dla ludzkości opiera się na fundamencie sprawiedliwości społecznej, uwzględniając także istnienie ekologicznego pułapu, jak to pokazuje „model obwarzanka”, opracowany przez ekonomistkę Kate Raworth.

Rysunek 1: Ekonomia obwarzanka



Jak wyjaśnia Raworth: „Wewnętrzny okrąg obwarzanka – jego podstawa społeczna – obejmuje podstawowe potrzeby życiowe, które powinny być zaspokojone u wszystkich”⁴. Wymienia 12 następujących podstawowych potrzeb:

- Żywność odpowiedniej jakości w wystarczającej ilości
- Czysta woda i przyzwoite warunki sanitarne
- Energia oraz dostęp do czystych urządzeń kuchennych
- Odpowiednia edukacja
- Opieka zdrowotna
- Godziwe warunki mieszkaniowe
- Godna praca i płaca
- Dostęp do sieci informacji i wsparcia społecznego
- Równość płci
- Sprawiedliwość społeczna
- Głos polityczny
- Życie w pokoju i sprawiedliwości

Zdecydowana większość tych praw jest zapisana w międzynarodowych normach i konwencjach praw człowieka, a także potwierdzona jako cele polityczne w Celach Zrównoważonego Rozwoju, uzgodnionych przez wszystkie państwa członkowskie ONZ w 2015 r.⁵

Zewnętrzny pierścień obwarzanka – jego pułap ekologiczny – opiera się na koncepcji granic planetarnych: dziewięciu procesów o fundamentalnym znaczeniu, wskazanych w 2009 r. przez międzynarodową grupę naukowców z dziedziny nauki o systemach Ziemi. Są to:

- Zmiany klimatu wywołane przez emisje gazów cieplarnianych
- Zakwaszenie oceanów, zagrażające ekosystemom morskim
- Chemiczne zanieczyszczenia biosfery, metalami ciężkimi i syntetycznymi związkami organicznymi, zagrażające ekosystemom lądowym i morskim
- Obciążenie zbiorników wodnych azotem i fosforem, głównie z nawozów sztucznych, prowadzące do toksycznie niskiego poziomu tlenu w wodzie

- Pobór wody słodkiej, prowadzący do wysychania jezior, rzek i warstw wodonośnych, a w efekcie do zmian klimatu
- Przekształcanie obszarów lądowych, np. lasów i mokradeł w miasta, ziemie uprawne i drogi, co niszczy siedliska fauny i flory oraz osłabia rolę ziemi w cyklu wymiany wody, azotu i fosforu
- Utrata bioróżnorodności, malejąca liczba i różnorodność gatunków organizmów żywych, prowadząca do nieodwracalnych zmian ekosystemów
- Zanieczyszczenie powietrza przez dym, pyły i gazy, co uszkadza ekosystemy i wpływa na typ pogody, np. na czas i miejsce deszczów monsunowych
- Niszczenie warstwy ozonowej (dziura ozonowa) przez substancje chemiczne wytworzone przez człowieka, takie jak chlorofluorowęglowodory (freony, CFC), chloroform metylowy (CH_3CCl_3) i halony, co naraża nas na szkodliwe promieniowanie UV⁶

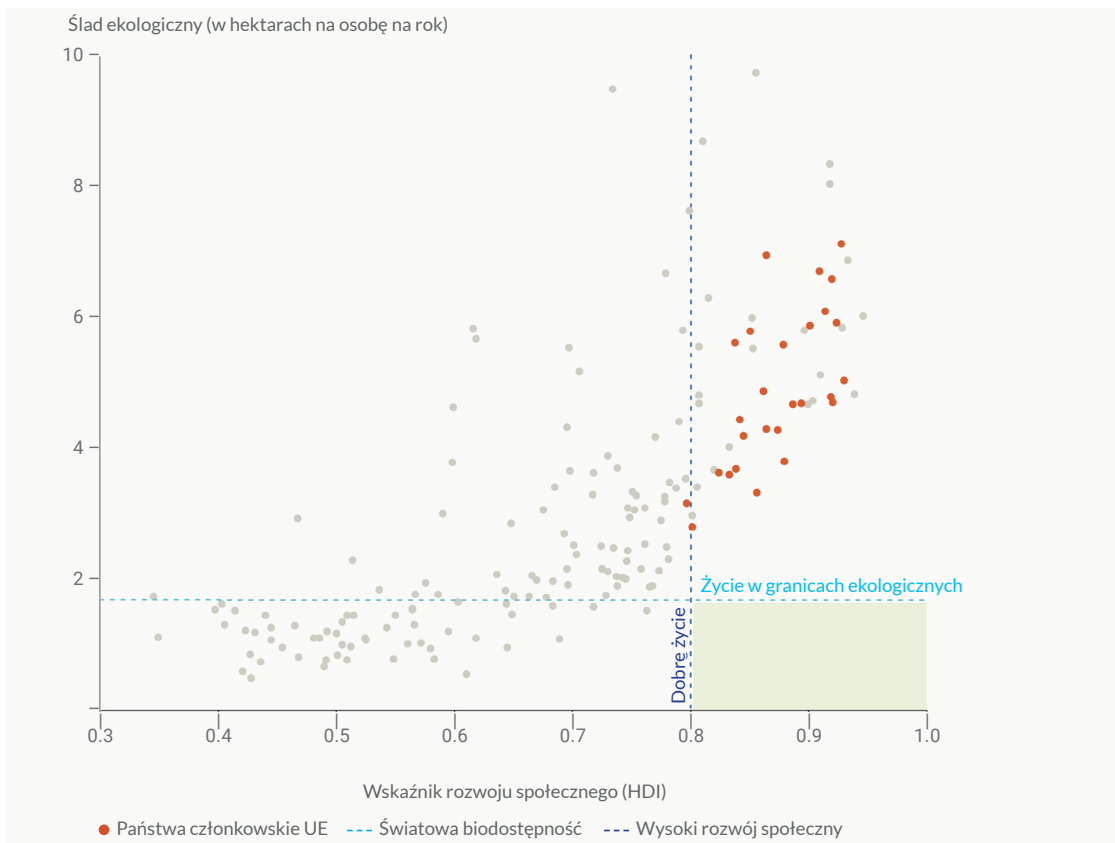
Pytanie brzmi: do jakiego stopnia nasza globalna gospodarka i będąca jej częścią gospodarka europejska mieszczą się w granicach obwarzanka? Czy może raczej: jak bardzo poza te granice wykraczają?

Ekonomiczne strefy niebezpieczeństwa

Badania zespołu naukowców z Uniwersytetu w Leeds w Wielkiej Brytanii dowodzą, że żadna ze 151 badanych gospodarek krajowych nie mieści się w środku obwarzanka, czyli w przestrzeni bezpiecznej ekologicznie i sprawiedliwej społecznie. Oczywiście niektóre kraje radzą sobie lepiej od innych, jeśli chodzi o stosunek korzyści społecznych do szkód środowiskowych. W większości jednak albo nie zaspokajają podstawowych potrzeb społecznych mieszkańców i w związku z tym łamią prawa człowieka, albo zdecydowanie przekraczają granice planetarne, albo robią i jedno, i drugie⁷.

Podobne dowody empiryczne zebrano przy zastosowaniu innego miernika – śladu ekologicznego, według definicji Global Footprint Network⁸. Najprościej zdefiniować ślad ekologiczny

Rysunek 2: Dobre życie a życie w granicach ekologicznych



Źródło: European Environment Agency (2020). SOER Report 2020.¹⁰

ny jako ilość zasobów niezbędnych do wyprodukowania dóbr i usług koniecznych do podtrzymania określonego stylu życia. To bardzo szeroki wskaźnik, używany najczęściej jako odpowiednik wszystkich „granic planetarnych”⁹. Według niego ludzkość jako całość żyje dziś tak, jakbyśmy zamieszkiwali 1,75 planety, a nie tylko jedną. Jak pokazano na rysunku 2, nie ma krajowej gospodarki, która mieściłaby się w granicach wyznaczonych przez swój ślad ekologiczny i jednocześnie miała wystarczająco wysoki, oznaczający „dobre życie” wskaźnik rozwoju społecznego (Human Development Index, HDI), opracowany przez oenzetowską agendę ds. rozwoju (UNDP).

O śladzie ekologicznym mówi się najczęściej, podając Dzień Długu Ekologicznego (*Earth Overshoot Day*) – dzień, w którym zapotrzebowanie ludzkości na surowce i usługi ekologiczne w danym roku przekroczyło możliwości Ziemi do odnowienia zasobów¹¹. Po przejściu tej cezury co roku zaczynamy przejadać kapitał przyrodniczy naszej planety, przez co trudniej będzie osiągnąć zrównoważony rozwój w przyszłości. Zużywamy w ten sposób zapasy surowców naturalnych, wytworzonych na Ziemi w ciągu czterech miliardów lat. W 1970 r. Dzień Długu Ekologicznego przypadał na 29 grudnia, ale zarówno w 2018, jak i w 2019 r. odnawialna część ziemskich zasobów wyczerpała się już 29 lipca. Przez kilkadziesiąt lat Dzień Długu Ekologicznego przychodził coraz wcześniej, przybliżając widmo upadku. Zmieniło się to dopiero w roku 2020. Światowa gospodarka mocno ucierpiała w wyniku pandemii Covid-19, doszło do poważnych zakłóceń w łańcuchach dostaw, a w rezultacie Dzień Długu Ekologicznego przypadł 22 sierpnia, ponad trzy tygodnie później niż w poprzednim roku. Pokazuje to, że nawet podczas lockdownu i recesji, ludzkość nadal czerpała z planety więcej, niż ta może zregenerować. To tak, jakbyśmy tylko na chwilę spowolnili lot komety, która i tak w nas uderzy, a zrobiliśmy to w sposób potęgujący ludzkie cierpienie.

Nadmierne zużywanie zasobów i przekraczanie granic planetarnych mają wymiar nie tylko ekologiczny, ale także społeczny, bo wiążą się z łamaniem praw człowieka na ogromną skalę. Również obrońcy środowiska na całym świecie mierzą się z dyskryminacją i przemocą, chociaż poziom zagro-

żenia jest różny w zależności od kraju czy regionu, a obrończynie – kobiety – stają tu dodatkowo przed wyzwaniem związanym z rolą płci, zakorzenionymi z patriarchalnych normach kulturowych¹². Na całym świecie 13% konfliktów ekologicznych, udokumentowanych przez Environmental Justice Atlas, wiązało się z zabójstwami obrońców środowiska¹³. Po przeanalizowaniu prawie 3000 konfliktów ekologicznych badacze stwierdzili, że rdzenna ludność są w nich mniej więcej dwa razy bardziej narażona na odpowiedzialność karną, przemoc i zabójstwa niż inne społeczności¹⁴. Przemoc polityczna dotyka ich właśnie dlatego, że poprzez swoje działania dążą do powstrzymania ekstraktywistycznej, destrukcyjnej gospodarki.

EKONOMICZNE RUCHOME PIASKI

Przekraczanie granic planetarnych zawsze wiąże się z ogromnymi kosztami społecznymi, nawet jeśli przyczyny i skutki są od siebie znacznie oddalone geograficznie. Za przykład może posłużyć piasek, surowiec, którego na Ziemi wydobywa się najwięcej: ponad 50 miliardów ton piasku i żwiru rocznie¹⁵. Większość – przede wszystkim piasek rzeczny – jest wykorzystywana do produkcji betonu. Jednak ludzkość co roku wydobywa z rzek dwa razy więcej tego surowca, niż wynosi ilość nowego piasku tworzonego przez rzeki. Większość plaż na świecie szybko znika, co w wielu miejscach wiąże się bezpośrednio z nadmiernym wydobyciem piasku z pobliskich rzek¹⁶. Przy ujściu rzeki Maha Oya na Sri Lance ponad tysiąc osób straciło domy w wyniku erozji plaży w tempie 12–15 metrów rocznie, właśnie z powodu intensywnego wydobycia piasku¹⁷.

Co więcej, nielegalne wydobywanie piasku jest dziś największą, w sensie ekonomicznym, zbrodnią ekologiczną na świecie¹⁸. W samych Indiach liczne mafie piaskowe zabiły kilkaset osób¹⁹. Tysiące wciąż próbują powstrzymać ich działania. Niektórzy, jak Sumaira Abdulali, nie poddają się mimo zastraszania i skierowanych przeciwko nim ataków. W 2004 r. Abdulali zauważyła, że plaża niedaleko jej domu w Alibaug się kurczy. W nocy słyszała

ciężarówki, które, jak podejrzewała, wywoziły piasek, więc zadzwoniła po policję i sama pojechała na plażę. Jednak, jak opowiadała: „Zamiast ruszyć na miejsce przestępstwa, policjanci najwyraźniej ostrzegli ludzi nielegalnie wydobywających piasek”. Kiedy czekała na policję, grupa mężczyzn wyciągnęła ją z samochodu i pobiła. Abdulali przeżyła, ale trafiła do szpitala. Jeden z napastników pytał, kiedy wymierzano jej ciosy: „Wiesz, kim jestem?”. Jego ojciec był właścicielem firmy materiałów budowlanych, mającej niemal monopol w tej okolicy, a także prominentnym lokalnym politykiem. Chciano jej wbić do głowy prosty przekaz: nie zadzieraj z nami. Abdulali nie dała się jednak zastraszyć. Dwa lata później wytoczyła im proces, a w 2010 r. Sąd Najwyższy w Bombaju zakazał wydobywania piasku; zakaz obowiązywał do 2015 r.

Macki mafii piaskowych sięgają poza granice danego kraju. Jedną z takich organizacji przestępczych próbowała zmusić do milczenia jednego z autorów niniejszego raportu po publikacji o mafiach piaskowych w brytyjskim serwisie internetowym „The Ecologist” – wywierając presję, by artykuł usunięto ze strony²⁰. Szacuje się, że nielegalne wydobycie piasku jest największym przestępstwem ekologicznym w skali globalnej, większym niż wszystkie pozostałe razem wzięte²¹. Takich historii jak ta Sumairy Abdulali są tysiące.

Jeśli rządy państw nie wprowadzą regulacji, które w wystarczającym stopniu ograniczą wydobycie zasobów, ludzie coraz częściej będą odmawiać bezczynnego czekania, aż uderzy w nas – metaforyczna – kometa. Wezmą sprawy we własne ręce, jednocząc się w „globalnym ruchu na rzecz sprawiedliwości ekologicznej”²², który otrzymał szerokie poparcie od środowiska naukowego. Niektórzy naukowcy zajmujący się nauką o systemach, tacy jak Brad Werner z Uniwersytetu Kalifornijskiego, twierdzą, że naszą największą nadzieją na uniknięcie całkowitego krachu są ruchy oporu. Opisuje je jako „bezpośrednie akcje ekologiczne, opór pochodzący z zewnątrz kultury dominującej, w formie protestów, blokad czy sabotażu prowadzonych przez rdzenną ludność, pracowników, anarchistów i inne grupy aktywistów”²³.

Łamanie praw człowieka nie tylko dotyka obrońców przyrody czy lokalne społeczności odczuwające negatywne skutki niszczenia środowiska, ale także istotnie wpływa na warunki pracy w gospodarce globalnej. Odmawianie pracownikom podstawowych praw, takich jak wolność zrzeszania się, przestrzeganie przepisów BHP, godne płace czy swoboda ruchu jest dobrze udokumentowane, podobnie jak dyskryminacja ze względu na płeć oraz przemoc fizyczna i psychiczna, której są poddawani przy wytwarzaniu produktów i usług sprzedawanych w krajach o wysokich dochodach²⁴. Kiedy przyjrzymy się dokładniej prawom człowieka i prawom pracowniczym przy produkcji – czy to herbaty z Indii²⁵, kakao z Afryki Zachodniej²⁶, ananasów z Kostaryki²⁷, bananów z Filipin²⁸, winogron z RPA²⁹, tekstyliów z Pakistanu³⁰, czy też górnictwu w Brazylii i RPA, bądź produkcji mięsa i drobiu w USA³¹ – widać wyraźnie, że łamanie praw nie jest aberracją, lecz strukturalną cechą globalnej gospodarki.

GORZKI SMAK HERBATY ASSAM

Pracownikom na plantacjach herbaty w regionie Assam systematycznie odmawia się prawa do godnej płacy oraz godziwych warunków pracy i życia, jak wynika z raportu Oxfamu z 2019 roku³². Zarobki nie wystarczają im na pokrycie podstawowych kosztów życia, czego jaskrawym przykładem było to, że połowa odwiedzonych przez badaczy gospodarstw domowych dostawała wydawane przez rząd stanowy kartki żywnościowe, przysługujące zarabiającym „poniżej granicy ubóstwa”. Pracownicy plantacji herbaty mają też trudności z uzyskaniem na czas opieki zdrowotnej dobrej jakości, dostępem do czystej wody pitnej i zapewnieniem dzieciom przyzwoitej edukacji.

Przyczyny tego stanu rzeczy są głęboko zakorzenione w (kolonialnej) historii oraz ewolucji indyjskiego przemysłu herbacianego, których wynikiem jest wszechobecna nierównowaga sił między osobami produkującymi herbatę a indyjskimi i międzynarodowymi markami i supermarketami sprzedającymi ją

konsumentom. Z każdego sprzedanego kilograma paczkowanej herbaty Assam lwią część zysków – czasem ponad 95% – trafia do marek i supermarketów, plantacjom zaś zostaje niewielka część – nawet mniej niż 5% – na wynagrodzenia pracowników. Te nierówności w podziale końcowej ceny herbaty przyczyniają się do ubóstwa i cierpienia pracujących na plantacjach w Assam kobiet i mężczyzn, potomkin i potomków rodzin robotników przymusowych pracujących tu w czasach brytyjskiego panowania kolonialnego. Taka sytuacja, jeśli chodzi o prawa pracownicze i warunki społeczne, występuje również w sektorze herbacianym w innych częściach Indii. Największy ciężar systemowych nierówności spada na kobiety, bo pracują one najczęściej przy zrywaniu herbacianych liści, gdzie zarobki są najniższe, a także to na ich barki spada większość nieodpłatnych domowych prac opiekuńczych.

Źródło: Oxfam. (2019). *Addressing the Human Cost of Assam Tea*.

Rośnie ryzyko łamania praw człowieka pracowników migracyjnych z całego świata, bo ze względu na swoją sytuację są oni szczególnie narażeni na wyzysk i złe traktowanie, jak to dogłębnie analizuje raport Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) z 2019 roku³³. Współczesne przepisy imigracyjne i kontrole graniczne kształtują i regulują dostęp pracowników migracyjnych do rynku. Nierówności zarówno w skali globalnej, jak i w obrębie Unii Europejskiej oznaczają, że niektórzy migranci mogą być gotowi podjąć prace z wynagrodzeniem i na warunkach, na które wielu obywateli danego kraju by się nie zdecydowało, a w przypadku migrantów nielegalnych – prace, które byłyby nielegalne w myśl obowiązujących lokalnych przepisów prawa pracy. W rezultacie wielu migrantów może stać się pracownikami prekaryjnymi, narażonymi na wykorzystywanie i nadmierną kontrolę ze strony pracodawców.

Ta bezbronność i większe narażenie pracowników migracyjnych na wyzysk mogą wynikać z różnych konkretnych przyczyn: prawo pobytu określonej osoby w danym kraju

może zależeć od jej statusu zatrudnienia, przez co staje się ona całkowicie zależna od pracodawcy. Może nie mieć legalnego pozwolenia na pobyt, przez co zgłoszenie władzom łamania praw pracowniczych byłoby dla niej niebezpieczne. Krajowe przepisy chroniące pracowników w kraju przeznaczenia mogą nie mieć zastosowania w przypadku pracowników migracyjnych lub nie być odpowiednio egzekwowane. Pracownicy ci mogą też nie być świadomi swoich praw lub nie zostać o nich poinformowani. Ze względu na koszty migracji czy załatwiania umowy zatrudnienia migranci mogą de facto wpaść w długi, co prowadzi do pracy przymusowej spowodowanej koniecznością ich spłaty. Często nie znają miejscowego języka, a w kraju, do którego migrują, może pojawiać się dyskryminacja strukturalna i postawy rasistowskie. Tacy pracownicy rzadko są członkami związków zawodowych i częściej są zatrudniani na podstawie umów krótkoterminowych, otrzymują niższe płace, nie mają bezpieczeństwa zatrudnienia i wykonują zadania, których nie da się realizować w ramach pracy zdalnej w domu.

Przykładem może być łamanie praw pracowników w sektorze owoców morza w Azji Południowowschodniej. Migranci pracujący przy produkcji krewetek sprzedawanych na rynku międzynarodowym są tu narażeni na dotkliwie fizyczne znęcanie się i wyzyska, niebezpieczne warunki pracy oraz nędzę oznaczającą nawet głodowanie³⁴. Kolejny przykład to brak ochrony podczas pandemii COVID-19 – środki mające chronić pracowników często nie obejmują migrantów³⁵. W Libanie migrantki zatrudnione jako pomoce domowe, zwłaszcza Etiopki i Nigeryjki, były wyrzucane na ulicę przez swoje pracodawczynie i zostawione bez dachu nad głową, wynagrodzenia i bez możliwości powrotu do własnego kraju³⁶. Pracownicy migracyjni stanowią istotną część siły roboczej. Na przykład ponad jedną czwartą prac w rolnictwie na całym świecie wykonują migranci³⁷, ale często nie mają zapewnionej odpowiedniej ochrony.

Inne wymiary dyskryminacji strukturalnej także odgrywają tu istotną rolę, jak pokazuje analiza we wspomnianym

raporcie IOM, który zwraca uwagę na szczególne zagrożenia dotyczące kobiet i dziewcząt³⁸. Podobne wnioski wynikają z badań przeprowadzonych przez francuski instytut BASIC na zamówienie Oxfamu. Przeanalizowano w nich 12 sektorów produkcyjnych na różnych kontynentach i stwierdzono, że płace są szczególnie niskie w sektorach, w których większość siły roboczej stanowią kobiety³⁹. Badania wskazują także, że prawa kobiet są szczególnie zagrożone w przemyśle tekstylnym⁴⁰. Dyskryminacja jest zwłaszcza widoczna w sektorze opiekuńczym, co dokładniej omówiono niżej.

Ślad ekologiczny Europy

Różne formy działalności gospodarczej na całym świecie są ze sobą tak nierozzerwalnie splecione, że łańcuchy wartości stały się nieprzejrzyste, a najpoważniejsze negatywne konsekwencje są znacznie oddalone – w sensie geograficznym – od swoich źródeł. Dla mieszkańców Europy już samo ubranie się rano, zjedzenie na śniadanie płatków i wypicie kawy wiążą się dziś z dziesiątkami transakcji na całym globie. Jednak główne ofiary tych transakcji pozostają poza zasięgiem wzroku Europejczyków, bo żyją w najbardziej niewidocznych częściach świata.

Europejska gospodarka nie jest tylko jedną z wielu na świecie: stanowi jeden z największych bloków gospodarczych, obok Stanów Zjednoczonych, Chin i Japonii⁴¹, a także siedzibę wielu ponadnarodowych i wielonarodowych korporacji, których łańcuchy dostaw oplatają glob. W celu zwiększenia zysków i minimalizowania kosztów te globalne firmy mają swoje centrale w krajach o wysokich dochodach, takich jak państwa europejskie, ale produkcję przenoszą w większości do krajów (czyli „inwestują” w krajach), w których mogą wykorzystywać tanią siłę roboczą, niższe składki społeczne i niższe standardy ochrony środowiska. Elity polityczne w krajach uboższych często uznają bezpośrednie inwestycje zagraniczne (*foreign direct investment*, FDI) za jedyny sposób tworzenia miejsc pracy, co daje wielonarodowym korporacjom ogromną władzę

w światowej gospodarce i prowadzi do powstawania zależności⁴². Struktura gospodarki europejskiej oraz to, co wolno, a czego nie wolno korporacjom mającym tu swoje siedziby, wpływa na życie ludzi i stan środowiska naturalnego na całym świecie.

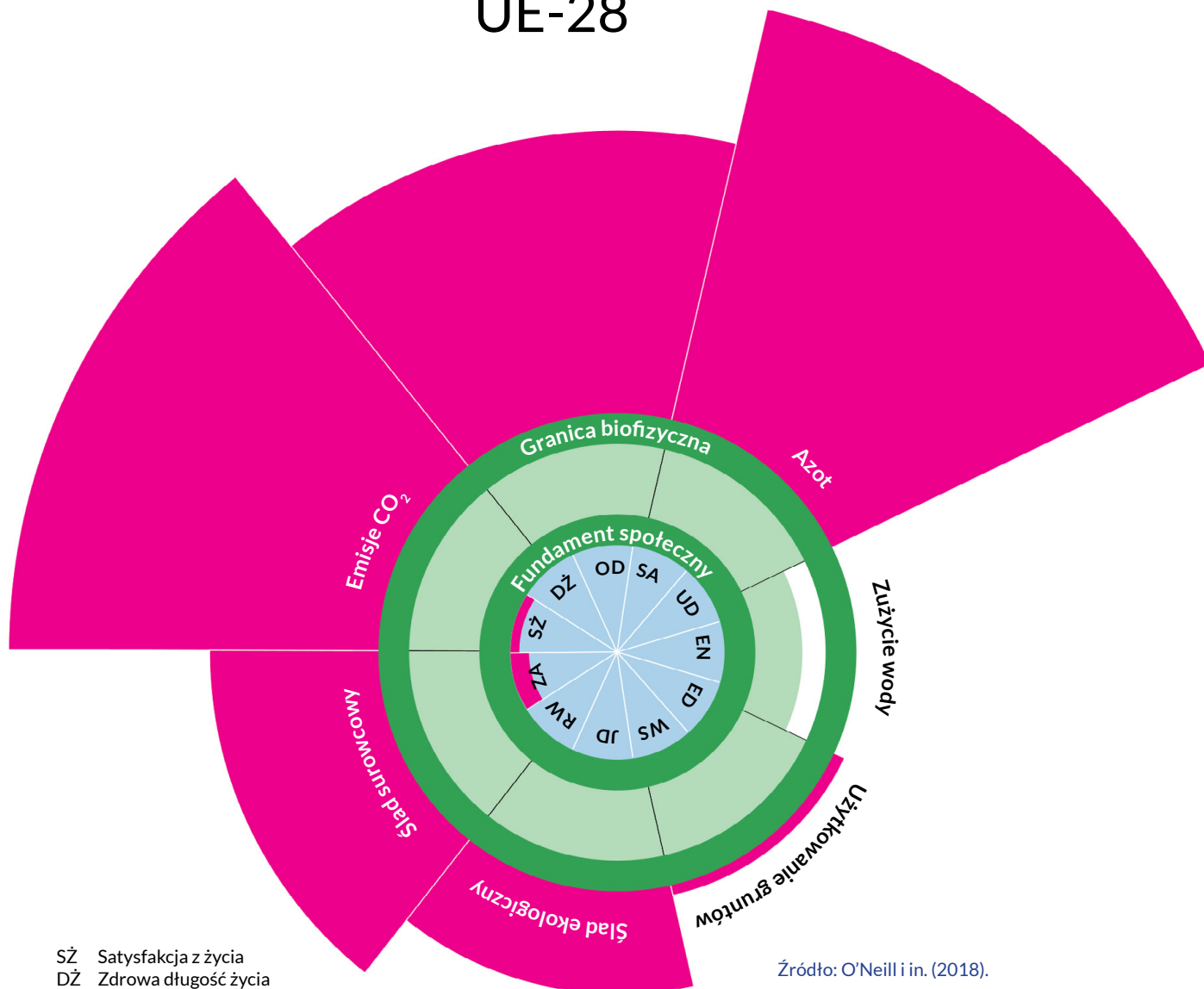
Na ekonomię i indywidualną sytuację ludzi wpływa niewątpliwie wiele różnych czynników, w tym decyzji w biznesie oraz ci odpowiedzialni za kształtowanie polityki w UE i w jej najbardziej wpływowych państwach członkowskich. Jak stwierdzono w różnych badaniach empirycznych (i co bardziej szczegółowo omawiamy poniżej), produkcja i konsumpcja w Europie zużywa nieproporcjonalnie dużą część światowych zasobów naturalnych. Dzieje się tak ze względu na samą ilość wykorzystywanych nakładów materiałowych i częściowo neokolonialne struktury produkcji, przyczyniające się do łamania praw oraz ograniczania możliwości w krajach uboższych (defaworyzowanych ekonomicznie).

Wykorzystując opisaną wcześniej koncepcję obwarzanka, wyraźnie widzimy, że gospodarka złożona z 27 krajów członkowskich UE oraz Wielkiej Brytanii znacząco przekracza granice planetarne (rys. 3).

Jak już wspomniano, jeśli chodzi o ślad ekologiczny, ludzkość jako całość żyje, jak gdybyśmy mieli 1,75 planety. Jednak UE jako całość żyje, jak gdybyśmy mieli 2,8 Ziemi – to uderzający dowód na nasz nieproporcjonalnie duży udział w eksploatacji natury. Europa przekracza więc granice ekologiczne, a jednocześnie nie spełnia własnych aspiracji społecznych. Wskaźniki społeczne, będące podstawą (wewnętrznym pierścieniem) obwarzanka na rysunku 3, to absolutne minimum potrzeb społecznych, zastosowane tu w celu porównania z resztą świata. Stosunkowo wysoki stopień przestrzegania tych minimalnych standardów nie powinien przesłaniać faktu, że Europa nie realizuje podstawowych celów socjalnych, jak wskazuje unijna Social Scoreboard (Tablica wyników społecznych) – np. jeśli chodzi o niezaspokojone potrzeby w zakresie opieki zdrowotnej czy nierówności płci w zatrudnieniu⁴⁴.

Rysunek 3: Kraje UE a granice planetarne (2018 rok):

UE-28



- SŻ Satysfakcja z życia
- DŻ Zdrowa długość życia
- OD Odżywianie
- SA Warunki sanitarne
- UD Ubóstwo dochodowe
- EN Dostęp do energii
- ED Edukacja
- WS Wsparcie społeczne
- JD Jakość demokracji
- RW Równość
- ZA Zatrudnienie

Źródło: O'Neill i in. (2018).

Grafika: Andrew Fanning. „Obwarzanek” EU28 został opracowany, kiedy Wielka Brytania była jeszcze członkiem Unii Europejskiej.

Model „obwarzanka” pokazuje wyraźnie, że gospodarka złożona z 27 państw członkowskich UE oraz Wielkiej Brytanii znacząco przekracza granice planetarne.

Łamanie praw człowieka związane z destrukcją przyrody, łamanie praw pracowniczych a także prześladowania obrońców środowiska i praw społecznych są ściśle związane z gospodarką europejską, gdyż istotna część tego wyzysku ma miejsce w łańcuchach dostaw europejskich firm. Na przykład prawa pracowników są łamane w produkcji towarów sprzedawanych w europejskich

supermarketach⁴⁵, które same nie przekształcają swoich modeli biznesowych i nie podejmują odpowiednich działań, by zapobiegać takim nadużyciom⁴⁶.

Nie trzeba daleko szukać – nie brakuje dowodów poważnych naruszeń praw pracowników migracyjnych przy produkcji warzyw i owoców na południu Europy: chodzi m. in. o łamanie przepisów BHP, niehigieniczne

warunki mieszkaniowe, zbyt długie godziny pracy, wynagrodzenia poniżej ustawowej płacy minimalnej, a także przemoc fizyczną i seksualną⁴⁷. Ponownie kluczową rolę odgrywa tu interseksyjność⁴⁸. Prekaryjne warunki pracy łączą się z kwestiami rasy, płci i wieku. Pracownicy migracyjni doświadczają dyskryminacji rasowej, a w różnych sektorach częste są przypadki molestowania seksualnego. Migrantki pracujące przy uprawie i zbiorach truskawek w Hiszpanii i pomidorów we Włoszech są narażone na poważną przemoc seksualną, w tym gwałty. Produkty, które pomagają wyhodować, są sprzedawane w sklepach w wielu państwach członkowskich UE⁴⁹.

Wiąże się to bezpośrednio z polityką migracyjną w Europie. Uznawanie ludzkiej mobilności za niezgodną z prawem, a także odmawianie praw oraz dostępu do zasobów i usług osobom uznanym za nielegalnych imigrantów, sprzyja tworzeniu „taniej siły roboczej”⁵⁰. Naukowcy twierdzą, że europejski reżim graniczny w istocie tworzy transgraniczną gospodarkę ukrytą, a tym samym „rynek pracy bez praw, który jednak w coraz większym stopniu przyczynia się do oficjalnego europejskiego wzrostu gospodarczego”⁵¹.

MIGRACJA JAKO AKT PRZETRWANIA I NADZIEI

Ludzie zawsze się przemieszczali, a ludzkie wędrówki dopiero od niedawna postrzegane są jako „podejrzane”⁵². Na przykład w XVII i XVIII wieku trwały wielkie migracje na całym świecie, będące wynikiem budowania europejskich imperiów, niewolnictwa i kolonializmu oraz tego, jak zmieniały się i przesuwwały granice. Dzisiejsze fale migracji często podążają szlakami handlowymi i społecznymi, które powstały w tamtym okresie. W popularnym wyobrażeniu w Europie postać migranta czy migrantki kojarzy się nie tyle z mobilnością, ile z rasą, płcią, klasą i narodowością.

Zamiast koncentrować się na migrancie/migrantce jako postaci problematycznej, jak chcą tego narracje kryzysowe, lepiej myśleć o nim czy o niej po prostu



Fot. We World

jako osobie, która się przemieszcza. To przepisy prawne przyznają niektórym ludziom prawo do przemieszczania się, innym zaś nie, tworząc globalne hierarchie mobilności. To nie sama migracja jest problematyczna, lecz raczej sposoby i warunki, w jakich ludzie migrują. Koncepcja sprawiedliwości mobilności (mobility justice) socjolożki Mimo Sheller pokazuje, jak władza i nierówności wpływają na zarządzanie i kontrolę przemieszczania się⁵³. Patrząc na przepływ osób przez pryzmat sprawiedliwości historycznej, widzimy, że migracja jest po prostu częścią ludzkiego życia. To przez niesprawiedliwe, niemoralne kontrole graniczne migranci są bardziej narażeni na krzywdę, a nawet śmierć. Istnieje na przykład bezpośrednia korelacja między wzrostem liczby nielegalnych migrantów w Europie a wprowadzeniem surowszych wymogów wizowych po wejściu w życie układu z Schengen, który ograniczył legalny przepływ osób mających status pracowników sezonowych między Afryką Północną a Europą. Migrację można postrzegać jako „akt nie tylko przetrwania, ale także wyobraźni”⁵⁴, taktykę tworzenia przyszłości i podtrzymywania nadziei. Po prostu dla niektórych ta nadzieja nie jest dostępna legalnymi kanałami, co oznacza, że traktuje się ich jako takich, których łatwiej poświęcić czy odprawić z kwitkiem.



Fot. We World

Mamy też do czynienia z lekceważeniem praw i potrzeb osób migrujących w obrębie UE. Przykładem podłych warunków pracy jest przemysł mięsny, zwłaszcza rzeźnie. Europejscy migranci z państw członkowskich o niższym poziomie płac, takich jak Rumunia czy Polska, przenoszą się do krajów członkowskich o wyższym poziomie wynagrodzeń, takich jak Niemcy czy Holandia, aby pracować w branży mięsnej, w złych warunkach, oznaczających wyzysk. Często ci migranci przyjeżdżają jako osoby pracujące na własny rachunek, co pozwala pracodawcom obchodzić przepisy dotyczące płacy minimalnej, płatnego urlopu, rent i emerytur, ubezpieczenia zdrowotnego i innych rodzajów ubezpieczeń⁵⁵.

Inna niezwykle problematyczna forma zatrudnienia dotyczy nieoficjalnych opiekunek z zamieszkaniem, oferujących całodobową opiekę nad starszymi, zniepełnoletnimi rodzicami lub krewnymi. Pracują w domach Europejczyków, którzy mogą sobie na to pozwolić. Często są to migrantki z Europy lub spoza Europy, które zostawiają własne dzieci pod opieką krewnych, co tworzy globalne łańcuchy opieki⁵⁶. Ogólnie rzecz biorąc, praca w sektorze opiekuńczym jest niedoceniana i zbyt nisko wynagradzana. Ponadto, jak pokazuje ten przykład, nawet te stosunki

pracy i łańcuchy wartości, które z pozoru wydają się domowe, wewnętrzne, mają wymiar międzynarodowy.

Kwestią zasadniczą jest tutaj to, że gdyby te naruszenia praw pracowniczych i zniszczenia ekologiczne nie miały miejsca, cena niektórych produktów i usług mogłaby okazać się wyższa – nie dlatego, że więcej by kosztowały, tylko dlatego, że nie moglibyśmy przerzucać kosztów na innych ludzi i na środowisko. Bez niezrównoważonej eksploatacji zasobów naturalnych i przeciążania zdolności Ziemi do absorbowania odpadów i emisji wytworzonych przez człowieka, oraz bez odmawiania większości ludzkości równych praw, postępy w dobrostanie, osiągnięte przez niektórych w wyniku obecnego systemu ekonomicznego, nie byłyby możliwe.

Zwracanie uwagi na taki wyzysk rzuca światło na pewien przewrotny aspekt obecnej gospodarki globalnej: nadkonsumpcja w Europie i innych regionach o wysokich dochodach (a także nadkonsumpcja bogatych elit na całym świecie), napędza degradację środowiska gdzie indziej, co oznacza, że duża liczba ludzi w mniej uprzywilejowanych krajach i o gorszym statusie traci środki do życia. Globalna produkcja jest zorganizowana w taki sposób, że wykorzystuje sytuację osób znajdujących się na dole ekonomicznej drabiny, zmuszonych do pracy za głodowe pensje lub do migracji. Jednocześnie ograniczenia zdolności do przemieszczania się tylko utrwalają i pogłębiają to niekorzystne położenie i bezbronność. Ten wyzysk umożliwia niskie ceny, dalej napędzające konsumpcję, co prowadzi do dalszej degradacji środowiska, w tym kryzysu klimatycznego i błędne koło się zamyka.

Kiedy oceniamy wartość europejskiej gospodarki – to znaczy jej zdolność do zaspokajania potrzeb społecznych i praw wszystkich, przy pozostaniu w ekologicznych granicach planetarnych – staje się oczywiste, że istotna część dobrobytu i dobrostanu Europy wynika nie ze znakomitości europejskiego systemu gospodarczego, jego efektywności, dobrego zarządzania, innowacyjnego potencjału czy umiejętności i chęci mieszkańców do porządnej, ciężkiej pracy, ale po prostu z nadmiernej eksploatacji natury i odmawiania praw znacznej części ludności świata⁵⁷.

PRZYCZYNY ŹRÓDŁOWE

Nie da się zbudować gospodarki sprawiedliwej pod względem społecznym i ekologicznym, nie zajmując się przyczynami źródłowymi ciągłego i pogłębiającego się wyzysku. Należą do nich uzależnienie od wzrostu gospodarczego i związane z nim przyspieszone zużywanie zasobów, błędne koło koncentracji władzy politycznej i ekonomicznej oraz bogactwa, a także utrwalanie struktur wyzysku, umożliwiających przerzucanie kosztów na innych.

Neokolonialne podstawy europejskiego bogactwa

Dokonywana przez Europę eksploatacja przyrody i ludzi, przerzucanie kosztów na innych, podczas gdy korzyści i bogactwo gromadzą się dla siebie – to wszystko nie bierze się znikąd. Pozycja gospodarki UE w światowej ekonomii jest po części wynikiem dawnej niesprawiedliwości kolonialnej, utrwalanej dziś przez struktury neokolonialne.

Niesprawiedliwa przewaga Europy

Współczesny europejski dobrobyt przynajmniej częściowo został ukształtowany przez głęboką historyczną niesprawiedliwość i nierówności, na których zbudowany jest cały system gospodarczy. Obecna dystrybucja władzy i bogactwa sięga historii klasizmu, handlu niewolnikami, kolonializmu oraz opartych na wyzysku warunków handlu w epoce neokolonialnej. Bez ekspansji plantacji w Afryce, na Karaibach i w Ameryce Południowej oraz wyzysku i cierpienia czarnoskórych niewolników nie istniałby współczesny świat, jakim go znamy. Zyski z handlu niewolnikami i takimi towarami jak cukier, tytoń i bawełna, zbieranymi rękami tych niewolników, napędzały rozwój przemysłu w krajach Zachodu i pomogły im w transformacji gospodarki. W XVIII wieku niewolnictwo było istotnym motorem wzrostu gospodarczego w Europie. Na przykład w 1770 r. mniej więcej jedna dziesiąta PKB Holandii opierała się na transatlantyckim handlu niewolnikami⁵⁸. Brytyjska Królewska Kompania Afrykańska była w stanie kupić niewolnika średnio za 3 funty i sprze-

dać za 20 funtów, więc zyski z każdej wyprawy były po-każne⁵⁹. Kraje europejskie do dziś dysponują częścią bogactwa i aktywów pochodzących z tego handlu. Kiedy niewolnictwo zniesiono, to nie niewolnicy otrzymali odszkodowanie za dekady nieodpłatnej, przymusowej pracy, przemoc i opresję, lecz ich właściciele za utratę swojej „własności”⁶⁰.

Zniesienie niewolnictwa i koniec kolonializmu nie oznaczały końca wyzysku czarnoskórych. Powszechnym zjawiskiem w naszym codziennym życiu jest kapitalizm rasowy, który można zdefiniować jako „proces czerpania wartości społecznej i gospodarczej z tożsamości rasowej innej osoby”⁶¹. Przykładem kapitalizmu rasowego w praktyce jest wykorzystywanie wizerunków czarnych osób w reklamie i marketingu⁶² – np. kiedy firma lub uczelnia używa zdjęć czarnoskórych w swoich materiałach marketingowych czy na stronie internetowej, żeby sprawić wrażenie bardziej zróżnicowanej i w ten sposób przyciągnąć więcej klientów czy studentów. Szybki rozwój ruchu Black Lives Matter (BLM) tylko to podkreślił. Choć BLM powstało w bezpośredniej reakcji na policyjną przemoc, łączy także niesprawiedliwość ekonomiczną i kapitalizm rasowy z historyczną opresją⁶³.

Struktury neokolonialne

Hegemonia polityczna, dostosowanie strukturalne (programy stabilizacyjne), wolny handel i trybunały rozstrzygania sporów inwestycyjnych były – i są nadal – mechanizmami powszechnie stosowanymi przez byłe potęgi kolonialne w celu zapewnienia sobie siły i władzy ekonomicznej. Na przykład w ramach programów dostosowania strukturalnego, narzucanych przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) krajom o niskich dochodach, udzielano kredytów pod warunkiem, że państwa kredytobiorcy wprowadzą daleko idące reformy i zliberalizują gospodarkę, przez prywatyzację, otwarcie swoich rynków na handel i przepływy finansowe oraz cięcia wydatków publicznych. Jednak wiele z tych krajów przekonało się wkrótce, że programy dostosowania strukturalnego mają też negatywne skutki, prowadzą do utraty

źródeł utrzymania i do wzrostu nierówności⁶⁴. Ten sam problem dotyczy globalnego systemu handlu. Pod wieloma względami zobowiązania związane z umowami o tzw. „wolnym handlu” ograniczają przestrzeń polityczną potrzebną do ochrony środowiska oraz ochrony i przestrzegania praw człowieka w krajach defaworyzowanych. Umowy handlowe zazwyczaj promują struktury ekonomiczne, które faworyzują wielkie korporacje i wąskie elity będące ich właścicielami, czy to lokalne, czy międzynarodowe. Raczej nie sprzyjają kształtowaniu zrównoważonych, inkluzywnych lokalnych i regionalnych gospodarek z korzyścią dla wszystkich. Oznacza to, że obecna struktura handlu międzynarodowego i inwestycji działa na szkodę krajów o niskich dochodach, a także niżej uposażonych pracowników i grup marginalizowanych w tych krajach, a przepływy finansowe i przepływy zasobów pogłębiają tę niesprawiedliwość.

GLOBALNA PÓŁNOC I GLOBALNE POŁUDNIE

Terminy globalna Północ i globalne Południe są używane, by podkreślić różnicę doświadczeń z kolonializmem i wyzyskiem. Globalne Południe oznacza słabszą pozycję społeczną, polityczną i ekonomiczną w światowym systemie, Globalna Północ zaś – pozycję przewagi. Stosujemy te określenia zamiast takich terminów jak „kraje rozwijające się”, nawiązujących do hierarchicznej eurocentrycznej koncepcji „rozwoju” jako ścieżki, którą te kraje muszą podążać. Poza tym podział na północ i południe nie ogranicza się tu tylko do geografii. Z jednej strony Australia, tak jak np. Belgia, należy do większości globalnej Północy, ale w obu krajach są ludzie będący częścią globalnego Południa, tacy jak australijscy Aborygeni i nielegalni migranci. Z drugiej strony mamy kraje z większością mieszkańców należącą do globalnego Południa oraz pewną wąską mniejszością cieszącą się uprzywilejowaną pozycją globalnej Północy, czy to z powodu białej skóry, czy przynależności do globalnej klasy uprzywilejowanej.

Źródło: Glokal. (2013). *Mit kolonialen Grüßen*.⁶⁵

Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) szacuje, że w wyniku asymetrii zakorzenionych w Światowej Organizacji Handlu (WTO), oznaczających, że kraje finansowo uprzywilejowane chronią swoje rynki, odmawiając podobnej ochrony krajom ekonomicznie defaworyzowanym, te ostatnie tracą około 700 miliardów dolarów rocznie potencjalnych przychodów z eksportu⁶⁶. Ekonomisci Zak Cope i Timothy Kerswell oszacowali, że w ciągu zaledwie jednego roku (2012) z krajów globalnego Południa do gospodarek globalnej Północy przepłynęła suma 1,46 biliona dolarów poprzez „nierówną wymianę”, tj. sztucznie zaniżone płace w krajach o niskich dochodach, powstałe wskutek niekorzystnych warunków handlowych. W wyniku międzynarodowych regulacji dotyczących zadłużenia, na przykład, kraje defaworyzowane ekonomicznie spłacały ponad 200 miliardów dolarów odsetek od długów zagranicznych rocznie (według statystyki zadłużenia międzynarodowego Banku Światowego), głównie bankom w Nowym Jorku i Londynie. Ponadto w latach 2008–2013 liberalizacja finansowa pozwalała inwestorom zagranicznym na repatriację zysków o wartości prawie 500 miliardów dolarów rocznie z krajów globalnego Południa⁶⁷. Kraje te tracą dodatkowo nawet 2 biliony dolarów rocznie w nielegalnych przepływach finansowych, pozbawiających rządy przychodów z podatków, środków finansowych i inwestycji⁶⁸.

Kolejną kwestią jest przepływ zasobów naturalnych. Od 1990 do 2008 roku UE była głównym importerem produktów związanych z wylesieniem, powodującym utratę obszarów leśnych mniej więcej wielkości Portugalii⁶⁹. Tylko w 2012 roku, według raportu Fern, UE importowała soję, wołowinę, skórę i olej palmowy o wartości 6 miliardów euro, pochodzące z upraw i hodowli na terenach uzyskanych z nielegalnej wycinki lasów tropikalnych – to prawie jedna czwarta światowych obrotów nielegalnie pozyskiwanymi towarami rolnymi⁷⁰. W latach 1950–2010 Europa Zachodnia importowała o 15% więcej ton biomasy niż eksportowała⁷¹. W tym samym okresie największymi eksporterami netto, w tonach biomasy, były Afryka Północna i Azja Zachodnia, z ujemnym bilansem

zasobów (minus 28%), przy uwzględnieniu zarówno biomasy nadziemnej, jak i podziemnej, takiej jak ropa naftowa. Jak zauważają autorzy badania, z którego pochodzą te dane, takie regiony jak Europa Zachodnia „zaciągnęły dług ekologiczny – wobec własnego środowiska, a także środowiska innych krajów – przez nadmierne zużycie zasobów”⁷².

Przykładem tego, jak ten przepływ zasobów się odbywa, jest *land grabbing* – zawłaszczanie ziemi przez zagraniczne rządy i firmy, głównie do celów produkcji rolnej i na eksport, często z katastrofalnymi skutkami dla środowiska i społeczności lokalnych. Według analizy Oxfamu i International Land Coalition (ILC) z 2020 roku, „nierówności ziemskie są historycznie związane dziedzictwem kolonializmu, podbojów i podziałów”⁷³. Chociaż aż do lat 60. i 70. XX wieku polityka redystrybucji ziemi prowadziła do miarowego zmniejszania się nierówności w tym zakresie, od lat 80. znów zaczęły one rosnać. Wspomniana analiza pokazuje, że wynikało to głównie z modeli wielkoskalowego rolnictwa przemysłowego, wspieranych przez politykę rynkową i otwartą gospodarkę, które traktowały priorytetowo eksport produktów rolnych, a także ze zwiększających się inwestycji sektora korporacyjnego i finansowego w żywność i rolnictwo. Jednocześnie instytucje i mechanizmy publiczne były zbyt słabe, by przeciwstawić się rosnącej koncentracji gruntów⁷⁴.

To, że światowa gospodarka działa na korzyść niektórych regionów i na niekorzyść innych, widać we wzroście nierówności między nimi. Przyglądając się, za Jasonem Hicklem, rozziwowi między rdzeniem a peryferiami światowego systemu, widzimy, że od 1960 roku globalne nierówności wzrosły trzykrotnie⁷⁵.

Utrzymywanie tych problematycznych struktur jest ściśle związane z kulturą rasizmu w tzw. „pomocy rozwojowej”, mającej przynieść „rozwój gospodarczy” krajom ekonomicznie defaworyzowanym. Sektor pomocowy i charytatywny przez swoje działania utrwała – często bezwiednie – dynamikę sił epoki kolonialnej. Zdarza się, że działania prowadzone w imię zmniejszenia ubóstwa

nadal są przepełnione kolonialnym myśleniem, a „pomoc rozwojowa” traktuje priorytetowo doświadczenia i interesy białych ludzi. Chociaż to się zmienia, wskaźniki i cele programów rozwojowych często są opracowywane przez białych z krajów wysoko uprzywilejowanych, bez konsultacji z kompetentnymi osobami z mniej uprzywilejowanych regionów. Poza tym pobudzanie wzrostu PKB często jest uważane za jedyne skuteczne rozwiązanie, mające zmniejszyć ubóstwo w krajach o niskich dochodach, ale niejednokrotnie oznacza osłabienie działań lokalnych i ma negatywny wpływ na środowisko. Ponadto w wyniku polityki wzrostu za wszelką cenę często większości ludności zostaje tylko niewielki kawałek tortu⁷⁶. Na przykład w ostatnich latach Afryka ma jeden z najwyższych wskaźników wzrostu PKB na świecie – w latach 2000–2018 PKB rósł tam średnio o 4,7% rocznie; jednak w liczbach bezwzględnych rzesza ludzi żyjących w ubóstwie rośnie na całym kontynencie⁷⁷. Potrzeba nie po prostu więcej oficjalnej pomocy rozwojowej, żeby pobudzić wzrost gospodarczy, lecz wspólnych wysiłków na rzecz stworzenia prawdziwie sprawiedliwych globalnych struktur ekonomicznych.

ROZMYŚLNA ŚLEPOTA NEOLIBERALIZMU

Neoliberalizm jest dominującym modelem gospodarczym od lat 80. XX wieku. Opiera się na ekspansji rynków i indywidualizmie, co prowadzi do zwiększenia praw, mobilności i swobód korporacji oraz zamożnych elit. W związku z tym ograniczane są działania zbiorowe, państwowe regulacje i interwencje rządów w gospodarkę.

Obecny system polityczny i społeczno-ekonomiczny jest urasowiony, co oznacza, że osoby białe cieszą się przewagą strukturalną i prawami, których inne grupy etniczne i rasowe nie mają, zarówno na poziomie zbiorowym, jak i indywidualnym. Ma to istotne znaczenie, jeśli chcemy zrozumieć obecnie dominujący kapitalistyczny model gospodarczy, związany ze stuleciami kolonializmu. Neoliberalizm zdekonstruował polityczne

kategorie klasy, etniczności, rasy, płci i społeczności (wspólnoty). Priorytetem stały się ideały indywidualizmu i wysiłku (pracy, starań), w których obywatel zostaje zredukowany do konsumenta i/lub producenta. Doktryna ta zakłada, że rynki mają zdolność samoregulacji, są sprawiedliwe i nie dyskryminują ze względu na kolor skóry ani płeć⁷⁸, a pozycja danej osoby w życiu jest wynikiem starań, talentu i wyboru. Wobec tego struktury ekonomiczne, polityczne i kulturowe są jakoby zbudowane sprawiedliwie, w oparciu o kryteria merytoryczne, a rasa i płeć nie stanowią problemu. Jak to ujął ekonomista Darrick Hamilton, ideologia neoliberalna obiecuje, że dobrobyt ekonomiczny zadziała jak „przypływ unoszący wszystkie łódzie” – ale w wielu krajach, na przykład w USA, dla milionów czarnoskórych ta obietnica nigdy się nie zmaterializowała⁷⁹.

Wiele dowodów wskazuje na to, że pewne grupy w społeczeństwie osiągają w życiu gorsze wyniki, bez względu na starania, inne zaś gromadzą korzyści i przywileje, także bez względu na wkładany w to wysiłek. Neoliberalne myślenie ekonomiczne nie bierze pod uwagę istnienia dyskryminacji strukturalnej i uprzywilejowania, ani też znaczenia społeczności i wspólnych działań w ich podważaniu i likwidowaniu. Te zakorzenione systemy podtrzymują wiele różnych, powiązanych ze sobą form nierówności, które są przyczyną źródłową ubóstwa i niesprawiedliwości.

Skrajne nierówności: reguły i władcy

Kolejną przyczyną nierówności jest tzw. „błędne koło Medyceuszy”. To sytuacja, w której osoby już bogate i potężne ekonomicznie mają nieproporcjonalnie duży wpływ na reguły polityczne, które, pod ich wpływem, są stanowione w taki sposób, by zapewnić im jeszcze większe korzyści finansowe. Bogactwo korporacyjne i indywidualne – oraz wpływy – są ze sobą ściśle powiązane. Większość najbogatszych ludzi na świecie, dziś takich jak Jeff Bezos i Elon Musk, czy dawniej Rockefellerowie i Getty, osiągnęła

swoją pozycję jako właściciele wielkich korporacji⁸⁰. Dyskryminacja strukturalna ze względu na klasę, płeć i rasę jest wpisana w nasze gospodarki i przekłada się bezpośrednio na niesprawiedliwość społeczną i brak polityki mogącej te struktury zmienić.

Nierówności ekonomiczne

Skrajne nierówności majątkowe i dochodowe są dobrze udokumentowane. Według Oxfamu w 2019 roku światowi miliarderzy, zaledwie 2153 osoby, posiadali większy majątek niż 4,6 miliarda ludzi na świecie⁸¹. Bogactwo miliarderów jest skoncentrowane w zaledwie kilku krajach, a nierówności majątkowo – jeśli nie liczyć superbogactych elit w krajach globalnego Południa – wciąż koncentrują się geograficznie na półkuli północnej i w Australii⁸². W samych tych najzamożniejszych krajach dystrybucja bogactwa też jest bardzo nierówna. Na przykład w Stanach Zjednoczonych istnieje ogromna dysproporcja w akumulacji majątku między białymi Amerykanami a ludnością czarnoskórą, rdzenną i niebiałą (*Black, Indigenous and People of Colour*, BIPOC)⁸³. Ponadto na całym świecie mężczyźni posiadają o 50% więcej majątku – w ziemi, akcjach i udziałach oraz innym kapitale – niż kobiety⁸⁴, przy czym w niektórych miejscach prawo zabrania kobietom posiadania takich aktywów.

BIPOC I BIALI – WALKA Z UPRIWILEJOWANIEM

Terminy BIPOC oraz biali są stosowane do określania rasizmu i rasistowskich relacji władzy. BIPOC to skróty od *Black, Indigenous and People of Colour* (czarni, rdzenna ludność i osoby niebiałe). Jest to zbiorowe określenie ludzi negatywnie doświadczających rasizmu, wyrosłe ze sprzeciwu wobec niego. W odróżnieniu od nich biali (jako globalna mniejszość) są przez rasizm uprzywilejowani, ma on dla nich pozytywne skutki. BIPOC to pozytywne samookreślenie osób dyskryminowanych rasowo, reprezentujące trwającą walkę tych grup przeciwko rasizmowi. Odnosi się nie tyle do kategorii biologicznych i koloru

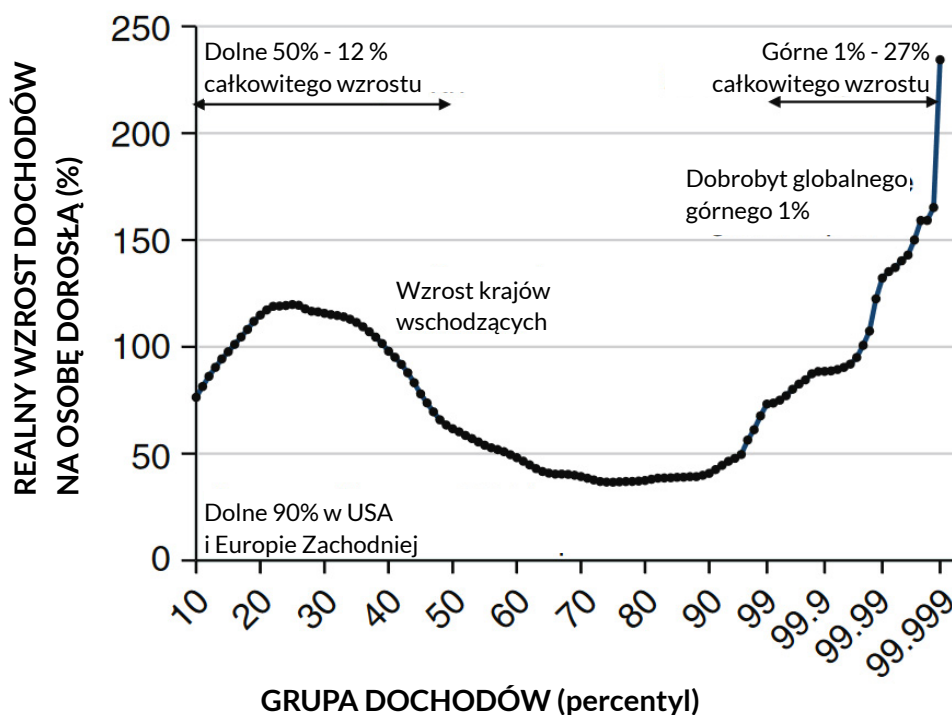
skóry, ile do pozycji społecznych utworzonych przez rasizm. Czarni to inkluzywna tożsamość społeczno-polityczna i kulturowa, obejmująca osoby afrykańskiego pochodzenia w diasporze oraz w Afryce. Określenie rdzenna ludność nawiązuje do sposobu życia ludów i społeczności mających relację z ziemią i naturą sięgającą czasów sprzed kolonializmu oraz sprzed euroamerykańskich systemów wiedzy i infrastruktury. Osoby niebiałe to forma zbiorowej samo-identyfikacji wyrażająca globalną solidarność między historycznie marginalizowanymi społecznościami, które zwalczają kolonializm, rasizm i białą supremację. Skrót BIPoC nawiązuje do wspólnych, ale także specyficznych dla każdej z tych grup, doświadczeń rasizmu i je uwidacznia. Natomiast „biali” nie jest samookreśleniem, lecz krytyczną kategorią analityczną, opisującą osoby mające uprzywilejowaną pozycję w warunkach rasizmu.



Fot. We World

Także rozkład dochodów oraz przyrostu dochodów między krajami i między ludźmi jest bardzo nierówny. Z opracowania Alvaredo i in. (2018) wynika, że ponad jedna czwarta całkowitego wzrostu dochodów w latach 1980–2016 trafiła do górnego 1% zarabiających, jak pokazuje rysunek 4⁸⁵.

Rysunek 4: Wzrost dochodów i jego dystrybucja, 1980-2016



Na osi pionowej przedstawiono całkowity realny wzrost dochodów w latach 1980–2016 na osobę dorosłą, dla poszczególnych percentyli dystrybucji dochodów. Percentyle poniżej 10. pominięto, gdyż poziom dochodów jest tu bliski zera. Górny 1% zarabiających podzielono na mniejsze grupy (aż do górnego 0,001%), aby dokładniej zobrazować ich udział w globalnym wzroście dochodów. Dane pochodzą z WID.world.

Źródło: Alvaredo i in. (2018). *The Elephant Curve of Global Inequality and Growth*.⁸⁶

Ponadto, mimo pewnego wzrostu wysokości bezwzględnej dochodów wśród osób o najniższych zarobkach, różnice w dochodach w tym okresie się zwiększyły. Skrajne nierówności dochodowe i majątkowe prowadzą do nierówności społecznych na budzącym sprzeciw poziomie, jeszcze bardziej ograniczającym zdolność defaworyzowanych grup i osób do poprawienia swojej sytuacji. Dostęp do podstawowych usług, takich jak opieka zdrowotna i edukacja, jest bardzo nierówny, co wiąże się z ograniczeniem życiowych szans⁸⁷. We wspólnym artykule opublikowanym w październiku 2019 roku sześcioro obecnych i byłych specjalnych sprawozdawców ONZ zwróciło uwagę, że pandemia COVID-19 uwidoczniła katastrofalne skutki dekad prywatyzacji i konkurencji rynkowej w służbie zdrowia i innych podstawowych usługach publicznych⁸⁸. Od wielu lat trwa outsourcing takich usług do prywatnych firm. Często rezultatem jest brak efektywności, korupcja, spadek jakości, wzrost kosztów i związany z nim wzrost zadłużenia gospodarstw domowych, co oznacza dalszą marginalizację osób żyjących w ubóstwie i podważa społeczną wartość podstawowych potrzeb.

Pandemia pokazała także wyraźnie, że nierówności społeczno-ekonomiczne nie są tylko abstrakcyjnym pojęciem, lecz dosłownie mogą zabijać, jak podkreśla niedawny raport Oxfamu *The Inequality Virus*⁸⁹. W Stanach Zjednoczonych, na przykład, odsetek hospitalizacji (z uwzględnieniem wieku) z powodu COVID-19 na wczesnym etapie pandemii był pięciokrotnie wyższy wśród czarnoskórych, rdzennych Amerykanów i Latynosów niż wśród białych⁹⁰, a śmiertelność wśród czarnych była dwa razy wyższa niż wśród białych⁹¹. W Brazylii ryzyko śmierci osób przyjmowanych do szpitala z powodu COVID-19 było znacznie większe wśród ludności Pardo oraz czarnoskórych niż wśród białych⁹². Także w od dawna zaniedbywanych społecznościach migrantów i uchodźców do zakażenia dochodziło zdecydowanie częściej niż w całej populacji. Do kwietnia 2020 roku odsetek potwierdzonych przypadków COVID-19 wśród Somalijczyków w Norwegii i Finlandii był 10 razy wyższy niż ich procentowy udział w populacji,

to także wśród nich nastąpiła znaczna część zgonów⁹³. Większe narażenie na choroby łączy się nie tylko z rasą, ale również z klasą: śmiertelność COVID-19 w 10% obszarów o najtrudniejszej sytuacji społecznej w Anglii, na przykład, była dwa razy wyższa niż w 10% z drugiego końca tej skali⁹⁴. Podobne trendy obserwowano we Francji⁹⁵, Brazylii⁹⁶, Nepalu⁹⁷, Hiszpanii⁹⁸ i Indiach⁹⁹.

Wysoki poziom nierówności prowadzi do wielu różnych problemów społecznych. W swojej książce *The Spirit Level* z 2009 roku profesorowie Richard Wilkinson i Kate Pickett za pomocą matematyki wykazali, że w krajach o mniejszych nierównościach finansowych mniej jest także chorób, problemów ze zdrowiem psychicznym, zażywania narkotyków, kłopotów z nauką, problemów społecznych, otyłości, nastoletnich ciężkich morderstw i osób osadzonych w więzieniach. Wraz z równością przychodzi zaufanie, dłuższe życia i większe współczucie dla losów innych krajów¹⁰⁰.

Związek między władzą ekonomiczną a polityczną

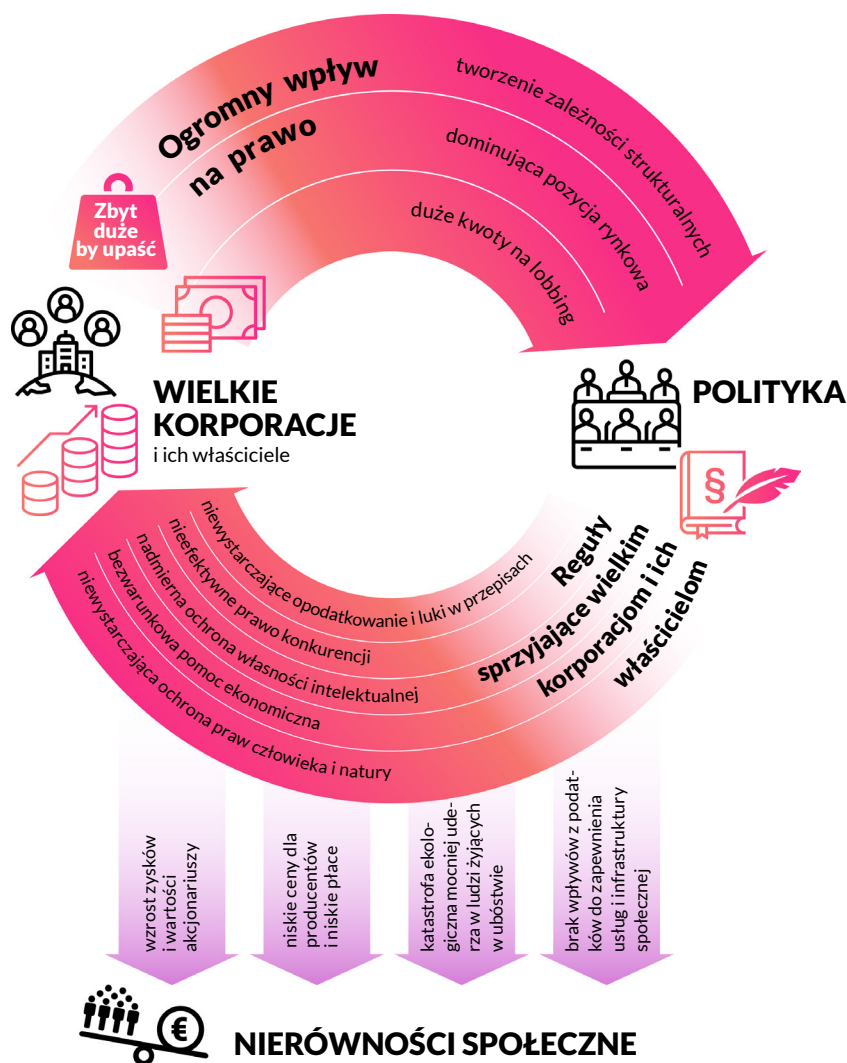
Głównym powodem utrzymywania się struktur nierówności jest nieproporcjonalnie duży wpływ osób bogatych na podejmowanie decyzji politycznych, co sprawia, że reguły polityczne są kształtowane w sposób zapewniający tym osobom dalszą akumulację majątku. Aby zrozumieć związek między nierównościami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi, warto przyjrzeć się dystrybucji majątku: mniej więcej 1% ludności świata kontroluje ponad 45% jego bogactwa¹⁰¹. Znaczna jego część ma postać aktywów produkcyjnych, w szczególności przedsiębiorstw i ich działalności, więc reguły polityczne faworyzujące wielkie korporacje jednocześnie faworyzują ludzi już bogatych. Skrajne nierówności majątkowe oznaczają wysoce nierówny dostęp do źródeł bogactwa, takich jak zasoby naturalne i ziemia, technologia, wiedza i idee. Musimy tu postawić kilka kluczowych pytań: kto jest właścicielem zasobów naturalnych i kto zawłaszcza korzyści z nich czerpane, czyją własnością są roboty i inne istotne technologie oraz kto jest właścicielem patentów i innych form prywatnego przywłaszczania pomysłów¹⁰². Wszystko to w wysokim

stopniu zależy od ustalonych zasad politycznych regulujących prawa do korzystania z tych źródeł bogactwa.

Ogólnie rzecz biorąc, jeśli rosnąca koncentracja rynku i władzy korporacji pozostanie bez zmian, może to prowadzić do powstania błędnego koła Medyceuszy, „w którym pieniądze wykorzystuje się do zdobycia władzy politycznej, a tę władzę z kolei do zarabiania jeszcze większych pieniędzy”¹⁰³. Wysyp w ostatnich latach różnych finansowych i niefinansowych korporacyjnych strategii aktywnego poszukiwania renty – takich jak strategiczne wykorzystywanie praw własności intelektualnej; drenowanie sektorów publicznych przez nieefektywne programy dotacji, wątpliwe programy prywatyzacji i nadużycia podatkowe; oraz systematyczne manipulowanie giełdą papierów wartościowych, by „nabić” wyższe wynagrodzenia dla prezesów korporacji – sugeruje, że takie

błędnego koła już trwa, jak zresztą wynika z raportu Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) z 2018 roku¹⁰⁴.

Według UNCTAD błędne koło, w którym siła i pozycja rynkowa przekładają się na skuteczność lobbyingu, oznacza usankcjonowanie korporacyjnej pogoni za rentą (jeszcze do niedawna mieszczącej się w szarej strefie) co systematycznie przyczynia się do rosnących nierówności dochodowych i nierównowagi sił w światowej gospodarce. Jedną z głównych czynników prowadzących do konsolidacji siły rynkowej jest intensywny lobbing patentowy (ramka poniżej), a także tzw. „przechwytywanie regulacji” (*regulatory capture*) przez wielkie korporacje¹⁰⁵. Kiedy reguły polityczne sprzyjają wielkim firmom, które są własnością wąskiej elity cieszącej się czerpanymi z nich korzyściami, nierówności majątkowe nieuchronnie rosną.



MOC PATENTÓW

Pouczającym przykładem jednego z kluczowych mechanizmów stosowanych do konsolidacji siły rynkowej jest globalny reżim praw własności intelektualnej, który sprzyja koncentracji własności idei i pomysłów w rękach niewielkiej liczby korporacji, nie zaś szerokiemu udostępnianiu ich publicznie. W sektorze rolniczym zwiększoną konsolidację przyniosło upowszechnienie się hybryd roślinnych w połączeniu z wprowadzeniem w latach 60. i 70. XX wieku praw własności intelektualnej do poszczególnych odmian roślin. Prywatne firmy podniosły wydatki na badania i rozwój w branży nasiennej, ponieważ dzięki nowej ochronie własności intelektualnej, dającej im wyłączne prawa rynkowe do ich odmian na okres 20–25 lat, zwracały im się poniesione koszty. W połowie lat 90. XX wieku, po zaaprobowaniu sadzenia upraw zmodyfikowanych genetycznie (GMO) w różnych krajach, kolejna fala fuzji, przejęć i joint venture ponownie przekształciła sektor. Firmy w tej fali konsolidacji chciały zbić kapitał na korzyściach skali w obliczu wysokich kosztów badań i rozwoju rolniczej biotechnologii¹⁰⁶. Inny przykład problematycznych konsekwencji systemu, który przedkłada zyski i patenty ponad zdrowie i życie ludzi, można obserwować podczas pandemii COVID-19: prawa patentowe hamują tempo produkcji szczepionek, które są pilnie potrzebne wszystkim, tymczasem trafiają niemal wyłącznie do mieszkańców krajów uprzywilejowanych finansowo¹⁰⁷.

PORA ZAJĄĆ SIĘ NIESPRAWIEDLIWOŚCIĄ PODATKOWĄ

Kolejnym wiele mówiącym przykładem jest opodatkowanie. Międzynarodowa organizacja rzecznicza Tax Justice Network wykazała, że ponad 1,3 biliona zysków przedsiębiorstw trafia co roku do rajów podatkowych¹⁰⁸. Naukowcy z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley oraz z Uniwersytetu w Kopenhadze szacują, że co roku

do rajów podatkowych przenoszonych jest prawie 40% zysków korporacji wielonarodowych (ponad 700 miliardów dolarów w 2017 roku)¹⁰⁹. Taka niesprawiedliwość podatkowa pozbawia państwa zasobów potrzebnych do zapewnienia wszystkim mieszkańcom porządnej opieki zdrowotnej, edukacji i ochrony socjalnej. Elity ekonomiczne wykorzystują swoją siłę lobbingową, żeby wywierać wpływ na politykę w celu stworzenia zderegulowanego międzynarodowego systemu podatkowego, umożliwiającego istnienie rajów podatkowych i zachęcającego do katastrofalnego w skutkach prześcigania się krajów w obniżaniu stawek podatkowych i wprowadzaniu innych ulg, takich jak wakacje podatkowe.

Ponadto decydenci polityczni często unikają wprowadzania odpowiednich reżimów podatkowych ze względu na swoją wiarę we wzrost oraz realne uzależnienie od niego gospodarek swoich krajów, a także obawę, że wyższe opodatkowanie zniechęci do inwestycji lub doprowadzi do ucieczki kapitału. Od 1985 do 2019 roku średnia stawka podatku od dochodów spółek (CIT) na świecie spadła z 49% do 23%¹¹⁰; natomiast w Stanach Zjednoczonych górna stawka podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) zmniejszyła się od 1980 roku prawie o połowę, z 70% do 37%¹¹¹. W wyniku tych trendów bogate jednostki (które często są głównymi właścicielami wielkich korporacji) w nieproporcjonalnie dużym stopniu korzystają z obecnego wadliwego systemu, pogłębiając tym samym nierówność.

Działa tu także samo umacniający się mechanizm: wskutek niższych stawek pobieranych podatków siła państwa słabnie, a rosnące zyski firm pozwalają im rozszerzać wpływy polityczne przez lobbing oraz filantropię korporacji i miliarderów (co ma wpływ na programy badawcze, edukację itd.). Chociaż w sytuacjach kryzysowych oczekuje się od państwa wsparcia finansowego dla prywatnych firm, które znalazły się pod ścianą, tak jak to miało miejsce podczas kryzysu finansowego w latach 2008–2009 czy pandemii COVID-19, wiele stowarzyszeń ekonomicznych,

korporacji i wpływowych think tanków przeciwstawia się podwyżkom podatków lub opowiada się za dalszym obniżaniem CIT, postępując się błędną logiką mówiącą, że obniżanie opodatkowania będzie prowadziło do wzrostu gospodarczego i dobrobytu dla wszystkich.

Gospodarka, która stawia w centrum ludzi i planetę, a także zajmuje się niwelowaniem nierówności, wymaga uzgodnienia globalnych reform przez rządy państw. Likwidacja rajów podatkowych oraz zapewnienie sprawiedliwego opodatkowania korporacji wielonarodowych i najbogatszych osób musi być sednem tej transformacji. Muszą zostać podjęte ogólnoświatowe działania zmierzające do ukrócenia przenoszenia zysków, sprawiedliwe minimalne stawki podatku CIT (od osób prawnych), podatki od nadwyżek zysków, graniczny podatek węglowy, podatki od transakcji finansowych oraz zwiększenie transparentności podatkowej przez publiczne udostępnienie kluczowych danych, by umożliwić ich kontrolę publiczną. Te działania muszą zostać zaprojektowane w sposób umożliwiający krajom sprawiedliwe opodatkowanie wszystkich rodzajów korporacji, w tym firm w wysokim stopniu zdigitalizowanych i rozproszonych między wieloma krajami.

Corporate Europe Observatory opracowało ogólną analizę siły lobbingowej wielkich korporacji w UE. Pokazuje ona, jak korporacyjne interesy są realizowane za pośrednictwem państw członkowskich UE, a lobbing koncernów przebija lobbing innych organizacji, takich jak związki zawodowe reprezentujące interesy pracowników czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego reprezentujące szersze interesy społeczne¹¹². Ten korporacyjny lobbing ma wpływ na inicjatywy polityczne, które powinny być kluczem do transformacji naszych gospodarek, a tymczasem cementują status quo czy wręcz pogarszają sytuację, jak to się dzieje w przypadku polityki rolnej¹¹³.

Nie chodzi po prostu o dobre kontakty lobbingowe. Chodzi o strukturalną zależność naszego społeczeństwa od poszczególnych korporacji i sektorów. Ekonomiczna władza koncernów pochodzi z różnych źródeł: dominują w podaży i zaopatrzeniu albo zajmują kluczowe pozycje w handlu. Stają się niezbędne do funkcjonowania całych sektorów czy też czerpią korzyści z gróźb przeniesienia się do innego kraju lub regionu.

Tak jak nierówności we władzy ekonomicznej przekładają się na nierówności we władzy politycznej, tak istnieje bezpośredni związek między władzą ekonomiczną a wyzyskiem pracowników i łamaniem praw człowieka. Jak wyjaśnia raport Oxfamu *Ripe for Change* (2018), wysoki stopień koncentracji rynkowej oraz związane z nim władza i siła korporacji w rolnictwie i produkcji żywności pozwalają wielkim firmom z krajów o wysokich dochodach zaniżać ceny płacone producentom w krajach o niskich dochodach – wobec czego powstaje znaczące ryzyko łamania praw człowieka i praw pracowniczych¹¹⁴.

Patriarchat i niesprawiedliwość płci

Innym istotnym wymiarem nierównej dystrybucji źródeł dobrobytu i dobrostanu jest systematyczna opresja i uprzedmiotowienie kobiet, gdyż światowa gospodarka wciąż pozostaje patriarchalna pod wieloma względami. Patriarchat to system opresji zbudowany wokół uprzywilejowania mężczyzn, utrwalający seksistowskie, hierarchiczne relacje władzy. Legitymizuje dyskryminację i wykluczenie kobiet oraz osób, które nie dostosowują się do ról wyznaczonych przez płć kulturową, poprzez krzywdzące normy społeczne, politykę i instytucje. Nie da się go sprowadzić do sumy poszczególnych działań. Jest to raczej spójny system, mający wpływ na wiele aspektów życia jednostek i całych grup.

Jednym z takich aspektów jest łamanie praw kobiet lub w ogóle ich brak. Podczas gdy sytuacja kobiet w Europie Zachodniej znacząco się poprawiła, wiele kobiet na całym świecie nadal walczy o prawo do głosowania, do pracy i zrzeszania się w związkach zawodowych, a także o równy udział w sferze

zawodowej, rodzinnej i publicznej. Patriarchat utrwała też binarny system płci, w którym dwie płcie są definiowane w opozycji do siebie; nie pozostawia to miejsca na płynność płci.

Kolejny aspekt patriarchy dotyczy pracy reprodukcyjnej – rodzenia dzieci oraz opieki nad nimi i nad innymi ludźmi. Obecny system ekonomiczny jej nie uwzględnia, choć jest to najważniejsza forma podtrzymywania życia. W naszych gospodarkach sfera produkcyjna, obejmująca wszystkie towary i usługi rynkowe, jest oddzielona od sfery reprodukcyjnej, obejmującej głównie niemonetyzowane, niepłatne i niecieszące się uznaniem czynności opiekuńcze.

W przeszłości to głównie kobiety odpowiadały za gospodarkę reprodukcyjną. Chociaż w wielu krajach i sferach prawnych wywalczono równość między kobietami i mężczyznami, skutki tego sztucznego podziału na gospodarkę produkcyjną i reprodukcyjną są widoczne do dziś. Kobiety zachęca się do dołączenia do „produkcyjnej” siły roboczej, pozostają jednak odpowiedzialne za większość czynności opiekuńczych. Ponad trzy czwarte wszystkich nieodpłatnych prac wykonują kobiety i poświęcają na nią więcej czasu niż mężczyźni we wszystkich regionach świata¹¹⁵. Według badań Oxfamu kobiety i dziewczęta, zwłaszcza te żyjące w ubóstwie i pochodzące z grup marginalizowanych, codziennie przepracowują za darmo 12,5 miliarda godzin wykonując czynności opiekuńcze, a wiele z nich pracuje także zawodowo za głodowe pensje¹¹⁶. Szacuje się, że sama nieodpłatna praca opiekuńcza kobiet dodaje do gospodarki co najmniej 10,8 biliona dolarów rocznie – trzy razy więcej od światowego przemysłu technologicznego. Jednak cała ta praca opiekuńcza nie jest uwzględniana w wartościach PKB, o ile nie jest wykonywana w ramach formalnej pracy zawodowej czy działań rynkowych.

Chociaż kobiety wnoszą ogromny wkład w gospodarkę, są marnie wynagradzane. Nieodpłatne obowiązki opiekuńcze kobiet znacznie zwiększają prawdopodobieństwo życia w skrajnym ubóstwie oraz bezrobocia¹¹⁷. Sytuacja nie wygląda lepiej, kiedy przyjrzymy się danym gospodarczym. Według Global Gender Gap Report z 2020 roku, raportu Światowego Forum Ekonomicznego (WEF), średnio tylko

55% dorosłych kobiet bierze udział w rynku pracy, w porównaniu z 78% mężczyzn. Ponadto mamy do czynienia z luką płacową w wysokości ponad 40% (stosunek płac kobiet do płac mężczyzn na podobnym stanowisku) oraz luką dochodową wynoszącą ponad 50% (stosunek całkowitych dochodów kobiet do dochodów mężczyzn)¹¹⁸. W 2018 roku kobiety zajmowały tylko 34% stanowisk kierowniczych w krajach, w których dane na ten temat były dostępne¹¹⁹.

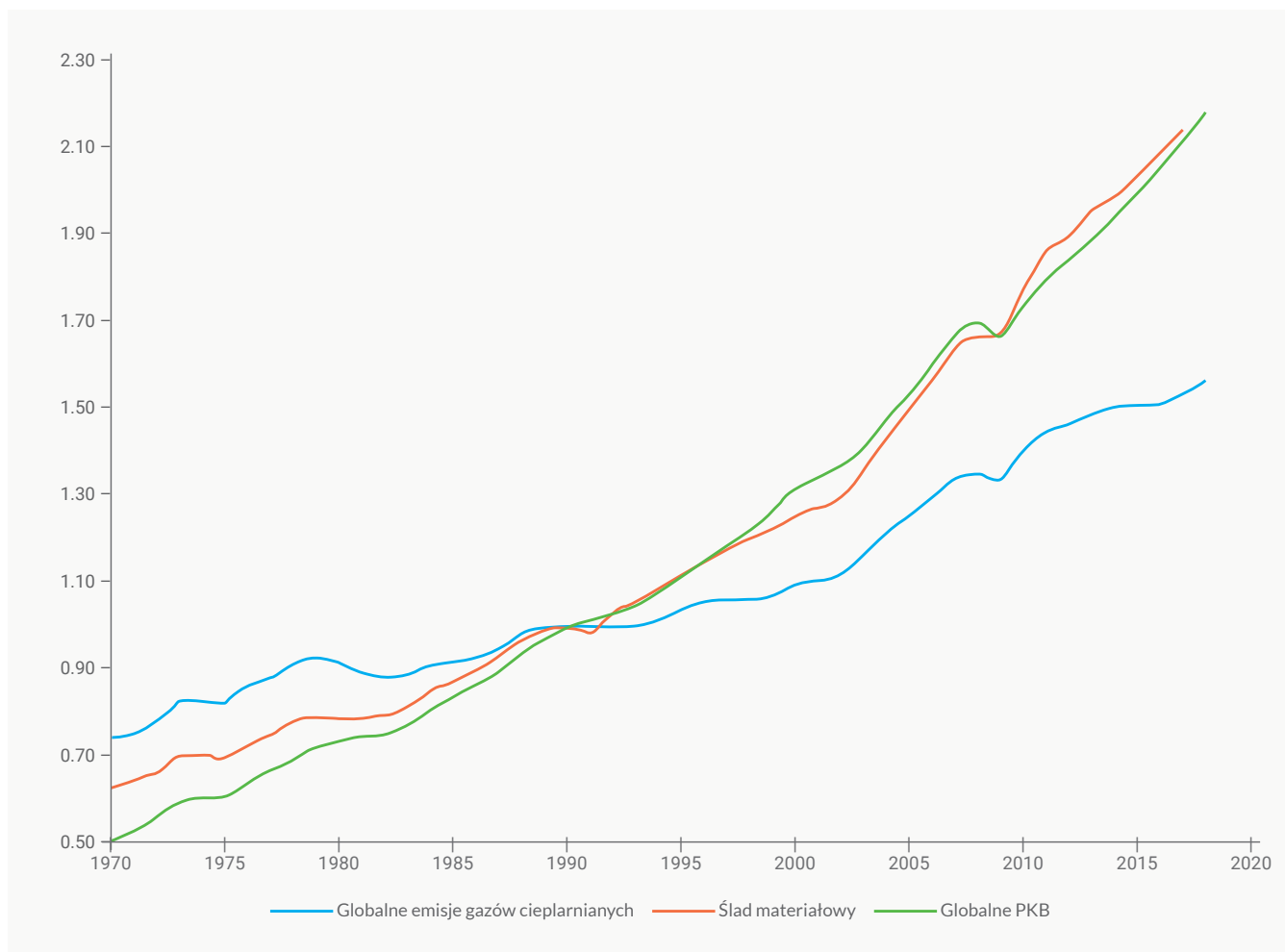
Czas poświęcany przez kobiety na nieodpłatne zajęcia opiekuńcze nie tylko zmniejsza ich dochody, ale także udział w podejmowaniu decyzji politycznych. Na przykład w Boliwii 42% kobiet twierdzi, że praca opiekuńcza jest największą przeszkodą w ich partycypacji w życiu politycznym¹²⁰. W 153 krajach ocenianych w Global Gender Gap Report WEF z 2020 roku, średnio tylko 21% ministrów i 25% parlamentarzystów stanowiły kobiety. W ciągu ostatnich 50 lat w 85 ocenianych krajach głową państwa nigdy nie była kobieta¹²¹. Ten brak reprezentacji zarówno w sferze ekonomicznej, jak i politycznej, zmniejsza szanse kobiet na to, by miały coś do powiedzenia w sprawie organizacji gospodarki i społeczeństwa. Gospodarka, która nie dostrzega i nie wynagradza większości pracy wykonywanej przez kobiety jest gospodarką seksistowską.

Powyższa analiza wzajemnych zależności nierówności politycznych, ekonomicznych i społecznych oraz władzy wskazuje, że aby stworzyć sprawiedliwą gospodarkę, musimy zająć się skrajnymi nierównościami dochodowymi i majątkowymi istniejącymi – często w postaci potęgi korporacji – we współczesnym świecie.

Uzależnienie od wzrostu i przyspieszenie zużycia zasobów

Tonaż wydobycia surowców rośnie średnio o 3,4% rocznie¹²². Zwiększenie wydobycia prowadzi zazwyczaj do wzmożenia konfliktów, jak wyraźnie pokazują dowody empiryczne z Ameryki Łacińskiej¹²³. Związki między rosnącym PKB, wzrostem wydobycia (ślądem materiałowym) i wyższym poziomem emisji przedstawia niedawny raport Europejskiej Agencji Środowiska (EEA)¹²⁴.

Rysunek 5: Zmiany głównych globalnych wskaźników ekonomicznych i ekologicznych, 1970–2018



Źródło: European Environment Agency. (2021). *Growth without economic growth*.

Tworzenie świata, w którym ludzie i planeta mogą razem rozkwiąć, wymaga od nas drastycznego ograniczenia zarówno śladu materiałowego, jak i emisji gazów cieplarnianych. Sama Europejska Agencja Środowiska twierdzi, że to się nie uda przy zwiększaniu PKB. EEA pisze: „Trwające wielkie przyspieszenie utraty bioróżnorodności, zmian klimatycznych, zanieczyszczeń i utraty kapitału naturalnego wiąże się ściśle z działalnością ekonomiczną i wzrostem gospodarczym. Alternatywami dla koncepcji wzrostu gospodarczego głównego nurtu są ekonomia obwarzanka, post-wzrost i *degrowth*, obejmujące cenne spostrzeżenia”¹²⁵.

EEA daje jasno do zrozumienia, że „era wzrostu” powinna już się zakończyć. Agencja opublikowała dwa raporty *Late lessons from early warnings (Późne wnioski z wczesnych ostrzeżeń)*¹²⁶, oparte na ogromnej ilości danych, stwierdzające, że nowe technologie i produkty mogą przynosić za-

skakująco złe skutki (np. azbest, palenie tytoniu), a różne kryzysy są ze sobą powiązane. W 2019 roku EEA otwarcie opowiadała się za tym, by skończyć ze wzrostem PKB jako celem polityki, twierdząc: „Europa nie zrealizuje wizji zrównoważonego rozwoju, dobrego życia w granicach zasobów naszej planety, przez promowanie wzrostu gospodarczego i dążenie do zarządzania szkodliwymi skutkami ubocznymi za pomocą narzędzi polityki ekologicznej i społecznej”¹²⁷. Raport EEA z 2021 roku, *Growth without economic growth (Rozwój bez wzrostu gospodarczego)*, to najnowszy i najwyraźniejszy z takich komunikatów¹²⁸.

Wnioski EEA nie są lekceważone: są oparte na poważnych podstawach naukowych. W recenzowanym artykule pod tytułem *The trajectory of the Anthropocene: The Great Acceleration (Trajektoria antropocenu: wielkie przyspieszenie)*, na przykład, profesor Will Steffen wraz z zespołem zestawili trendy

społeczno-ekonomiczne i ekologiczne z ostatnich 250 lat¹²⁹. Analiza wszystkich 12 wybranych przez nich parametrów społeczno-ekonomicznych oraz wszystkich 12 parametrów ekologicznych wykazuje, w mniejszym lub większym stopniu, jakąś formę wzrostu wykładniczego w ciągu ostatnich 50–70 lat. Nie da się odwrócić tych trendów, zachowując jednocześnie polityczny cel wzrostu PKB.

Kwestię tę badali także inni naukowcy, a ich ustalenia podsumowuje raport EEB *Decoupling debunked (Oddzielenie zdemaskowane)*¹³⁰. Autorzy analizują wszystkie twierdzenia na temat tzw. decouplingu, czyli oddzielenia wzrostu gospodarczego od szkód środowiskowych, i dochodzą do wniosku, że nic takiego nigdy się nie udało na tak dużą skalę, jaka byłaby potrzebna, i że osiągnięcie takiego efektu jest wysoce nieprawdopodobne. Rosnące wydatkowanie energii, efekt odbicia¹³¹, przesuwanie problemów, ignorowanie nieodpłatnej pracy opiekuńczej i reprodukcyjnej, niedoszacowany wpływ usług, ograniczony potencjał recyklingu, niewystarczające i nieodpowiednie zmiany technologiczne oraz przerzucanie kosztów – wszystkie te trendy powodują, że możliwość oddzielenia wzrostu gospodarczego od degradacji środowiska w stopniu niezbędnym do utrzymania się w granicach planetarnych jest traktowana sceptycznie.

Błędny cel wzrostu PKB utrzymuje się nie tylko dlatego, że decydenci i znaczna część społeczeństwa nie są w stanie wyobrazić sobie alternatywy, ale także dlatego, że europejska gospodarka jest silnie uzależniona strukturalnie od ciągłego wzrostu PKB. Jeśli chodzi o zatrudnienie i pracę, nasz system gospodarczy w najlepszym razie można porównać do niekończącego się kieratu: napędzany wzrostem system rynkowy działa, dopóki zwiększamy swoją wydajność. Bez rozszerzania całej produkcji wzrost wydajności prowadzi do utraty miejsc pracy, więc taka ekspansja staje się koniecznością, aby uniknąć masowego bezrobocia, ma jednak szkodliwe skutki zarówno dla środowiska, jak i dla pracowników¹³².

To samo dotyczy systemu ubezpieczeń społecznych, bezpośrednio związanego z dochodem lub przychodami z podatków. Na przykład bezpośrednio powiązanie składek na

ubezpieczenie społeczne z płacami i stopą zatrudnienia oznacza, że jakiegokolwiek zmiany w którymś z tych mierników (np. z powodu recesji) przekładają się od razu na przychody ubezpieczyciela. Dlatego budżety publiczne, a w szczególności publiczne systemy ubezpieczeń społecznych, potrzebują stałych przychodów, silnie powiązanych z ogólnym wynikiem gospodarczym. W celu utrzymania ich zdolność funkcjonowania na dłuższą metę na akceptowanym poziomie, w obliczu coraz bardziej starzejącej się populacji konieczne będzie zwiększanie przychodów w kolejnych latach. Jednocześnie ochrona socjalna często jest związana z formalnym zatrudnieniem, nie zaś z każdym rodzajem istotnej pracy, co sprawia, że utrata formalnych posad jest nie do zaakceptowania. Obecnie zmniejszenie ubóstwa odbywa się głównie przez dystrybucję zysków ze wzrostu gospodarczego, nie przez zapewnienie bardziej równego dostępu do źródeł bogactwa i wynikających z nich korzyści. Kolejnym aspektem uzależnienia od wzrostu jest finansowanie określonej działalności przez państwo, w którym to przypadku długi wobec państwa mają być spłacane poprzez wzrost gospodarczy i związane z nim zwiększenie wpływów z podatków.

Zmiana strategii jest ważna nie tylko dla UE i Europejczyków, ale także niezbędna dla reszty świata. UE chce zrobić z gospodarki liniowej gospodarkę o obiegu zamkniętym, wdrażając specjalny plan działania („Plan działania dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym”), mający na celu redukcję odpadów, emisji gazów cieplarnianych i szkód środowiskowych przez jak najdłuższe utrzymywanie zasobów w gospodarce¹³³. Unia musi jednak traktować go poważnie i brać pod uwagę, że obecna gospodarka przypomina ogromny rurociąg: wpychamy do niego coraz więcej nowych zasobów, a potem usiłujemy poradzić sobie z problemami wychodzącymi drugim końcem. Nie możemy jednak zwinąć tego olbrzymiego rurociągu w okrąg, zamykając obieg, jest on na to za gruby od dwóch do sześciu razy. Właśnie od dwóch do sześciu razy musimy zmniejszyć ilość zużywanych zasobów, jeśli celem ma być dobre życie dla wszystkich w granicach wytrzymałości naszej planety¹³⁴.

W tej chwili tylko 9% światowej gospodarki ma obieg zamknięty. W zdecydowanej większości gospodarka opiera się na dalszym wydobywaniu kurczących się zasobów, wycinaniu kolejnych lasów, wykorzystywaniu coraz większych obszarów ziemi pod uprawy i wypuszczaniu coraz większej ilości odpadów z końca tego olbrzymiego gospodarczego rurociągu. Gospodarkę o obiegu zamkniętym można stworzyć tylko wtedy, kiedy będzie ona o wiele mniejsza niż dzisiaj. Nasz rurociąg jest po prostu o wiele za gruby. Ponieważ fizyczna gospodarka zazwyczaj zaczyna się od wydobycia czegoś, właśnie w tym miejscu mamy największe szanse zmniejszenia rurociągu – bo kiedy na przykład kropla ropy naftowej zostanie już wydobyta, to będzie przetworzona, sprzedana i spalona. Dlatego musimy zatrzymać surowce w ziemi, nawet jeśli mają wartość monetarną.

Gospodarka powinna być tak pomyślana, żeby wprowadzić nas w obręb obwarzanka i tam utrzymać, zamiast dążyć do zwiększania PKB. Nie oznacza to, że nie powinniśmy pozwolić rosnać żadnemu sektorowi czy przedsiębiorstwu: rozwój niektórych sektorów może być konieczny, a innych nie. Na przykład całkowita produkcja i konsumpcja towarów może będzie musiała wzrosnąć w gospodarce niektórych krajów (tych o niskich dochodach), a w innych się skurczyć (tych o wysokich dochodach). Niektórzy naukowcy twierdzą, że konsumenci w krajach o wysokich dochodach prowadzą „imperialny tryb życia”, bez względu na to, czy poszczególne jednostki tego chcą¹³⁵. Raport opublikowany przez SDG Watch w 2019 roku pokazuje negatywne skutki obecnego modelu gospodarczego UE w 13 różnych sektorach, a każdy z nich pokazuje to samo: Europa żyje ponad stan, kosztem innych¹³⁶. Przy czym podkreślamy tu ponownie, że w samej Europie istnieją duże nierówności.

Chociaż zmniejszenie konsumpcji w krajach o wysokich dochodach może prowadzić na krótką metę do pewnych tańców w produkcji w innych krajach, odpowiedzią nie może być niekończący się wzrost konsumpcji, który utrwała model oparty na eksploatacji zasobów i wycisku ludzi. Tu dochodzimy do pozycji agnostycyzmu wobec wzrostu – musimy „stworzyć gospodarki, w których będziemy się

rozwijać, bez względu na to, czy one rosną”¹³⁷, zamiast gospodarek, które rosną, bez względu na to, czy my się rozwijamy.

Zmiana paradygmatu w kształtowaniu polityki w UE wymaga zmiany sposobu myślenia. Przyroda nie jest bankiem, ale żywym systemem. Trzeba przede wszystkim pamiętać, że ludzie ani nie są jej właścicielami, ani jej nie kontrolują. Wykorzystujemy naturę do własnych celów, ale jednocześnie od niej zależy nasze przetrwanie. Konieczna jest nie tylko zmiana naszej mentalności, ale także transformacja odpowiednich instytucji i struktur ekonomicznych – przede wszystkim systemu ubezpieczeń społecznych, finansowania z budżetu państwa oraz rynków pracy – tak by pozostawały stabilne i funkcjonowały w gospodarkach, które nie rosną lub które się kurczą w porównaniu z aktualnym poziomem. Jednocześnie niezwykle ważne jest zrekomensowanie wykorzystywania i zawłaszczania natury przez europejskie kraje o wysokich dochodach, trwającego od czasów kolonialnych.

Ekonomia kryzysu klimatycznego

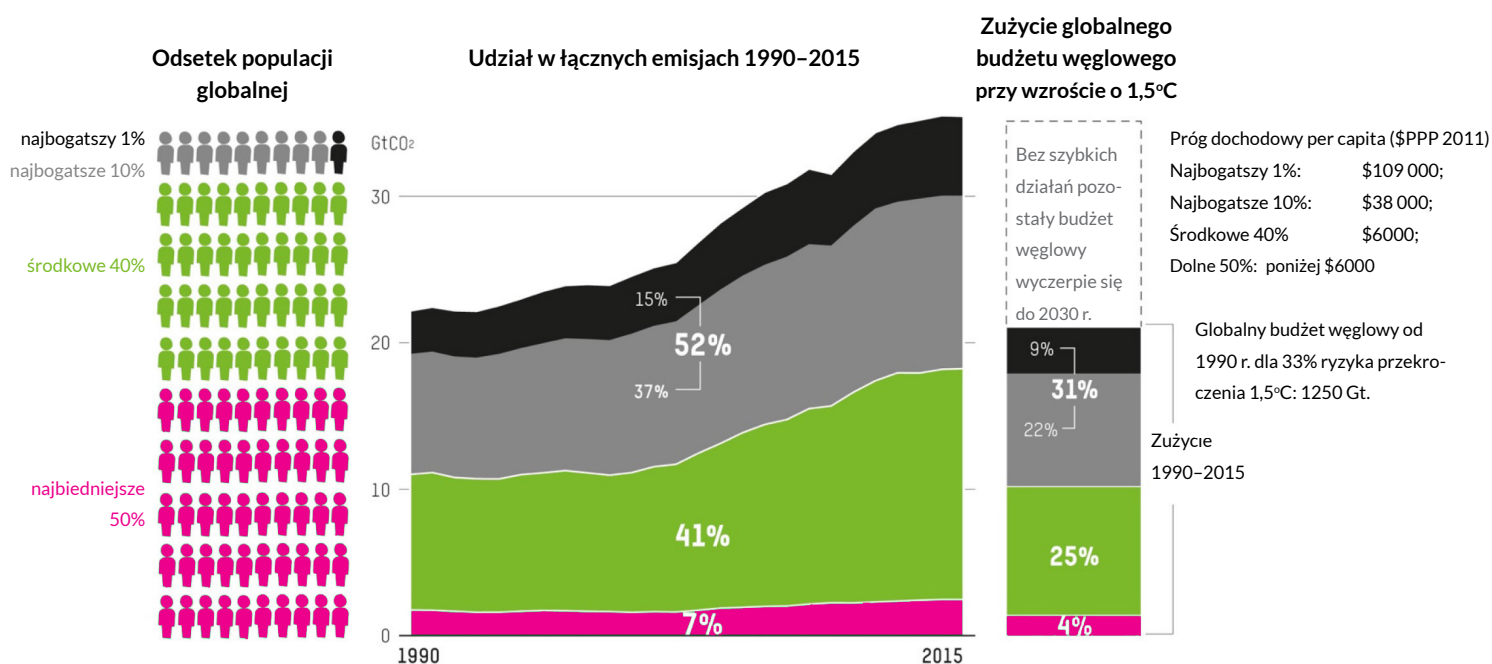
Nierówności ekonomicznych, społecznych i politycznych nie da się oddzielić od kryzysu ekologicznego, przed którym stoimy – są z nim nierozdzielnie związane. Osoby, które mają wysokie dochody i zgromadziły majątek, a zatem są uprzywilejowane ekonomicznie, pozostawiają znacznie większy ślad ekologiczny. Widać to wyraźnie w kryzysie klimatycznym: najbogatsze 10% ludności świata (około 630 milionów ludzi) odpowiada za 52% łącznych emisji gazów cieplarnianych w latach 1990–2015. Tylko w ciągu tych 25 lat ludzie ci uszczuplili globalny budżet węglowy* prawie o jedną trzecią (31%). W tej grupie 1% najbogatszych (około 63 milionów ludzi) odpowiada za 15% łącznych emisji i wykorzystanie 9% budżetu węglowego – dwa razy więcej niż najbiedniejsza

* Maksymalna ilość łącznych emisji, które można wypuścić do atmosfery, jeśli wzrost średniej globalnej temperatury zostanie utrzymany poniżej określonego poziomu, np. 1,5°C – celu ustalonego w porozumieniu paryskim; po jego przekroczeniu emisje netto muszą wynosić zero.

połowa ludności świata (około 3,1 miliarda ludzi), odpowiedzialna zaledwie za 7% łącznych emisji i zużycie 4% dostępnego budżetu węglowego¹³⁸. Dobrym przykładem

skali nierówności w wykorzystaniu budżetu węglowego jest podróżowanie samolotem: zaledwie 1% światowej populacji powoduje 50% emisji z lotnictwa¹³⁹.

Rysunek 6: Kto odpowiada za wzrost emisji?



Źródło: T. Gore. (2020). *Confronting Carbon Inequality*. Oxfam.

Trudna prawda jest taka, że wszystko to się zdarzyło, kiedy świat był już świadomy katastrofalnych skutków zmian klimatycznych. W ciągu ćwierćwiecza od 1990 do 2015 roku nastąpiła szybka eskalacja kryzysu klimatycznego, emisje dwutlenku węgla rosły o około 60% rocznie, a całkowita ilość emisji uwolnionych do atmosfery od połowy XIX wieku mniej więcej się podwoiła¹⁴⁰. Światowe PKB też się w tym okresie podwoiło, a liczba ludzi żyjących poniżej progu ubóstwa (dziś to 5,50 dolara dziennie) utrzymywała się na stałym poziomie, obejmującym prawie połowę ludności świata¹⁴¹.

Najwięksi emitenci dwutlenku węgla żyją na całym globie, a narodowości górnego 1% i górnych 10% różnicowały się w ciągu tego okresu. Jednak znaczna część najbogatszych i odpowiedzialnych za najwyższy poziom emisji to Europejczycy. UE odpowiadała za 15% łącznych globalnych emisji z konsumpcji w omawianym okresie, podczas gdy mieszkało tu zaledwie 7% światowej populacji¹⁴². W samej Unii

najbogatsze 10% mieszkańców odpowiadało za ponad jedną czwartą (27%) emisji, a więc za tyle, co biedniejsza połowa ludności UE. Co może najbardziej uderzające, w latach 1990–2015 całkowite roczne emisje z konsumpcji spadły dla wszystkich Europejczyków, z wyjątkiem najbogatszych 10% - emisje tej grupy wzrosły. Największy spadek emisji dotyczył biedniejszych 50%. Zdecydowanie największymi emitentami dwutlenku węgla w UE są najbogatsi obywatele Luksemburga, a po nich najbogatsi mieszkańcy Belgii, Estonii, Malty i Niemiec.

Jednak we wszystkich państwach członkowskich można znaleźć zarówno wysokich emitentów dwutlenku węgla, osoby bogate, jak i biedne, co odzwierciedla nierówności wewnątrz krajów europejskich oraz między nimi. Na przykład za dużą ilość emisji odpowiada najbogatsze 10% w małych krajach członkowskich, takich jak Belgia i Holandia, głównie w wyniku znacznego uzależnienia tych krajów od importowanej ropy i gazu, zwłaszcza do ogrzewania

budynków mieszkalnych. Najbogatsze 10% mieszkańców tych dwóch krajów (około 3,7 miliona ludzi) odpowiada za więcej emisji, w liczbach bezwzględnych, niż cała ludność wielu innych państw członkowskich, takich jak Węgry (9,9 miliona mieszkańców), Bułgaria (7,3 miliona), Grecja (10,9 miliona), Dania (5,7 miliona), Szwecja (9,9 miliona) i Finlandia (5,5 miliona). Z drugiej strony, niektóre państwa członkowskie mające mniejsze emisje per capita, nawet w grupach obywateli o wyższych dochodach, są stosunkowo bogate; należą do nich takie kraje jak Szwecja, Portugalia i Hiszpania, w których źródła odnawialne stanowią większą niż gdzie indziej część miks energetyczny, w tym są wykorzystywane do ogrzewania budynków¹⁴³. Pokazuje to, że można osiągnąć niższe emisje per capita także w stosunkowo zamożnych krajach.

Wśród najbogatszych 10% obywateli UE ślad węglowy per capita jest ponad 10 razy większy od poziomu emisji, którego nie możemy przekroczyć do 2030 roku, jeśli globalny wzrost temperatury ma wynieść nie więcej niż 1,5°C; ślad węglowy najbogatszego 1% jest zaś 30 razy większy.

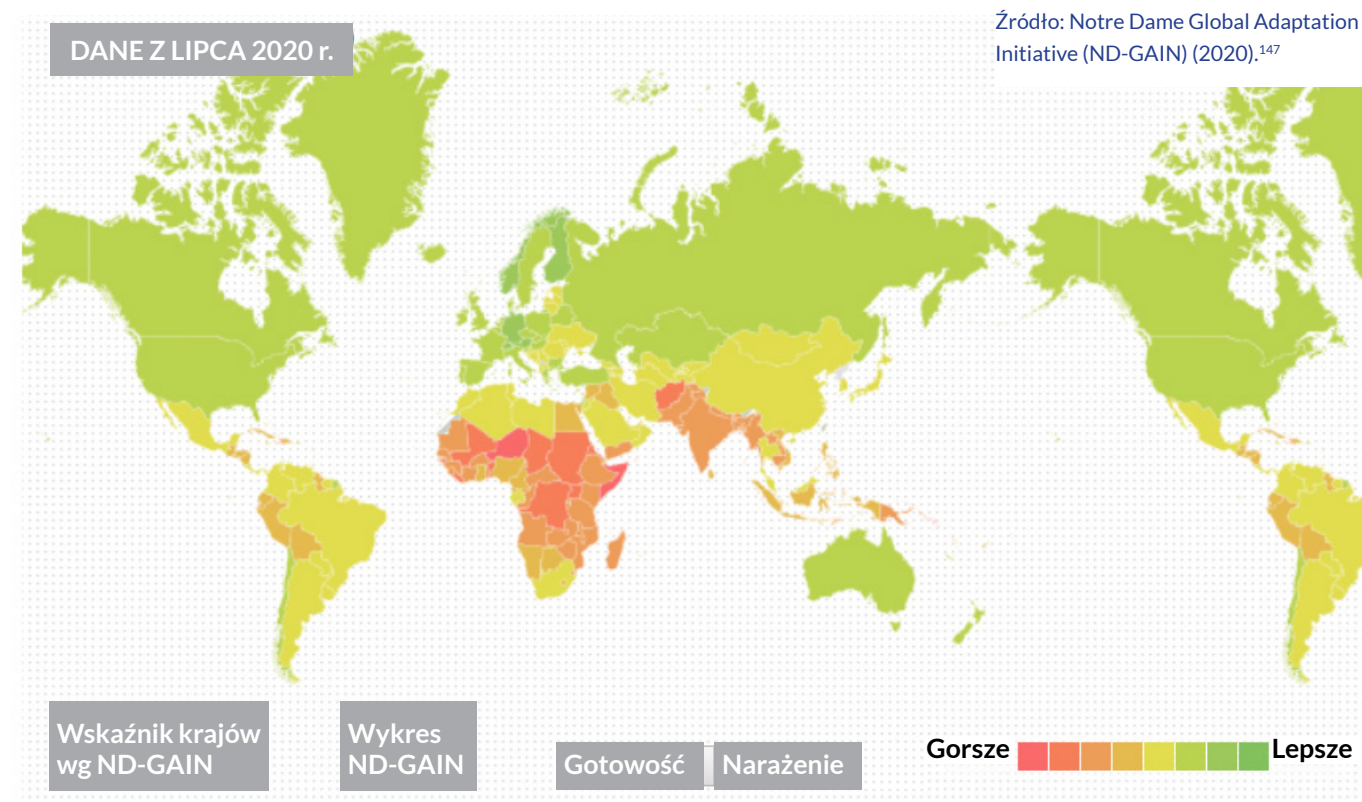
Natomiast ślad biedniejszych 50% Europejczyków musi do 2030 roku zmniejszyć się średnio o połowę. Nadal oznacza to jednak, że zmiany nie mogą być wymierzone jedynie w nierówności w emisjach, powodowane przez nierówności ekonomiczne między ludźmi: całkowity poziom emisji także musi się radykalnie zmniejszyć.

Kto płaci za tę konsumpcję?

Kłęski żywiołowe wynikające ze zmian klimatycznych były główną przyczyną migracji wewnętrznych w ostatniej dekadzie: co roku w ich wyniku domy musiało opuścić około 20 milionów ludzi. Dziś cyklony, powodzie i pożary obszarów naturalnych zmuszają ludzi do migracji wewnętrznych (w obrębie danego kraju) trzy razy częściej niż konflikty. Kolejne miliony musiały szukać nowego domu z powodu suszy, podnoszącego się poziomu mórz i innych powoli narastających katastrof wywołanych zmianami klimatu¹⁴⁴.

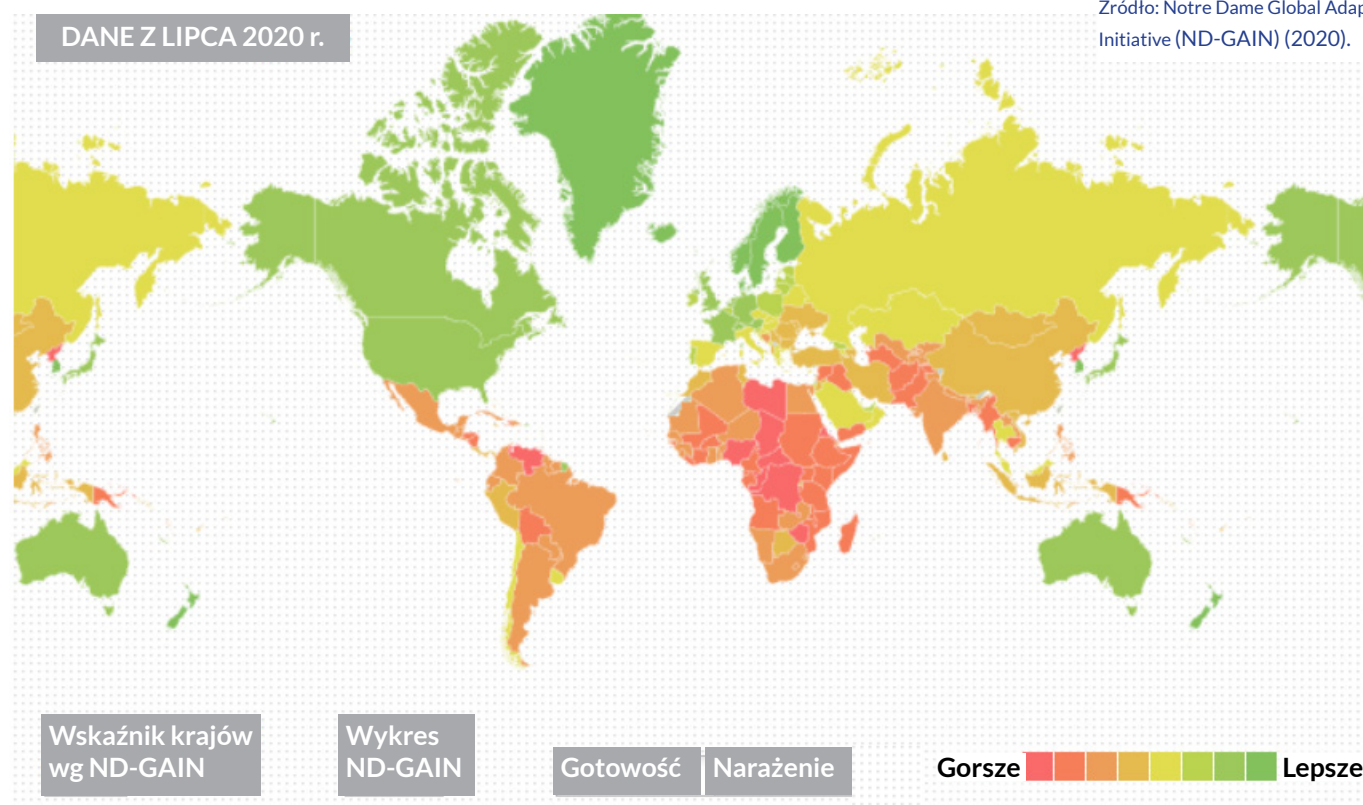
Ryzyko przymusowej migracji tego rodzaju rozkłada się bardzo nierówno, chociaż zagrożenia te występują

Rysunek 7: Narażenie na skutki zmian klimatu



Rysunek 8: Gotowość do reagowania lub adaptowania się do zmian klimatu

Źródło: Notre Dame Global Adaptation Initiative (ND-GAIN) (2020).



także w krajach powodujących najwięcej zanieczyszczeń: na przykład niektórzy Kalifornijczycy rozważają dziś migrację z powodu szkód, jakie przyniosły ekstremalne zjawiska pogodowe w tym regionie, wywołane przez zmiany klimatyczne¹⁴⁵. Największe ryzyko ponoszą jednak wrażliwe grupy w krajach o niskich i niższych dochodach. W latach 2008–2019 z powodu ekstremalnych zjawisk pogodowych w tych krajach domy musiało opuścić 11 razy więcej ludzi niż w krajach o wysokich dochodach. Ogromna większość tych migrantów – około 80% – żyła w Azji. „Mieszkańcy krajów o niskich i niższych średnich dochodach, takich jak Somalia i Indie, są ponad czterokrotnie bardziej narażeni na migrację wewnętrzną w wyniku ekstremalnych zjawisk pogodowych niż mieszkańcy krajów o wysokich dochodach, takich jak Hiszpania i USA. Małe, rozwijające się państwa wyspiarskie, takie jak Kuba i Tuvalu, to siedem z dziesięciu krajów o najwyższym ryzyku migracji wewnętrznych w wyniku ekstremalnych zjawisk pogodowych, a ryzyko takiej migracji jest tam 150 razy wyższe niż w Europie”¹⁴⁶. Osoby

ponoszące znikomą odpowiedzialność za globalne emisje dwutlenku węgla mierzą się z największym ryzykiem migracji klimatycznych.

Na całym świecie narażenie na skutki zmian klimatycznych jest znacznie wyższe w wielu krajach i regionach globalnego Południa, a ich gotowość do reagowania – niższa, ze względu na brak publicznych i prywatnych zasobów umożliwiających radzenie sobie z katastrofami naturalnymi. Zatem ci ponoszący największą odpowiedzialność za spowodowanie kryzysu nie zostaną zmuszeni do poniesienia kosztów – można by powiedzieć, że ci, którzy nie przejmują się potopem, prawdopodobnie mają jacht.

Rola bogatych w kryzysie klimatycznym obrazuje nierówności strukturalne. Jak to ujęto w artykule opublikowanym niedawno w „Nature”: „Zamożni obywatele świata odpowiadają za większość szkód w środowisku naturalnym i to od nich w największej mierze zależą wszelkie perspektywy powrotu do bezpieczniejszych warunków środowiskowych w przyszłości”¹⁴⁸. Tymczasem mniej za-

rabiający są także bardziej narażeni na negatywne skutki degradacji środowiska, powodowanej głównie przez bogatszych. Tak wygląda sytuacja w wielu krajach: osoby o niższych dochodach na ogół mieszkają na obszarach bardziej zanieczyszczonych i bardziej zagrożonych powodziami¹⁴⁹. Walka o nadanie światowej gospodarce takich parametrów, by zmieściła się w granicach obwarunka, oraz walka z rosnącymi nierównościami to w istocie jedna i ta sama batalia.

Kiedy analizujemy przyczyny i skutki kryzysu klimatycznego oraz niezdolność decydentów do odpowiedniej reakcji na ten kryzys, widzimy, że w grę wchodzi tu te same przyczyny źródłowe. Zawsze pewną rolę odgrywają lęk przed zmianą i siła inercji, ale nie mogą to być wymówki usprawiedliwiające utrzymywanie w nieskończoność głębokiej, trwałej niesprawiedliwości. Po pierwsze, społeczeństwa najbardziej odpowiedzialne za emisje gazów cieplarnianych są w stanie uniknąć sprawiedliwego udziału w kosztach sfinansowania działań adaptacyjnych i minimalizujących skutki zmian klimatu, ze względu na

swoją potężną pozycję w światowej gospodarce. Po drugie, wewnątrz poszczególnych krajów sektory blokujące potrzebne zmiany w polityce – rolnictwo i energetyka – są wysoko skoncentrowane. Weźmy na przykład rolnictwo: łączne emisje dwutlenku węgla pięciu największych firm mięsnych i nabiałowych są porównywalne z emisjami ExxonMobil i znacząco wyższe od emisji Shella i BP. Dwudziestu największych emitentów dwutlenku węgla z branży mięsno-nabiałowej produkuje łącznie więcej emisji niż wiele krajów OECD¹⁵⁰. Koncentracja rynkowa jest wysoka w handlu detalicznym i w całym sektorze spożywczym¹⁵¹, ale branża blokuje transformację potrzebną do realizacji celów obniżenia emisji¹⁵². Po trzecie, z siłą lobbingsową tych branż powiązana jest ogólna zależność gospodarki od wzrostu: politycy boją się, że uregulowanie tych sektorów będzie prowadzić do utraty miejsc pracy, a w konsekwencji do niepokojów społecznych. Reakcja na kryzys klimatyczny wymaga zmierzenia się z tymi przyczynami źródłowymi, a to z kolei – strukturalnej transformacji gospodarki.



Fot. We World

DROGA PRZED NAMI

Chociaż konieczna jest transformacja wszystkich sektorów gospodarki, do szczegółowej analizy wybraliśmy cztery, bo na ich przykładzie dobrze widać podstawowe problemy opisywane w tym raporcie i ich dynamikę. Są to sektory: rolno-spożywczy, odzieżowy, mieszkaniowy – związane z podstawowymi ludzkimi potrzebami, a zatem szczególnie istotne w budowaniu gospodarki dobrostanu – oraz cyfryzacja, którą tu dodano, gdyż czasem błędnie się uznaje, że przeprowadzi ona ludzkość do post-materialnego świata. Trzeba tu podkreślić, że wszystkie sektory naszej gospodarki wymagają zmian, ale postanowiliśmy skupić się na tych czterech, bo są to dobre przykłady ekonomicznych przekształceń, jakich potrzebujemy. Jak pokazują wszystkie przykłady poniżej, potrzebne zmiany wychodzą daleko poza proste recepty w rodzaju „zielony wzrost” czy „sprawiedliwy handel”.

Nieskuteczność przemysłowego systemu produkcji żywności

Żyjemy w świecie, w którym nadmiar jedzenia jest równie dużym problemem jak głodowanie z powodu biedy. Ponad 690 milionów ludzi regularnie kładzie się spać głodnych, a ponad 100 milionów cierpi ostry głód¹⁵³. Jednocześnie podobna liczba, ponad 672 miliony ludzi, cierpi z powodu otyłości, głównie w wyniku konsumpcji żywności wysoko przetworzonej¹⁵⁴.

Jeszcze przed pandemią COVID-19 przemysłowa produkcja rolna, uzależniona od stosowania środków chemicznych w monokulturach uprawianych na eksport, nie zapewniała bezpieczeństwa żywnościowego milionom ludzi i nie zmniejszała ich ubóstwa. Drobni producenci uprawiają łącznie około 80% żywności spożywanej w Azji i Afryce Subsaharyjskiej¹⁵⁵. Jednocześnie, według najnowszych szacunków, aż 3 miliardy ludzi nie mogą sobie pozwolić na zdrową dietę¹⁵⁶. Nierówności występują na całym świecie, a sektor rolno-spożywczy nie jest wyjątkiem¹⁵⁷.

Obecny system pozwala bogacić się właścicielom sieci handlowych i dużych marek. Weźmy na przykład Schwarz Group, czwartą największą sieć handlową na świecie, do której aktywów należy sieć dyskontów spożywczych Lidl. Właściciel Dieter Schwarz jest drugim najbogatszym człowiekiem w Niemczech, zaraz po właścicielach konkurencyjnej sieci dyskontów Aldi¹⁵⁸.

Polityka w Europie określająca sposób działania europejskich firm w sektorze rolniczym ma ogromny wpływ na prawa ludzi i ochronę przyrody na całym świecie. Europejskie firmy agrochemiczne i nasienne, marki spożywcze i sieci handlowe należą do najpotężniejszych graczy na arenie międzynarodowej, jednak te same firmy starają się zablokować jakiegokolwiek zmiany w kierunku bardziej sprawiedliwego i zrównoważonego modelu rolnictwa.

Problemy z rolnictwem przemysłowym

Skutki społeczne

Z badań warunków pracy i życia w łańcuchach dostaw żywności wyłania się ponury obraz.

- Drobni rolnicy, mimo że sami produkują żywność, są w znacznym stopniu narażeni na głód: dwie trzecie osób narażonych na głód to rodziny drobnych rolników na obszarach wiejskich¹⁵⁹.
- Drobni rolnicy w trudnej sytuacji często uciekają się do korzystania z pracy dzieci¹⁶⁰ lub zwiększają obciążenie kobiet nieodpłatną pracą¹⁶¹.
- Pracodawcy na plantacjach i w zakładach przetwórczych lub na kutrach rybackich odmawiają pracownikom stałych umów zatrudnienia, ograniczają swobodę zrzeszania się, obcinają pensje lub narzucają system akordowy, wymagający pracy w nadgodzinach¹⁶².
- Kobiety często pracują nieformalnie, pod nadzorem mężczyzn, narażone na przemoc i molestowanie seksualne¹⁶³.



Setki pracownic i aktywistek protestują przed parlamentem w Kapsztadzie, domagając się zakazu stosowania wysoko toksycznych pestycydów, RPA, 2019 r. © Chris de Beer-Procter.

- Praca przymusowa pozostaje nazbyt częstym zjawiskiem: Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP) szacuje, że w 2017 roku w takich warunkach w sektorze rolniczym pracowało ponad 1,1 miliona ludzi¹⁶⁴.
- Na całym świecie liczba samobójstw jest wyższa wśród rolników i pracowników rolnych niż w jakimkolwiek innym zawodzie¹⁶⁵.
- Sektor rolniczy ma wysokie wskaźniki obrażeń przy pracy i chorób zawodowych, np. zatruc pestycydami. Co roku na świecie dochodzi do około 385 milionów przypadków niezamierzonego, ostrego zatrucia pestycydami, z czego około 11 000 to wypadki śmiertelne¹⁶⁶.

Głęboko zakorzenione patriarchalne normy oznaczają, że negatywne skutki najsilniej odczuwają kobiety, szczególnie te żyjące w ubóstwie i narażone na rasizm. W porównaniu z mężczyznami, kobietom częściej odmawia się prawa do posiadania ziemi¹⁶⁷, a także reprezentacji związkowej¹⁶⁸, na ich barki spada większa część nieodpłatnej

pracy opiekuńczej¹⁶⁹, są narażone na dyskryminację płacową i pomijane przy awansie na wyższe stanowiska, jak również na molestowanie seksualne i przemoc¹⁷⁰. Kobiety stanowią większość najgorzej opłacanych pracowników sektora rolno-spożywczego, na najbardziej niepewnych posadach, zapewniając zasoby taniej, elastycznej siły roboczej, na których zbudowane są współczesne łańcuchy dostaw żywności¹⁷¹.

Kolejnym problemem jest coraz większe rozpowszechnienie zjawiska *land grabbing* – zawłaszczania ziemi przez międzynarodowe korporacje lub inne podmioty, wskutek czego lokalne społeczności są zmuszone opuścić tereny, z których korzystały od pokoleń¹⁷². W większości krajów od lat 80. XX wieku znów rosną nierówności w posiadaniu ziemi, a ten trend grozi utratą środków utrzymania 2,5 miliarda ludzi na całym świecie. Koncentracja własności ziemi wynika głównie z modeli wielkiego rolnictwa przemysłowego, wspieranych przez prorynkową politykę traktującą priorytetowo eksport produktów

rolnych, a także z rosnącego zaangażowania inwestorów z sektora korporacyjnego i finansowego w przemysł rolno-spożywczy, oraz ze słabości instytucji i mechanizmów regulacyjnych¹⁷³.

Europa jest kontynentem w największym stopniu uzależnionym od „importowanych” gruntów, według Friends of the Earth (FOE) – około 60% ziemi, z której korzysta w celach konsumpcyjnych, leży poza Europą, głównie w Chinach, Federacji Rosyjskiej, Brazylii i Argentynie¹⁷⁴. Jak twierdzi FOE, wynika to z „nadkonsumpcji produktów w ogóle, ale także z rosnącej konsumpcji produktów mających duży ślad ziemi, takich jak mięso i nabiał, oraz z popytu na biopaliwa”¹⁷⁵.

Dewastacja środowiska

Do negatywnych skutków modeli rolnictwa przemysłowego należą niedobory wody¹⁷⁶. Rolnictwo odpowiada za 70% zużycia wody słodkiej¹⁷⁷. Niedobory te dotyczą ponad 2 miliardów ludzi w ponad 40 krajach – ogromny pobór wody przez rolnictwo sprawia, że wysychają jej zasoby niezbędne do zaspokajania innych ludzkich potrzeb, takich jak picie, gotowanie i zachowanie higieny¹⁷⁸.

Szacuje się, że system produkcji żywności odpowiada nawet za 30% emisji gazów cieplarnianych¹⁷⁹. Intensywne rolnictwo, za sprawą hodowli bydła, mechanizacji i transportu, powoduje też szkodliwe dla zdrowia zanieczyszczenia powietrza. Przyczynia się także w istotnym stopniu do degradacji gruntów i jest główną przyczyną utraty bioróżnorodności w Europie¹⁸⁰, a zapotrzebowanie na ziemię rolną jest jedną z głównych przyczyn wylesiania na całym świecie¹⁸¹. Jednocześnie przemysłowe rybołówstwo niszczy ekosystemy morskie.

Przemysłowa hodowla zwierząt gospodarskich, napędzana rosnącym popytem na tanie mięso, stanowi istotną przyczynę dewastacji środowiska¹⁸². Jej rozwojowi towarzyszy wprowadzanie praktyk intensywnego rolnictwa, opartych na nadmiernym stosowaniu pestycydów i nawozów sztucznych. Ogromny wzrost plonów i wydajności upraw w XX wieku umożliwił „oderwanie” zwierząt

gospodarskich od ziemi potrzebnej, żeby je wykarmić (a także stało się to tańsze), co prowadziło do intensyfikacji hodowli, a w ekstremalnych przypadkach – tworzenia megahodowli krów mlecznych, olbrzymich tuczarni i pastwisk dla bydła, przemysłowych ferm drobiu czy chlewni¹⁸³. Ten ogromny wzrost w hodowli zwierząt pochłania gigantyczną ilość zasobów: w UE około 70% gruntów rolnych (pastwisk i ziemi uprawnej) jest przeznaczonych do wykarmienia zwierząt, a nie ludzi¹⁸⁴. Nawet to nie wystarcza, bo UE importuje ogromną ilość soi na pasze dla bydła i drobiu. Ponadto hodowla tysięcy zwierząt stłoczonych na niewielkiej powierzchni powoduje zanieczyszczenia powietrza i wody¹⁸⁵.

Ten model rolnictwa przemysłowego, wiążący się z astronomicznym wzrostem zużycia nawozów mineralnych – o 800% w ciągu ostatnich 50 lat – doprowadził do przesylenia biosfery azotem, co uruchomiło lawinę szkodliwych skutków: od zmian w dystrybucji gatunków po ich wymieranie i od zmian w ekosystemach po martwe strefy w oceanach i zarośnięte glonami jeziora¹⁸⁶. Przepływy azotu należą do trzech obszarów, w których ludzkość wykroczyła najdalej poza granice planetarne: bezpieczny poziom jest przekroczony dwukrotnie¹⁸⁷, a w przypadku samej Europy – siedmiokrotnie¹⁸⁸.

Te wielorakie czynniki powodujące presję środowiskową zmniejszają zdolność ekosystemów do dostosowywania się do już widocznych skutków kryzysu klimatycznego, a także stanowią zagrożenie dla praw i źródeł utrzymania drobnych rolników oraz okolicznych społeczności.

Koncentracja siły i władzy

Zaniżanie cen płaconych dostawcom w wyniku nierównowagi sił i władzy w całym łańcuchu dostaw żywności, w połączeniu z niewystarczającym wsparciem rządowym dla drobnych rolników i pracowników rolnych, prowadzi do łamania praw człowieka i praw pracowniczych. Przez proces konsolidacji oparty na fuzjach i przejęciach wielkie korporacje w sektorze spożywczym stały się na tyle potężne, że kontrolują różne części łańcucha produkcji

żywności, rozszerzyły też swój zasięg geograficzny. Proces ten kształtuje całą produkcję żywności, od dostarczania nakładów takich jak nasiona, maszyny, pestycydy i nawozy, przez międzynarodowy obrót surowcami, produkcję artykułów spożywczych, aż po ich sprzedaż detaliczną¹⁸⁹.

Koncentracja rynkowa osiągnęła już skrajnie wysoki poziom¹⁹⁰. Po megafuzjach między gigantami agrochemicznymi zostały tylko trzy konglomeraty kontrolujące ponad 60% globalnych rynków nasion i pestycydów¹⁹¹. Zaledwie cztery firmy odpowiadają za 70% handlu pszenicą, kukurydzą i soją. Pięćdziesięciu producentów odpowiada za połowę całej globalnej sprzedaży żywności¹⁹², a w wielu krajach garstka gigantycznych sieci supermarketów dominuje w sprzedaży detalicznej produktów spożywczych¹⁹³. Wielkie korporacje zawdzięczają swoje rozszerzające się imperia zarówno nieefektywnemu ustawodawstwu antymonopolowemu, nadmiernej ochronie praw własności intelektualnej i agresywnym strategiom fuzji i przejęć, jak i własnej sprawności technologicznej¹⁹⁴.

Ta potęga korporacji przekłada się na niezwykłą siłę negocjacyjną. Widać to w sposobie dystrybucji wartości ekonomicznej w łańcuchach dostaw żywności. Udział supermarketów w końcowej cenie produktów spożywczych, płaconej przez konsumentów, wzrósł z 43,5% w latach 1996–1998 do 48,3% w 2015 roku, natomiast udział drobnych rolników i pracowników rolnych spadł z 8,8% do 6,5%¹⁹⁵. Działo się to równolegle ze wzrostem kosztów produkcji, a badania wskazują, że rosnące koszty nakładów wiążą się z koncentracją rynkową i modelami biznesowymi korporacji nasiennych i produkujących pestycydy¹⁹⁶. Producenci żywności są więc dociskani z obu stron. Kiedy zmniejsza się ich udział w wartości sprzedawanej żywności, produkowanie jej w sposób sprawiedliwy społecznie i zrównoważony ekologicznie staje się niemożliwe. Aby rozwiązać ten problem, musimy przełamać kontrolę wielkich marek, sieci handlowych i dostawców czynników produkcji rolnej (takich jak np. nasiona) nad łańcuchem dostaw żywności.

Gospodarcza i polityczna potęga korporacji pozwala im stosować modele biznesowe, które bezpośrednio podwa-

żają prawo ludzi do zdrowia. W jednym z niedawnych badań stwierdzono bezpośredni związek zatruć pestycydami pracowników rolnych w Afryce Południowej i grup rdzennej ludności w Brazylii z eksportem prowadzonym przez agrochemicznych gigantów, firmy BASF i Bayer¹⁹⁷. Tymczasem śledztwo Greenpeace'u wykazało, że pięciu największych światowych producentów pestycydów (w tym BASF i Bayer z Niemiec oraz szwajcarska firma Syngenta) ponad jedną trzecią swoich dochodów czerpie ze sprzedaży pestycydów stanowiących poważne zagrożenie dla zdrowia ludzi i dla środowiska¹⁹⁸. Niektóre z tych środków chemicznych są zakazane na rynkach europejskich, ale sprzedawane w krajach o niskich i średnich dochodach, takich jak Brazylia i Indie¹⁹⁹.

Ponadto wielkie korporacje konkurują z drobnymi producentami o ograniczone zasoby potrzebne do produkcji żywności, między innymi o ziemię. Do 1% największych farm należy ponad 70% gruntów rolnych na świecie, a gospodarstwa są włączone w korporacyjny system produkcji żywności, podczas gdy 80% wszystkich gospodarstw ma mniej niż dwa hektary²⁰⁰.

W grę wchodzi także pośrednie powiązania polityczne. Ze względu na swoją potęgę, wielkie korporacje mogą wpływać na politykę i regulacje, utrzymując ciągły nacisk na eksport upraw przeznaczonych na sprzedaż, a także na zorientowaną na eksport Wspólną Politykę Rolną (CAP) w UE, nie wspominając o wymuszonej likwidacji ceł ochronnych przez niesprawiedliwe umowy handlowe i promowane politycznie wytwarzanie nadwyżek produkcyjnych²⁰¹.

Od lat 80. XX wieku do początku XXI wieku, pod silnym wpływem neoliberalnych idei promowanych przez takie instytucje jak Bank Światowy i MFW, rządy wielu krajów realizowały politykę opartą na liberalizacji handlu, deregulacji rynku rolnego i rynku pracy oraz ograniczaniu wsparcia państwa dla drobnych rolników i pracowników rolnych. Jednym z głównych rezultatów tych działań jest osłabienie siły przetargowej drobnych rolników i pracowników na międzynarodowych i regionalnych rynkach żywności²⁰².

W krajach będących siedzibą sieci supermarketów, wielkich dostawców żywności i korporacji agrochemicznych, rządy konsekwentnie ignorują lub nie potrafią wykorzystać politycznych narzędzi, którymi dysponują, by powstrzymać tych dużych graczy przed nadużywaniem dominującej pozycji rynkowej. W Europie wykorzystanie ustawodawstwa antymonopolowego i dotyczącego konkurencji zmniejszyło się w ciągu ostatnich trzech dekad²⁰³. Ponadto zastosowanie prawa konkurencji koncentrowało się głównie na ochronie konsumentów, nie zaś na nadużyciach władzy czy pozycji w innych częściach łańcucha dostaw. Co prawda istnieją więc prawa mające potencjał, by ukrócić potęgę supermarketów, ale okazują się mniej skuteczne niż ich twórcy zakładali²⁰⁴.

Dodajmy na koniec, że ten model intensywnego rolnictwa o dużych nakładach dobrze wpisuje się w paradygmat niekończącego się wzrostu i przyspieszenia zużycia zasobów. Tym większa jest więc potrzeba wykonania skoku koncepcyjnego i stworzenia alternatywnych wizji rolnictwa.

Przyszłość rolnictwa – agroekologia

Alternatywą dla uprzemysłowionego rolnictwa jest agroekologia, opracowana i stosowana przez wiejskie ruchy społeczne, zwłaszcza na globalnym Południu, i coraz częściej promowana przez organizacje międzynarodowe, takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). To holistyczne podejście łączy w całość wiele wymiarów rolnictwa: ekologiczny, społeczny, ekonomiczny i polityczny²⁰⁵. Na poziomie ekologicznym aktywnie podtrzymuje ekosystemy, zamiast tylko uzyskiwać z nich wartość. Eliminuje to uzależnienie od nawozów sztucznych i środków chemicznych, a także wzmacnia odporność klimatyczną. Na poziomie społecznym i kulturowym agroekologia opiera się raczej na ogólnych zasadach niż sztywnych regułach, co umożliwia jej dostosowanie do lokalnego kontekstu. Agroekologia w znacznym stopniu wykorzystuje wiedzę i dzielenie się wiedzą, umiejętnościami i innowacjami w kontaktach poziomych, czyli między samymi rolnikami.

W wymiarze ekonomicznym agroekologia obejmuje wizję gospodarki społecznej i solidarnej, promuje dywersyfikację dochodów gospodarstw rolnych i umożliwia drobnym rolnikom uzyskiwanie sprawiedliwych cen za swoje produkty. Wiąże się ze sprawiedliwymi, krótkimi sieciami dystrybucji, łączącymi rolników z lokalnymi rynkami i niezależnymi od podmiotów zewnętrznych. Jeśli chodzi o wymiar polityczny, agroekologia stawia na model „od pola do stołu”, traktując priorytetowo potrzeby i interesy drobnych rolników oraz ludzi, nie korporacji. Wiąże się to z oddaniem nasion, bioróżnorodności, ziemi, wody, wiedzy i dóbr wspólnych w ręce ludzi, zamiast korporacji. Agroekologia sprzyja formom organizacji społecznej potrzebnym do zdecentralizowanych rządów i lokalnego zarządzania systemami żywienia i rolnictwa.

Tę koncepcję oraz związane z nią praktyki rozwinęły i przetestowały różne społeczności i ruchy na całym świecie. Oficjalne instytucje, takie jak Agroecology Knowledge Hub FAO, coraz częściej uznają ją za właściwe rozwiązanie²⁰⁶. Ważne, by zyskując zwolenników na oficjalnych forach, nie straciła emancypacyjnego potencjału upodmiotowienia drobnych rolników i społeczności lokalnych²⁰⁷.

Wizja ta wiąże się także z zmianą naszego sposobu traktowania żywności. Zamiast jako towar, którym handluje się na globalnych rynkach, powinniśmy postrzegać ją jako fundamentalne prawo i dobro wspólne. Takie przesunięcie paradygmatu jest potrzebne do transformacji systemu produkcji i dystrybucji żywności ze zorientowanego na zyski w zorientowany na ludzi, niekształtowany już przez potężne interesy ekonomiczne.

Sektor tekstylny na miarę środowiska naturalnego

Branża odzieżowa i modowa odpowiada za 60% globalnego popytu na włókna²⁰⁸, reszta zaś znajduje zastosowanie w gospodarstwach domowych i przemyśle²⁰⁹. Podczas gdy większość ubrań sprzedawanych w UE jest szyta poza jej granicami, przez kobiety w prekaryjnych warunkach pracy,

największe marki odzieżowe i sieci handlowe mają siedziby w Europie, a kraje UE stanowią istotną część globalnego rynku. Co więcej, każdy obywatel i obywatelka UE kupuje średnio 26 kg tekstyliów rocznie²¹⁰.

Rządy państw UE mają więc obowiązek zapewnić, by przemysł tekstylny odegrał swoją rolę w szerszej transformacji i przejściu do gospodarki o obiegu zamkniętym, mieszczącej się w granicach planetarnych, a także pomógł w osiągnięciu Celów Zrównoważonego Rozwoju. Będzie to możliwe tylko dzięki radykalnemu ograniczeniu produkcji i konsumpcji tekstyliów.

System sprany do nitki

Kiedy w marcu 2020 roku w wyniku obostrzeń wprowadzonych w związku z pandemią COVID-19 zamknięto sklepy na całym świecie, z wyjątkiem tych sprzedających artykuły pierwszej potrzeby, wiele marek modowych przestało płać swoim dostawcom za już zrealizowane zamówienia lub te w trakcie realizacji²¹¹. W rezultacie miliony pracowników i pracowników przemysłu tekstylnego w krajach o niskich dochodach, szyjących większość ubrań na świecie, zostało bez dochodów i bez ochrony socjalnej. Pandemia pogłębiła istniejącą problemy nękające sektor tekstylny od dekad: złe, niebezpieczne warunki pracy, niskie płace, długie godziny pracy, ograniczenia wolności zrzeszania się i negocjowania układów zbiorowych, a także łamanie praw człowieka i przemoc uwarunkowana płcią²¹².

W sumie w przemyśle tekstylnym zatrudnionych jest około 60 milionów²¹³ ludzi na całym świecie, z czego 75% stanowią kobiety²¹⁴. W 2018 roku przy produkcji odzieży w samej UE pracowało 987 000 osób, a wartość eksportu wyniosła 26 miliardów euro²¹⁵. Także w Europie często dochodzi do łamanie praw pracowniczych w tym sektorze²¹⁶.

Sektor tekstylny, zwłaszcza branża modowa, pochłania ogromną ilość ograniczonych zasobów naturalnych naszej planety i wytwarza miliony ton odpadów. Do produkcji sprzedawanych w UE odzieży, obuwia i domowych artykułów włókienniczych zużywa się 675 milionów ton surowców rocznie – średnio 1,3 tony na jednego obywa-

tela UE. Prawie trzy czwarte wszystkich tekstyliów trafia w końcu na wysypisko śmieci lub zostaje spalone; w 2013 roku w UE wytworzono około 5,6 miliona ton odpadów tekstylnych. Pod względem presji na wykorzystanie gruntów branża ustępuje tylko rolnictwu. Tekstyliami są też na piątym miejscu wśród czynników powodujących emisje dwutlenku węgla z konsumpcji gospodarstw domowych. Ich produkcja odpowiada również za zużycie 53 miliardów metrów sześciennych wody rocznie²¹⁷.

Przemysł tekstylny jest także uzależniony od chemikaliów: przy produkcji wyrobów włókienniczych stosuje się około 3500 różnych substancji chemicznych. Chociaż niebezpieczeństwa związane z wszystkimi tymi środkami nie są w pełni znane, ponad 240 z nich uznaje się za potencjalne zagrożenie dla zdrowia ludzi, a 120 za potencjalne zagrożenie dla środowiska, zgodnie z przepisami UE²¹⁸. Substancje te mogą się utrzymywać na kupowanych przez nas produktach tekstylnych, a stosowanie ich w produkcji może być niebezpieczne dla pracowników, a także dla okolicznych obszarów, kiedy ścieki z fabryk są spuszczone do cieków wodnych. Do zanieczyszczenia niebezpiecznymi chemikaliami dochodzi w większości podczas tzw. mokrych procesów produkcyjnych, takich jak farbowanie i wykańczanie tkanin czy drukowanie na nich wzorów; są to jednocześnie procesy bardzo energochłonne²¹⁹.

Prognozy ONZ wskazują, że jeśli globalne łańcuchy dostaw tekstyliów pozostaną na obecnej trajektorii wzrostu – a więc jeśli utrzyma się obecny poziom produkcji i konsumpcji tych wyrobów, a także wytwarzanych odpadów tekstylnych – do 2050 roku pochłoną jedną czwartą światowego budżetu węglowego.

Pękające szwy

Dzisiejsze wzorce konsumpcji tekstyliów są owocem systemu ekonomicznego zbudowanego wokół wytwarzania i sprzedaży coraz większej ilości nowych produktów, powstałych z ograniczonych, nieodnawialnych zasobów (a więc linearnego modelu gospodarczego). Jest to wręcz podręcznikowa definicja niezrównoważonego systemu

i zachowanie, którego nie możemy kontynuować, jeśli mamy ochronić podtrzymujące życie funkcje ekosystemów i pozostać w obrębie bezpiecznej dla ludzkości przestrzeni działania. Niekontrolowaną nadprodukcję w tym sektorze umożliwiła ogromna nierównowaga sił na tle patriarchalno-rasowym, z której nikt nie jest rozliczany. Bogaci prezesi i inni beneficjenci marek modowych (najczęściej biali mężczyźni) zarabiają miliardy na pracy osób nieotrzymujących nawet godnej płacy, wystarczającej na życie (najczęściej niebiałych kobiet w krajach defaworyzowanych ekonomicznie). Dobrowolna samoregulacja branży okazała się nieskuteczna w mierzeniu się z tą nierównowagą²²⁰.

Odkąd systemowy rasizm znalazł się na świecie w centrum uwagi po zabójstwie George'a Floyda przez policjanta w USA w maju 2020 roku, branża odzieżowa znacząco zwiększyła różnorodność etniczną i rasową w swoich kampaniach marketingowych. Chociaż taka różnorodność w marketingu jest rzeczą zdecydowanie pozytywną, można także mówić o zjawisku zwanym *wokewashing* (*woke to* termin odnoszący się do świadomości w kwestiach sprawiedliwości społecznej), kiedy marki wykorzystują wizjerki osób niebiałych, aby reklamować swoje produkty, ale problem systemowego rasizmu w łańcuchu dostaw tych samych produktów pozostaje nierozwiązany.

SZYBKĄ MODĄ – WYŚCIG NA DNO

Era szybkiej mody (*fast fashion*) trwa od początku pierwszej dekady XXI wieku, kiedy sieci odzieżowe zaczęły oferować coraz więcej nowych kolekcji ubrań, pojawiających się w sklepach coraz szybciej (co oznaczało bardzo krótki czas realizacji zamówienia od projektu do produkcji w fabryce) i z coraz większą częstotliwością (52 sezonowe kolekcje w roku zamiast czterech).

Rozwój szybkiej mody opierał się na dostępie do taniej siły roboczej w krajach o niskich dochodach i wydobyciu paliw kopalnych do produkcji tanich włókien syntetycznych, zwłaszcza poliestru. Ceny ubrań były niskie, a ten

model biznesowy obwołano „demokratyzacją” mody, bo marki były w stanie odtworzyć „look” sławnych i bogatych, tak by w podobnym stylu mogli się nosić wszyscy. Nowe milenium przyniosło bezprecedensowy wzrost światowej produkcji odzieży²²¹. W ostatnich latach platformy mediów społecznościowych umożliwiły pojawienie się nowszego typu marek *fast fashion* – firmy mogą dziś dotrzeć do całego nowego pokolenia konsumentek i konsumentów, którzy zakupy robią na Instagramie zamiast w centrach handlowych.

W 2019 roku import odzieży do UE miał wartość 80 miliardów euro, a pochodził przede wszystkim z Chin, Bangladeszu i Turcji²²². Jednak ukryte koszty tanich ubrań płać pracownice i pracownicy w tych i innych krajach produkcyjnych.

Praktyki zakupowe marek i sieci sklepów szybkiej mody często narzucają dostawcom tak wyśrubowane wymagania, że ci są de facto zmuszeni do naginania czy obchodzenia praw pracowniczych (np. wprowadzając przymusowe nadgodziny) i oszczędzania na BHP, jeśli mają realizować zamówienia tak szybko, jak domagają się tego „sieciovki” z Europy i USA. W 2013 roku w katastrofie fabryki odzieżowej Rana Plaza w Bangladeszu zginęły 1134 osoby, które realizowały zamówienia dla zachodnich marek. Kierownictwo wiedziało, że budynek nie spełnia budowlanych norm bezpieczeństwa, ale mimo to szwaczkom kazano stawić się w pracy. Ta tragedia obrazująca skutki szybkiej mody wywołała na całym świecie oburzenie warunkami, w jakich pracują niewidoczni pracownicy zasilający globalne łańcuchy dostaw przemysłu odzieżowego.

Szybką modę krytykuje się także za zrobienie z ubrań towaru „jednorazowego użytku”. Z pewnością odzież *fast fashion* może być niskiej jakości, przez co szybko trafia na wysypisko lub do spalarni, ale emocjonalne przywiązanie do ubrań często jest równie ważne jak ich fizyczne właściwości²²³. Granica między szybką modą a szerszym przemysłem odzieżowym jest nieostra,

a sama wyższa cena ubrań nie oznacza jeszcze, że wyprodukowano je bardziej etycznie czy w sposób zrównoważony. Pojawił się też *fast luxury*, „szybki luksus” – marki luksusowe coraz częściej przyjmują model *fast fashion*²²⁴. W całym przemyśle modowym, bez względu na metkę z ceną, problemem jest brak transparentności i odpowiedzialności.

Oczywiście złe warunki pracy i degradacja środowiska trwały już przed erą szybkiej mody. Od lat 70. XX wieku przenoszono produkcję z tradycyjnych baz produkcyjnych w Europie i Ameryce Północnej do tańszych lokalizacji. W latach 90. ruch antyglobalistyczny zaczął walkę przeciwko *sweatshopom* i współczesnemu niewolnictwu. Wciąż jednak zjawisko *fast fashion* działa jak turbodoładowanie dla sektora tekstylnego, w przyspieszonym tempie popychając go ku ekologicznym i społecznym granicom.

Nowy fason dla przemysłu tekstylnego

Spójrzmy prawdzie w oczy: jeśli mamy respektować granice ekologiczne trzeba zahamować wzrost zużycia surowców przez przemysł tekstylny. Nie możemy tracić czasu na półśrodki ograniczone do redukcji czy równoważenia negatywnych skutków nadprodukcji i konsumpcji, kładąc małą wisienkę obieg zamkniętego na torcie zanieczyszczeń i wycisku. Innymi słowy, nie wystarczy, by marki przestawiły się na odnawialne źródła energii w swoim łańcuchu dostaw, włączyły do kolekcji trochę włókien z recyklingu czy uruchomiły usługi wypożyczania ubrań, jeśli wszystko to miałyby działać równocześnie zgodnie z modelem „biznes tak jak zwykle”²²⁵. Musimy pójść dalej, poza dekarbonizację, recykling i innowacje w materiałach, w kierunku zmniejszenia wielkości produkcji przy bardziej równomiernej dystrybucji wartości.

Chociaż wszystkie rodzaje włókien mogą powodować ogromne zanieczyszczenia i pochłaniać dużą ilość zasobów, w zależności od skali, okoliczności i sposobu gospodarowania, nie możemy ignorować faktu, że w ostatnim

dwudziestoleciu podwoiło się zużycie włókien syntetycznych pochodzących z paliw kopalnych²²⁶. Bez rozwiązania kwestii uzależnienia modelu biznesowego *fast fashion* od materiałów syntetycznych sektor nie będzie w stanie funkcjonować w granicach planetarnych. Musimy postawić na pierwszym miejscu przyrodę i ludzi, w tym pracowników. To znaczy, że musimy naprawdę zająć się strukturami władzy w tym przemyśle, bo to z nich wynika nadprodukcja szkodząca naszej planecie. Uznanie obecnej struktury przemysłu odzieżowego za neokolonialną oznacza uznanie niewspółmiernie dużego obciążenia niebiałych społeczności na całym świecie negatywnymi skutkami jego działalności, a także tego, że jego wzrost opiera się na eksploatacji zasobów, od surowców po ludzką pracę²²⁷. Przyszłość mody musi polegać na równiejszej redystrybucji bogactwa i obciążeniu odpowiedzialnością za zmiany tych, którzy czerpią z niej olbrzymie zyski.

Bardziej szczegółowe opracowanie EEB na temat zrównoważonego przemysłu tekstylnego oraz rekomendacje dotyczące strategii tej transformacji można znaleźć tutaj:
<https://wardrobechange.eu>

Lepsze budownictwo

Europejczycy spędzają 90% swojego czasu w środowisku zabudowanym: tu pracują, mieszkają, uczą się, bawią i leczą. Obejmuje ono nie tylko budynki, ale także inne przestrzenie miejskie i publiczne, infrastrukturę transportową, sieci usługowe itd.²²⁸

COVID-19 podkreślił znaczenie budynków mieszkalnych dla zdrowia publicznego w Europie. Umożliwiły one ludziom zachowanie dystansu fizycznego i samoizolację podczas pandemii. Lockdowny wprowadzane, by uniknąć rozprzestrzeniania się wirusa, pokazały, jak istotne jest zapewnienie wszystkim mieszkańcom dostępu do zdrowych warunków mieszkaniowych, z naturalnym światłem, komfortową temperaturą i czystym powietrzem.

W 2018 roku wartość dodana sektora budowlanego w gospodarkach UE27 wynosiła 435 miliardów euro²²⁹.

Sektor w UE jest zdominowany przez mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające mniej niż dziesięć osób, ale w 2018 roku zatrudniał w sumie ponad 10 milionów pracowników, w tym 90% mężczyzn²³⁰.

Budynki w Europie należą do najstarszych na świecie i mają najdłuższy cykl życia. Jednak ponad trzy czwarte istniejących zasobów budowlanych powstało przed wprowadzeniem regulacji w zakresie zrównoważonego rozwoju, a wiele z tych budynków będzie nadal stać w 2050 roku. Ogromny ślad klimatyczny i ekologiczny budownictwa tłumaczy, dlaczego bierze je na celownik co najmniej 17 różnych instrumentów polityki UE i kilka inicjatyw wspierających. Na przykład jednym z celów „Planu działania UE dotyczącego gospodarki o obiegu zamkniętym” jest zminimalizowanie negatywnego wpływu budynków na środowisko w całym łańcuchu wartości, tak by sektor budowlany stał się bardziej zrównoważony²³¹. Ponadto fala renowacji uruchomiona przez Komisję Europejską jesienią 2020 roku ma zwiększyć odsetek odnowionych budynków, obecnie wynoszący niecały 1%²³², aby poprawić efektywność środowiskową zasobów budowlanych Europy²³³.

Negatywne skutki środowiska zabudowanego

Kryzys mieszkaniowy (skutki społeczne)

Ciągły wzrost cen nieruchomości zmusza rodziny o ograniczonych środkach do przenoszenia się na tereny, gdzie koszty mieszkań są niższe, ale gdzie jednocześnie dostęp do podstawowych usług, takich jak transport publiczny, jest ograniczony. W konsekwencji podwójne obciążenie finansowe kosztami mieszkania i mobilności, zwłaszcza w przypadku rodzin zależnych od samochodu, wypycha coraz więcej Europejczyków w ubóstwo. Mieszkania i domy niższej jakości zwykle wiążą się z wyższymi kosztami energii – szczególnie, że w ciągu ostatniej dekady w prawie wszystkich krajach UE koszty energii ogromnie wzrosły. W efekcie prawie 34 miliony Europejczyków nie są w stanie odpowiednio ogrzać domów w zimie²³⁴, 30 milionów zaś spóźnia się z zapłatą rachunków za energię²³⁵.

Z powodu globalnego ocieplenia ubóstwo energetyczne dotyka Europejczyków także latem, chociaż odsetek osób, które mieszkają w domach niezapewniających w lecie komfortowej temperatury, jest nieznany. Niektórzy mieszkańcy nie mają też wystarczającego dostępu do światła słonecznego, mimo jego znaczenia dla zdrowia psychicznego. Zdarzają się mieszkania czy domy bez wanny ani pryszniczka lub bez skanalizowanej toalety wewnątrz budynku. W sumie pół miliona zgonów rocznie wiąże się z zanieczyszczeniem powietrza w domach i otoczeniu²³⁶.

Przepełnienie niektórych mieszkań i zbyt mała liczba lokatorów w innych to dwa kolejne zjawiska społeczne, które trzeba wziąć pod uwagę przy przekształcaniu środowiska zabudowanego w bardziej zrównoważone. Przy braku wystarczających zasobów mieszkań socjalnych, rodzin o niskich dochodach z dziećmi nie stać na przeprowadzkę do większych domów. Na drugim końcu spektrum mamy ogromny wzrost liczby lokali i domów zajmowanych przez bardzo małą liczbę lokatorów, w wyniku zmian realiów społecznych, ekonomicznych i demograficznych²³⁷.

Emisje miejskie (skutki ekologiczne)

Emisje ze środowiska zabudowanego obejmują dwutlenek węgla (CO₂), metan (CH₄), tlenek azotu (N₂O) i halowęglowodory. Jednak raporty rządów państw UE i podejmowane przez nie działania dotyczą tylko emisji CO₂, w dodatku jedynie tych związanych z konsumpcją, a nie z budową lub rozbiórką budynków. Wpływ środowiska zabudowanego na klimat byłby jeszcze większy, gdyby uwzględnić emisje metanu w wyniku zużywania gazu oraz emisje halowęglowodorów z pomp ciepła i systemów klimatyzacji.

W 2018 roku bezpośrednie i pośrednie emisje CO₂ w środowisku zabudowanym pochodzące z wykorzystania gazu, ropy lub węgla, głównie do ogrzewania pomieszczeń i wody, stanowiły 36% całkowitych emisji CO₂ w UE. Lwia ich część pochodziła z budynków mieszkalnych, stanowiąc 86% wszystkich emisji ze środowiska zabudowanego.

Obecnie nie ma dla branży budowlanej wymogów zgłaszania – ani dla rządów monitorowania – emisji z materiałów

budowlanych i wyrobów wykorzystywanych w budynkach. Międzynarodowa Agencja Energetyczna (IEA) szacuje, że emisje ze zużycia cementu i stali w budynkach w UE27 wyniosły 133 MtCO₂ w 2019 roku²³⁸. To spadek o 22% w porównaniu z 2010 rokiem, być może wynikający ze zmiany w sektorze budowlanym w UE, który w większym stopniu zajmuje się dziś renowacją istniejących budynków, a w mniejszym budowaniem nowych.

Niebezpieczne lub toksyczne materiały budowlane zawierają naturalne albo syntetyczne substancje chemiczne, szkodliwe dla ludzi i/lub środowiska. Stosowanie ołowiu, polichlorku winylu (PVC), środków do drewna, halogenowych opóźniaczy palenia, azbestu, kadmu i lotnych związków organicznych (LZO), występujących naturalnie lub wytworzonych przez człowieka, a także krzemionki może prowadzić do problemów zdrowotnych, a nawet śmierci przy długotrwałym kontakcie z wysokim stężeniem danej substancji. Problemy zdrowotne powodowane przez te materiały budowlane to między innymi rak, dysfunkcje wątroby, problemy ze wzrokiem, wady okołoporodowe, zaburzenia funkcjonowania mózgu, komplikacje dotyczące zdrowia reprodukcyjnego, uszkodzenie nerek i centralnego układu nerwowego, zaburzenia hormonalne, immunotoksyczność i upośledzenie pamięci oraz astma, obrzęk płuc i inne schorzenia układu oddechowego. Mimo dowodów na szkodliwy wpływ tych materiałów na ludzkie zdrowie, większość z nich wciąż jest stosowana w UE27 i nie ma w tej chwili planów, żeby ich zakazać.

Ogrzewanie budynków

Gaz ziemny jest głównym źródłem energii używanym w UE do ogrzewania. Piece gazowe nie są w Europie zakazane, mimo że w wysokim stopniu przyczyniają się do emisji gazów cieplarnianych, zwłaszcza jeśli w grę wchodzi emisje metanu. Podlegają jednak regulacjom wynikającym z dyrektyw i etykiet efektywności energetycznej i mogą być stopniowo wygaszane, zgodnie z unijnymi celami dekarbonizacji²³⁹. Żaden nowy zainstalowany piec na paliwa kopalne – mimo zapewnień producentów, że oszczędza

energię w porównaniu ze starszymi modelami – nie pomoże w realizacji celów klimatycznych UE na rok 2030 i 2050, a prawdopodobnie będzie ją utrudniać. Bardzo wydajny piec gazowy zużywa do 30% mniej energii niż starszy model, ale to nadal daleko od ograniczenia zużycia o 55%, wymaganego do 2030 roku, czy od neutralności węglowej, którą UE chce osiągnąć do 2050 roku. Zwłaszcza że piece te mają bardzo długi, bo około dwudziestoletni, cykl życia.

Słychać coraz więcej głosów wzywających do przejścia od pieców gazowych na energię odnawialną, przede wszystkim pompy ciepła, bo te staną się neutralne klimatycznie, kiedy produkcja elektryczności zostanie w pełni zdekarbonizowana. Jednak zwolennicy pomp ciepła nie zawsze uwzględniają emisje halowęglowodorów (zużycie i uwalnianie się gazów fluorowanych), które także przyczyniają się do emisji gazów cieplarnianych w UE. Co jednak najistotniejsze, samo zastąpienie jednego źródła wytwarzania energii innym nie wystarczy. Musimy zmniejszyć całkowite zużycie energii przez głęboką dekarbonizację budynków i procesu ich tworzenia, . przez izolację, możliwość adaptowania projektów architektoniczno-konstrukcyjnych, tak by budynki mogły funkcjonować bardziej w obiegu zamkniętym, na zasadach zrównoważonego rozwoju, już od fazy projektu, a także przez ponowne wykorzystywanie materiałów wysokoemisyjnych i zastępowanie ich niskoemisyjnymi.

Przyczyna źródłowa: rynkowe podejście do środowiska zabudowanego

Rynkowe podejście do kształtowania polityki oraz olbrzymi wpływ przemysłu i biznesu na proces legislacyjny utrudniają osiągnięcie zrównoważonego społecznie i ekologicznie środowiska zabudowanego. Praktyki branży nieruchomościowej, takie jak finansjalizacja ziemi i mieszkalnictwa, za której sprawą mieszkania stały się zbywalnymi aktywami, podczas gdy powinny być prawem człowieka, doprowadziły do gentryfikacji i eksmisji lokatorów w celu renowacji budynku i sprzedania go zamożniejszym nabywcom.

Obecna polityka zwiększa zyski deweloperów, zmuszając mieszkańców do szukania rozwiązań przeczących idei zrównoważonego rozwoju, takich jak mieszkanie w odległych dzielnicach i uzależnienie od samochodów (i emisji CO₂) w wykonywaniu codziennych czynności²⁴⁰. Polityka mająca na celu renowację lokali zajmowanych przez mieszkańców o niskich dochodach dobrze to ilustruje. Po pierwsze nowe i odremontowane budynki, a więc najbardziej efektywne energetycznie, wystawiane na rynek są drogie i nie stać na nie osób o niskich dochodach²⁴¹. Po drugie, prywatyzacja rynku elektryczności i gazu doprowadziła do wzrostu cen energii. Po trzecie, ceny energii spadają dopiero powyżej pewnego poziomu zużycia, ale rodziny o niskich dochodach zwykle nie korzystają z tych niższych stawek, bo nie zużywają dużo energii. Między innymi dlatego płacą wysokie rachunki, mimo niskiej konsumpcji²⁴². Podejście UE do renowacji krok po kroku, usankcjonowane istniejącą polityką i instrumentami finansowymi, podnosi całkowity koszt renowacji, przez co renowacja energetyczna staje się produktem luksusowym, niedostępnym dla gospodarstw domowych o niskich dochodach, co jednocześnie zwiększa emisje gazów cieplarnianych²⁴³. Przekształcenie dyrektywy w sprawie charakterystyki energetycznej budynków w dyrektywę o zrównoważonym środowisku zabudowanym musi zapewnić dostęp do zdrowych, przyjaznych środowisku i przystępnych cenowo mieszkań dla wszystkich.

Bardziej szczegółowe opracowanie EEB na temat zdrowszego, bardziej zrównoważonego i przystępnego finansowo środowiska zabudowanego oraz rekomendacje dotyczące strategii tej transformacji można znaleźć tutaj: [-a-healthy-affordable-and-sustainable-built-environment/](#)

Ukryte skutki uboczne rewolucji cyfrowej

Technologia cyfrowa w coraz większym stopniu przenika nasze codzienne życie. Jednak jej rosnąca bliskość i wszechobecność mają także ciemną stronę. Cyfryzacja, czyli integracja technologii z gospodarką i transformacja

cyfrowa, czyli stworzenie nowych cyfrowych rynków, coraz częściej są określane jako konieczność w nowoczesnym rozwoju. Na przykład UE postrzega transformację cyfrową jako „konieczną do umożliwienia zmian”²⁴⁴. Widać jednak coraz wyraźniej, że negatywne aspekty technologii cyfrowej mają wpływ na jednostki, społeczeństwo i środowisko. Występują w całym łańcuchu wartości.

Wpływ technologii cyfrowych na ludzi i planetę

Rysunek 9: Uproszczony model łańcucha dostaw ICT²⁴⁵



Ślad ekologiczny związany z technologią i treściami cyfrowymi rośnie wykładniczo. Według szacunków technologia cyfrowa odpowiada dziś za od 4% do 10% globalnych emisji, a prognozy wskazują, że do 2025 roku ta wartość może się podwoić²⁴⁶. Emisje związane z technologią cyfrową rozkładają się nierówno. Według ustaleń unijnego projektu SHiFT²⁴⁷ cyfrowy ślad węglowy Europy Zachodniej jest prawie osiem razy wyższy niż wszystkich krajów o niskich dochodach²⁴⁸.

Następuje gwałtowny wzrost liczby urządzeń podłączonych do internetu, czyli tzw. „internet rzeczy”. Według niektórych szacunków w 2025 roku będzie już ponad 75 miliardów podłączonych urządzeń, w porównaniu z 7 miliardami w roku 2018²⁴⁹. Europejczycy posiadają średnio pięć razy tyle urządzeń per capita co mieszkańcy krajów o niskich dochodach i dwa razy więcej niż wynosi średnia światowa²⁵⁰. Łańcuch wartości związany z urządzeniami elektronicznymi powoduje wzrost popytu i wydobycia różnych zasobów naturalnych, w tym rzadkich minerałów takich jak lit, złoto, miedź i kobalt. Na całym świecie powstają nieformalne wysypiska e-odpadów²⁵¹, a w 2021 roku całkowita ich ilość ma przekroczyć 52 miliony ton²⁵². Europejczycy wyrzucają średnio 7,2 kg odpadów elektronicznych rocznie²⁵³.

Negatywne skutki społeczne technologii cyfrowych są wielorakie, od łamania praw człowieka i złych warunków pracy po bardziej zniuansowane kwestie dotyczące prywatności danych. Do produkcji elektroniki wykorzystuje się minerały z miejsc konfliktu, wśród pracowników linii montażowych dochodzi do samobójstw, w branży kwitnie praca dzieci, a na nieformalnych wysypiskach e-odpadów wysoki jest poziom toksycznych zanieczyszczeń. Technologia cyfrowa zmienia także nasz sposób życia i pracy. Charakter pracy ulega całkowitej transformacji: szacuje się, że z powodu sztucznej inteligencji i automatyzacji do 2030 roku może zniknąć 50% dzisiejszych miejsc pracy na świecie i 45–60% w UE²⁵⁴.

Prawdziwy koszt smartfonów

W stosunkowo krótkim czasie smartfony z nowinki technicznej stały się niezbędnym przedmiotem codziennego użytku dla setek milionów ludzi. Szacuje się, że w Europie co sekundę sprzedawanych jest sześć nowych smartfonów, a większość tych urządzeń Europejczycy wymieniają na nowszy model w ciągu zaledwie trzech lat. W tej chwili na kontynencie jest w użyciu ponad 630 milionów smartfonów. Powoduje to roczne emisje przekraczające 14 milionów ton ekwiwalentu CO₂, czyli mniej więcej tyle, ile wynoszą emisje takiego kraju jak Słowenia²⁵⁵. Stoi to w wyraźnej sprzeczności z twierdzeniami, że cyfryzacja naszego społeczeństwa prowadzi do redukcji zużycia zasobów i surowców.

Pełne przejście na sieci 5G, które nie dla każdego muszą być bardzo użyteczne i można by było zarezerwować je tylko do konkretnych zastosowań, będzie prowadzić do wymiany urządzeń teleinformatycznych (ICT) na masową skalę, generując tym samym ogromną ilość niepotrzebnych odpadów²⁵⁶.

Szacuje się, że 76% ludności świata korzysta ze smartfona przez ponad trzy godziny dziennie²⁵⁷. Nieznane są jeszcze długofalowe skutki społeczne i zdrowotne takiego „przyklejenia” do ekranów naszych urządzeń. Wiadomo za to, że zapewnia to firmom technologicznym bezprecedensową ilość danych na nasz temat, co ogranicza prywatność i budzi obawy co do sposobu wykorzystywania naszych danych.

Władza i bogactwo są dziś w znacznej mierze skoncentrowane w sektorze cyfrowym. Sześciu z dziesięciu najbogatszych ludzi na świecie dorobiło się fortuny na transformacji cyfrowej²⁵⁸. Wysiłki zmierzające do regulacji tych sektorów były do tej pory ograniczone, a korporacje IT są przygotowane na opieranie się próbom zmian. W pierwszym półroczu 2020 roku, na początku pandemii COVID-19, wielka piątka amerykańskich korporacji cyfrowych łącznie wydała co najmniej 19 milionów euro na lobbging w Brukseli – kilkakrotnie więcej niż w poprzednim roku i więcej, niż wyniosły wydatki lobbgingowe innych firm²⁵⁹.

W sektorze informatycznym mamy do czynienia z nierównościami, segregacją i polaryzacją. Na przykład zatrudnienie w branży elektronicznej jest zdominowane przez mężczyzn. Nisko wykwalifikowani pracownicy przemysłu elektronicznego to w zdecydowanej większości mężczyźni (stanowią oni też 85% pracowników górnictwa i kamieniołomów, hut żelaza i stali oraz szerszej branży metalurgicznej, a także 78% pracowników zajmujących się naprawą i konserwacją elektronicznych urządzeń precyzyjnych). Zaledwie 8% stanowisk kierowniczych w sektorze elektronicznym zajmują kobiety²⁶⁰.

Jeśli chodzi o niesprawiedliwość rasową, do dyskryminacji i wyzysku na tym tle w łańcuchach dostaw elektroniki dochodzi głównie poza zasięgiem wzroku europejskich konsumentów. Na przykład odpady elektroniczne z całego świata są kierowane do takich krajów jak Wietnam, Chiny i Nigeria. Według szacunków jednej z organizacji pozarządowych ponad 350 000 ton e-odpadów rocznie wyjeżdża z UE nielegalnie²⁶¹.

Restart rewolucji cyfrowej

Pilnie potrzebna jest zmiana całego systemu, tak by sektor cyfrowy i teleinformatyczny (ICT) stał się zrównoważony pod względem społecznym i ekologicznym. Połączenie nieoszczędnego gospodarowania materiałami, z których składają się nasze urządzenia elektroniczne, oraz skupienia władzy w rękach osób i korporacji kontrolujących nasze dane zagraża zarówno granicom planetarnym, jak i kluczowym aspektem zrównoważonego rozwoju społecznego.

Przejdźcie do zrównoważonego sektora cyfrowego musi uwzględniać obie te kwestie. Trzeba także ograniczyć wykładniczy wzrost ilości urządzeń podłączonych do internetu i jego szkodliwy wpływ na środowisko, jednocześnie tworząc otwarty, sprawiedliwy świat cyfrowy, w którym jednostki są w stanie kontrolować technologię, z której korzystają – a nie odwrotnie.

DROGA DO GOSPODARKI DOBROSTANU

System gospodarczy może stać się humanitarny oraz sprawiedliwy pod względem społecznym i ekologicznym, tylko jeżeli ma wbudowane struktury zapobiegające co najmniej trzem samonakręcającym się spiralom, opisanym w raporcie:

- przerzucaniu kosztów na innych przez utrwalanie niesprawiedliwości strukturalnych zakorzenionych w imperialnej i kolonialnej przeszłości;
- nierównościom ekonomicznym i politycznym na świecie, prowadzącym do ustalania tendencyjnych reguł, które z kolei jeszcze bardziej zwiększają nierówności i podkopują demokrację;
- coraz szybszemu zużywaniu surowców w wyniku uzależnienia od wzrostu.

Gospodarka dobrostanu odwraca kierunek tych spirali na wszystkich poziomach, od lokalnego do globalnego, przez następujące mechanizmy:

- zasilanie procesu likwidacji struktur neokolonialnych na całym świecie oraz przeciwstawiania się strukturalnej dyskryminacji i rasizmowi;
- demokratyzacja gospodarki, rozpraszanie władzy ekonomiczno-politycznej, tak by trafiła w ręce wielu, zamiast wąskiej grupy; oraz
- uniezależnienie systemu gospodarczego od wzrostu, tak by umożliwić ograniczenie zużycia surowców i materiałów.



Fot. We World

Aspirowanie do tych głównych cech sprawiedliwej gospodarki nie oznacza, że istnieje całościowa wizja jej ostatecznego kształtu. Jest to niekończąca się droga, którą musimy podążać, wypróbować różne rozwiązania, uczyć się, wyciągać wnioski i doskonalić nasz projekt²⁶². Dążenie do gospodarki dobrostanu jest procesem współtworzenia, który w istocie nigdy się nie kończy. Chcemy zmniejszyć obecny nadmierny poziom obciążenia środowiska i społeczeństwa do poziomu, który da się utrzymać na dłuższą metę.

Dlaczego tego chcemy? To proste: jeśli te obciążenia nie zostaną wystarczająco szybko zmniejszone do dopuszczalnego poziomu, efektem końcowym będzie upadek naszej cywilizacji i ludzkie nieszczęście na niewyobrażalną skalę.

Jak to zrobić? Nie ma łatwej odpowiedzi. W tym, ostatnim już, rozdziale próbujemy odpowiedzieć na to pytanie, ale podsuwane tu rozwiązania należy traktować jedynie jako kompas, wskazówki. Trzeba je uzupełnić bardziej szczegółowymi planami różnych działań, tworzących razem to, co nazywamy gospodarką. W tym kierunku wskazuje nasz kompas: sprawiedliwa transformacja to taka, w której ślad ekologiczny ludzkości zostaje zredukowany do poziomu mieszczącego się w granicach planetarnych, przy jednoczesnym zapewnieniu zaspokojenia podstawowych potrzeb i minimum dobrostanu społecznego dla wszystkich – od mieszkania po dostęp do opieki zdrowotnej, od czystej wody po dobrą żywność.

ność, od życia kulturalnego po edukację. Poniżej opisano bardziej szczegółowo zmiany, których potrzebujemy we wszystkich sektorach.

Urzeczywistnianie zmian

Myśląc o zmianach, które pomogą nam przejść do gospodarki bardziej sprawiedliwej pod względem społecznym i ekologicznym, trzeba wziąć pod uwagę trzy warstwy, które się na nie składają:

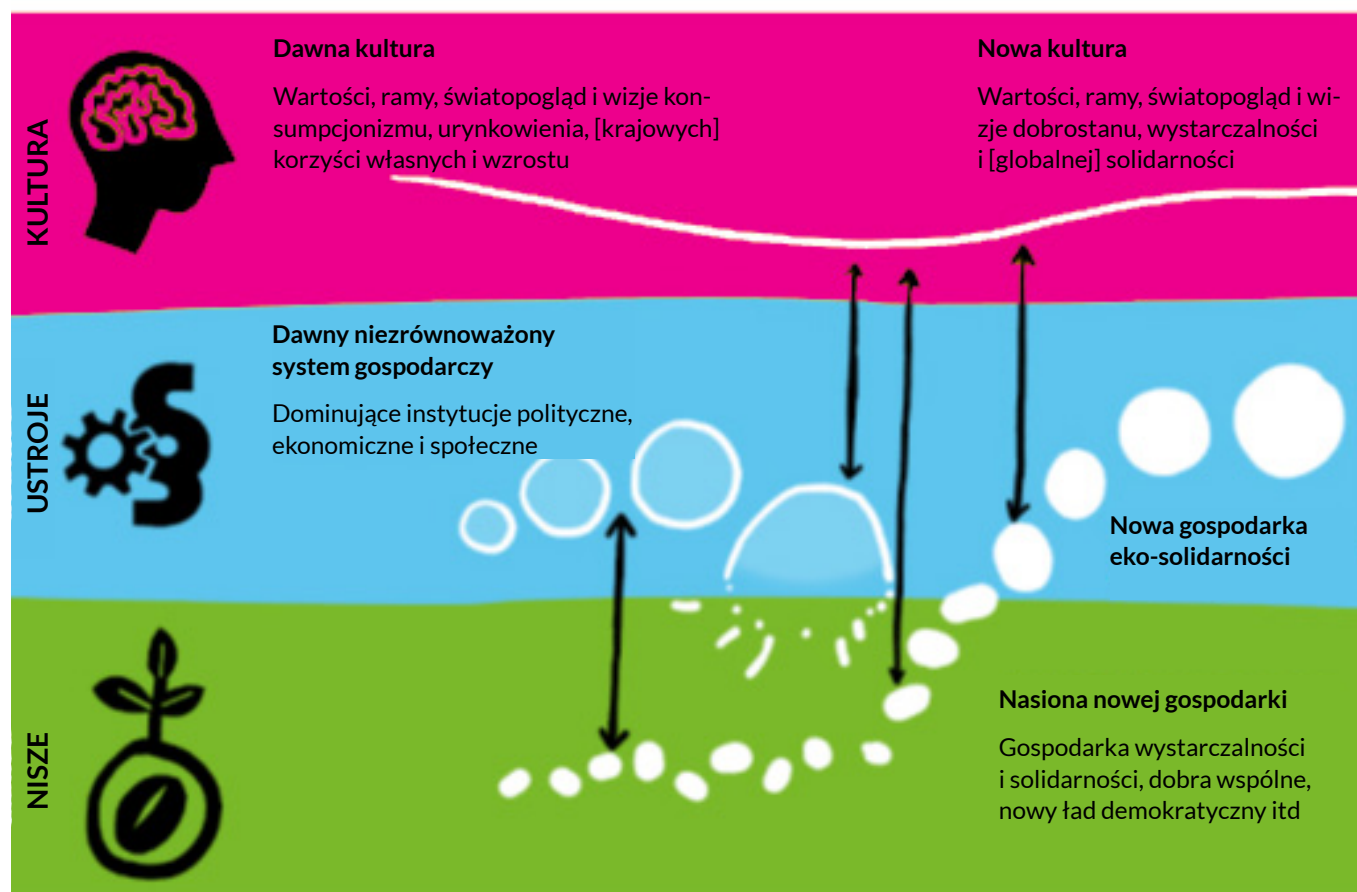
- **Nisze:** tutaj pionierzy mogą zasiać ziarna nowej gospodarki. Nisze obejmują inicjatywy lokalne, gdzie ludzie zbierają się, by wypróbować bardziej inkluzywne sposoby uprawy żywności i wzajemnej opieki. Może to być mieszkanie w bardziej wspólnotowych strukturach i rozwijanie innego trybu życia, w pokojowej koegzystencji z Ziemią i licznymi stworzeniami ją zamieszkującymi. Mogą to być bardziej zrównoważone i inkluzywne przedsiębiorstwa, które eksperymentują z radykalną demokracją w miejscu pracy czy tworzą sprawiedliwe, uczciwe relacje z dostawcami. A także społeczności regionalne eksperymentujące z nowymi, uczestniczącymi modelami rządzenia. Nisze są ważne, żebyśmy jako społeczeństwo, nauczyli się, jak realizować nasze pomysły w praktyce. Rzecznicy zmian mogą przywoływać nisze na dowód wykonalności swoich koncepcji. A my możemy budować nowe sieci praktyków i aktywistów politycznych.
- **Ustroje (instytucje):** to tutaj instytucje polityczne, ekonomiczne i społeczne wchodzi w interakcje z gospodarką, np. przez struktury prawne określające, co należy, a czego nie należy robić w sferze gospodarczej, infrastrukturę umożliwiającą mobilność bez samochodu, ugruntowane sposoby podejmowania decyzji, które sprzyjają bądź nie sprzyjają inkluzywnemu, sprawiedliwemu uczestnictwu, oraz sposób organizacji ochrony społecznej, który może nas bardziej uzależnić lub bardziej uniezależnić od

wzrostu gospodarczego. Ustroje są ważne, bo mogą albo stabilizować stare modele, albo prowadzić naszą gospodarkę w nowych kierunkach. Gospodarka sprawiedliwa społecznie i ekologicznie wymaga zmian politycznych, a wpisujące się w ten zrównoważony model przedsiębiorstwa i działania potrzebują wsparcia politycznego, by stać się nową normalnością. Potrzebne są limity zużycia ziemskich zasobów, a także śmiałe interwencje polityczne mierzące się z niesprawiedliwością i dyskryminacją ze względu na rasę, klasę i płeć, oraz z innymi podziałami.

- **Kultura:** wspólne wartości i światopoglądy wpływają na to, co potrafimy sobie wyobrazić i czego chcemy. Istnieją różne przekonania co do wzrostu i dobrostanu, różne koncepcje natury ludzkiej – czy leży w niej dbanie o własne interesy, czy raczej solidarność – różne może być także nasze rozumienie wolności i demokracji. Wszystko to należy do sfery kultura. Jest ona ważna, bo może ułatwić lub utrudnić systemową zmianę. Gospodarka sprawiedliwa społecznie i ekologicznie wymaga krzewienia wartości. Współpraca, wspólnotowość, solidarność, wytrwałość w obliczu przeciwności, odpowiedzialność i troska są wartościami; wzrost gospodarczy – nie. Zamiast patrzeć na pracę wyłącznie przez pryzmat formalnego zatrudnienia, musimy w większym stopniu uznawać znaczenie pracy związanej z wzajemną troską o siebie, aktywnością polityczną czy tworzeniem przestrzeni duchowych lub artystycznych. Zamiast myśleć o przyrodzie jako o czymś do skomercjalizowania i eksploatacji, musimy dostrzec w niej żyjący byt, którego ludzie są tylko drobną cząstką.

Zmiana musi zająć na tych wszystkich poziomach – od wprowadzania innych sposobów działania, przez walkę o konkretne środki polityczne, po podnoszenie świadomości – a zmiana w jednej z tych warstw może prowadzić do zmiany w kolejnej.

Rysunek 10: Trzy warstwy zmian w kierunku nowej gospodarki



Myśląc o zmianie, musimy brać pod uwagę trzy warstwy, które się na nią składają: nisze, instytucje i kulturę. W niszach działają pionierzy, którzy przecierają szlaki, tworzą innowacje w gospodarce. Instytucje (ustroje) to struktury polityczne, ekonomiczne i społeczne stabilizujące gospodarke. Kultura to powszechnie podzielane wartości i światopoglądy, mające wpływ na to, co jesteśmy w stanie sobie wyobrazić i czego chcemy. Zmiany muszą wydarzyć się na wszystkich tych poziomach, a zmiana na jednym z nich często może prowadzić do zmiany w kolejnej warstwie.

Źródło: Smart CSOs Lab (2015). *Reimagining Activism*; opracowanie: Oxfam Germany.²⁶³

Siła i bezsilność jednostki

Jako jednostki jesteśmy obywatelkami, pracownikami, opiekunkami, konsumentami. Żadna z tych tożsamości nie jest wykuta w kamieniu – wszystkie są otwarte na zmiany. Zarówno decydentom politycznym, jak i producentom łatwo jest definiować nas tylko jako konsumentki i konsumentów, ale taki redukcjonizm odwraca uwagę od ich własnej odpowiedzialności. Już istnieje cały ekosystem etykiet, dających osobom o wystarczającej sile nabywczej możliwość uspokojenia sumienia przez kupowanie „zielonych i sprawiedliwych” produktów. Jednak ludzkość nie może po prostu wykupić się z tarapatów, w których się znalazła – wręcz przeciwnie. Owszem, pozytywne zmiany

we wzorcach konsumpcyjnych (np. kupowanie żywności certyfikowanej) to istotny sygnał dla przedsiębiorstw i decydentów politycznych. Owszem, takie zmiany umożliwiają rozwój alternatyw w niszach (np. rolnictwa wspieranego przez społeczność). Jednak samo wysyłanie sygnałów i rozwijanie nisz nie zatrzyma tsunami i nie może zastąpić interwencji politycznych, które zmieniają istotne ustroje (instytucje), trzech głównych powodów:

- Jako jednostki mamy niewielką kontrolę nad dostępnymi dla nas opcjami konsumenckimi. Przykładem może być dostępność transportu publicznego w porównaniu z dostępnością infrastruktury do poruszania się prywatnymi samochodami.

- Siła konsumentów zależy od dochodu, którym roz-
porządzają, a ten rozkłada się skrajnie nierówno. Np.
wielkie koncerny farmaceutyczne dużo inwestują
w leki na schorzenia powszechne w bogatych krajach,
takie jak migrena, ale niewiele w badania nad malarią,
bo potencjał zysków finansowych jest tu niższy.
- Zaspokajanie podstawowych potrzeb jest prawem,
a nie dobrowolnym gestem wykonywanym dobro-
wolnie przez moralnie świadomą konsumentkę lub
konsumenta.

Pytanie, które powinniśmy postawić, nie brzmi więc
„Co kupuję?“, tylko „Jaką politykę kupujemy?“. Społeczeństwo musi skupić się nie na indywidualnym zachowaniu, lecz na interwencjach politycznych mających istotny potencjał transformacyjny, co toruje drogę do stopniowego przekształcania naszego obecnego ekstraktywnego, skoncentrowanego na wzroście i głęboko niesprawiedliwego systemu gospodarczego w system sprawiedliwy społecznie i ekologicznie.

Chcemy jednak podkreślić, że istotna zmiana systemowa i kwestionowanie status quo wymaga silnych działań kolektywnych, od ruchów protestu po sformalizowane, czy nawet zinstytucjonalizowane organizacje. Codziennie aktywistki i aktywiści oraz oddolne ruchy na całym świecie są inspiracją dla kolektywnych, obywatelskich działań i tworzą zmiany społeczne. Badania podkreślają, że w przeszłości ruchom społecznym udawało się zakwestionować dominującą kulturę, by zmieniać społeczeństwo na lepsze, działając we wspólnym celu – były to . sufrażystki, ruch praw obywatelskich w USA (lata 60. XX wieku), Black Lives Matter, Occupy Wallstreet, Idle No More itd²⁶⁴.

Odpowiedzialna alternatywa

Zasada 1: Powinniśmy skupić się na interwencjach politycznych, w naszym przekonaniu mogących dotknąć przyczyn źródłowych problemów, z którymi się mierzymy. Nie powinniśmy zbaczać z głównego tematu, by zajmować się tylko leczeniem objawów.

Zasada 2: Nie od razu Kraków zbudowano. Musimy już teraz podejmować śmiałe działania, uważnie śledzić realne skutki wprowadzanych przez nas zmian i na bieżąco adaptować do nich naszą strategię. Będzie to proces stopniowej transformacji, ważne więc, by móc przetestować, jak pewne interwencje polityczne wpływają na gospodarkę, naturę i życie nas wszystkich, także przez niezamierzone konsekwencje. Nie ma jasno zdefiniowanego planu działania, którego moglibyśmy się trzymać.

Wychodząc od tych dwóch zasad, niniejszy raport proponuje trzy główne pytania, którymi powinniśmy się kierować:

- Jakie interwencje polityczne przełamują struktury neokolonialne i tworzą nową relację między obecnie uprzywilejowanymi i defaworyzowanymi krajami, aby umożliwić sprawiedliwość i dobrostan dla wszystkich?
- Jakie interwencje polityczne odwrócą **koncentrację bogactwa i władzy** oraz pozwolą, by więcej władzy trafiło w ręce osób i grup marginalizowanych i defaworyzowanych przez obecne struktury polityczne, społeczne i ekonomiczne?
- Jakie interwencje polityczne zmniejszą nasze **uzależnienie od wzrostu** gospodarczego i odwrócą trend stale rosnącego metabolizmu społecznego – tj. przepływu surowców i energii między naturą a społeczeństwem?

Rozbijanie struktur wyzysku

Budowanie gospodarki sprawiedliwej społecznie i ekologicznie wymaga od nas zajęcia się kwestią niesprawiedliwości i nierównowagi sił w geopolityce oraz tym, jak kształtują one obecny poziom bogactwa i pozycję poszczególnych krajów i grup w światowej gospodarce. Sprawiedliwa gospodarka uwzględni kolonialną historię Europy oraz to, że nierówności między regionami i kontynentami są częściowo kontynuacją wyzysku globalnego Południa przez Europę w ramach kapitalizmu rasowego. Sprawiedliwa gospodarka nie oddziela fałszywie takich historii od dzisiejszej globalnej nierównowagi gospodarczo-politycznej. Obecna polityka migracyjna UE i niespra-

wiedliwe, niemoralne kontrole graniczne są kluczowym aspektem uprzywilejowania białych. Możliwy jest wolny przepływ wszystkiego – towarów, usług, kapitału i zamożnych turystów – tylko nie tych mniej uprzywilejowanych. W obecnym układzie dobra konsumpcyjne mogą bezpiecznie przepłynąć Morze Śródziemne, ale ludzie poszukujący lepszej przyszłości i godnego życia już nie.

Przede wszystkim trzeba zacząć od refleksji nad tym, w jak dużym stopniu nasze myślenie i działania opierają się na pojęciach i terminach wynikających z (czasem podświadomej) akceptacji status quo. Chodzi tu o linearne rozumienie „rozwoju”, według którego kraje uprzywilejowane finansowo zrobiły „większe postępy” lub są „bogatsze”. Nie uwzględnia się przy tym jednak ani bogactwa krajów innego niż to mierzone wielkością PKB i pieniędzmi, ani stopnia uzależnienia wysokiego „rozwoju” krajów uprzywilejowanych od przekraczania granic planetarnych i wycisku innych. Wiąże się to ściśle z uwzględnieniem intersekcjonalnego wykluczenia z władzy i wpływów przenikającego wszystkie gospodarki. Potrzebna jest zmiana kulturowa we wszystkich sektorach, w tym w tzw. sektorze pomocowym czy rozwojowym.

Przyglądając się globalnym strukturalom ekonomicznym z innym nastawieniem, można wyjść poza iluzję, że sprawiedliwość, dobrostan i dobre życie dla wszystkich osiągniemy najlepiej przez obecne struktury systemu finansowo-handlowego.

Po pierwsze, należy **odwrócić przepływy finansowe**, tak by środki płynęły od krajów, które najwięcej skorzystały na obecnych niesprawiedliwych strukturach, do tych, które były defaworyzowane.

- Wymaga to pilnej restrukturyzacji zadłużenia oraz anulowania długów prywatnych i publicznych w krajach w trudnej sytuacji finansowej, tak by mogły one przeznaczyć pieniądze na budowanie sprawiedliwej gospodarki zamiast na obsługę zadłużenia wobec już bogatych.
- Kraje uprzywilejowane muszą ponieść należną część kosztów minimalizowania i adaptacji do szkód śro-

dowiskowych, zgodnie ze swoją niewspółmiernie dużą odpowiedzialnością za przekraczanie granic planetarnych.

- Byłe potęgi kolonialne muszą zapewnić zapłatę za popełnione dawniej niesprawiedliwości.

Po drugie, muszą się **zmienić reguły rządzące handlem i związanymi z nim strukturami produkcji**, aby umożliwić rozkwit wszystkim krajom:

- Potrzebna jest transformacja handlu międzynarodowego i prawa inwestycyjnego, żeby zapewnić wspieranie przez nie handlu lokalnego i regionalnego, ochronę i tworzenie możliwości dla osób marginalizowanych w obrębie gospodarek oraz prymat przestrzeni polityki krajowej potrzebnych, by rządy przestrzegwały, chroniły i wypełniały prawa człowieka.
- Ograniczenie poziomu konsumpcji i odejście od obsesji na punkcie wzrostu w regionach uprzywilejowanych ekonomicznie, takich jak Europa, ma kluczowe znaczenie, jeśli chodzi zarówno o sprawiedliwość ekologiczną, jak i społeczną.

Po trzecie, musimy **skończyć z kryminalizacją mobilności ludzi** jako jedną z głównych metod tworzenia taniej siły roboczej, która jest następnie włączana, bez praw, do europejskiego wzrostu gospodarczego.

- Trzeba zdecydowanie przemyśleć na nowo obecną politykę migracyjną UE, która ogranicza dostęp do normalnych tras migracji, kierując ludzi na coraz bardziej niebezpieczne trasy do Europy.
- UE powinna uznać, że jej polityka, wraz z wydawanymi na nią olbrzymimi kwotami, może zwiększać ryzyko dla najbardziej wrażliwych i bezbronnych, narażając ich na łamanie praw człowieka na granicach i ograniczając źródła utrzymania, na których polegają, takie jak handel, sezonowa mobilność i przekazy pieniężne od migrantów.
- Sprawiedliwa gospodarka pozwala ludziom korzystać ze swobody przemieszczania się w celu poprawy

życiowych szans i dobrostanu. UE powinna wprowadzić przepisy w zakresie bezpiecznej migracji, . wzmacniające normalne kanały migracyjne i dostęp do ochrony prawnej.

Demokratyzacja gospodarki i dekoncentracja władzy

Gospodarka celowo redystrybucyjna to taka, której dynamika rozpowszechnia i wprowadza do obiegu wartość w miarę jej tworzenia, zamiast koncentrować ją w rękach coraz węższej grupy²⁶⁵. Świadoma redystrybucja wartości jest konieczna np. między mężczyznami a kobietami. Gospodarka dobrostanu nie jest już ślepa na kwestię płci, musi być pod tym względem sprawiedliwa. W gospodarce dobrostanu pozycja kobiet i dziewcząt zostaje wzmocniona, tak by mogły wyjść z ubóstwa i nie wpaść w nie, a kobiety mają równą władzę i wpływy w podejmowaniu decyzji politycznych i ekonomicznych. To samo dotyczy innych nierówności horyzontalnych. Ludzie są wykluczani z równego dostępu do zasobów i władzy ze względu na swoją rasę, lokalizację geograficzną, klasę, stan zdrowia czy religię. Kiedy stosujemy intersekcyjną perspektywę feministyczną, szczególnie uwrażliwioną na nierównowagę sił i władzy, staje się jasne, że w sprawiedliwej gospodarce ludzie muszą stale zwracać uwagę na intersekcyjność wykluczenia i podejmować kroki, by temu zaradzić, mierząc się z dawną i utrwaloną niesprawiedliwością. Dotyczy to nie tylko wewnętrznych stosunków w poszczególnych krajach, ale także wszystkich struktur obecnych w naszych gospodarkach.

Aby osiągnąć tę ciągłą redystrybucję bogactwa oraz związanej z nim władzy ekonomicznej i politycznej, niezbędnych jest kilka istotnych komponentów. Przede wszystkim potrzebujemy **znacznie równiejszego dostępu do aktywów produkcyjnych** (zasobów naturalnych, ziemi, technologii, wiedzy i idei), poprzez znacznie szersze rozpowszechnienie praw do tego dostępu i czerpanych z niego korzyści. Ma to sprzyjać albo większemu rozproszeniu własności prywatnej, albo kolektywnemu lub wspólnotowemu zarządzaniu tymi źródłami bogactwa. Oznacza to, że polityka powinna dotyczyć nie tylko redystrybucji

(przez opodatkowanie i świadczenia) już po zgromadzeniu majątku, ale także równiejszej dystrybucji samego dostępu do możliwości jego gromadzenia.

Wiąże się to po części ze stworzeniem znacznie szerszej przestrzeni dla własności i form wymiany innych niż rynki – z uwzględnieniem i rozwijaniem kluczowej roli odgrywanej przez dobra wspólne, przez gospodarstwa domowe (zwłaszcza w zakresie pracy opiekuńczej i reprodukcyjnej) oraz przez państwo na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym. Jeśli chodzi o rynki, powinny być one kształtowane jako ekosystemy najlepiej małych i średnich przedsiębiorstw zakorzenionych w społecznościach lokalnych i mających sprawiedliwy, zrównoważony model biznesowy: oparty na dzieleniu się mocą decyzyjną ze wszystkimi interesariuszami, a nie tylko z akcjonariuszami, oraz dzieleniu się czerpaną z działalności wartością w sposób przewyższający nierówności, zamiast je pogłębiać, . przez ustalanie cen umożliwiających sprawiedliwą społecznie i ekologicznie produkcję towarów i usług.

Aby to osiągnąć, celem polityki musi być:

- Przekształcenie istniejących przedsiębiorstw w zrównoważone i inkluzywne.
- Promowanie przedsiębiorstw i organizacji społecznych i inkluzywnych, tak by przeszły z nisz do mainstreamu.
- Znaczne ograniczenie i redukcja (faktycznej) monopolizacji rynków i innych form władzy korporacji we wszystkich sektorach gospodarki.
- Uwzględnienie i promowanie innych, pozarynkowych form produkcji, wymiany i konsumpcji.
- Szersze uwzględnienie i większe uznanie dla nieodpłatnych form istotnej pracy, zwłaszcza opiekuńczej.
- Wzmocnienie pozycji posiadaczy i posiadaczek praw oraz obywaterek i obywateli przez zapewnienie, by ochrona praw człowieka miała pierwszeństwo przed innymi celami polityki, a także by regulacja podmiotów biznesowych raczej sprzyjała ich rozwojowi niż im zagrażała.

Kolejną ważną składową jest wyrwanie się z błędnego koła niewystarczającego dostępu do podstawowych usług i zabezpieczeń społecznych, prowadzącego do większych nierówności ekonomicznych, społecznych i politycznych, które z kolei jeszcze bardziej ograniczają dostęp do tych usług i świadczeń osobom marginalizowanym. Rządy muszą naprawdę uznać wartość systemów opieki i pomocy socjalnej, i więcej w nie inwestować. Muszą inwestować w nieodpłatne usługi publiczne wysokiej jakości oraz ochronę socjalną, tak by zapewnić wsparcie każdemu, od kołuski po grób.

Aby to osiągnąć, celem polityki musi być:

- Zapewnienie powszechnego dostępu do usług podstawowych, takich jak opieka zdrowotna, edukacja, mieszkania i woda, zapewnianych ze środków publicznych lub wspólnotowych.
- Zapewnienie wszystkim bezpieczeństwa poprzez powszechną ochronę socjalną, z uwzględnieniem ekologicznych skutków polityki socjalnej i takie jej zaprojektowanie, by wziąć pod uwagę potrzeby społeczno-ekologiczne²⁶⁶.

Ograniczenie uzależnienia od wzrostu

Zarządzanie naszym systemem gospodarczym, zależnym od ciągłego wzrostu produkcji i konsumpcji, przestało przystawać do coraz gorętszego, bardziej przeludnionego i skomunikowanego świata, w którym żyjemy. Gospodarka dobrostanu porzuca koncepcję wiecznego wzrostu i w centrum uwagi stawia ludzi, ich dobrostan i jego wpływ na kondycję przyrody. Opieranie wszystkiego, co robi się w tym celu w UE, na Europejskim Zielonym Ładzie²⁶⁷, unijnym planie transformacji do zrównoważonej gospodarki, oznacza odejście od starych błędów traktowania środowiska, społeczeństwa i gospodarki odrębnie, umieszczania ich w oddzielnych przegródkach. Nadal jednak potrzebne jest całe ustawodawstwo, które pozwoli na prawdziwy rozkwit ludzi i natury, bez względu na to, czy gospodarka rośnie, czy nie. Chociaż Europejska Agencja Środowiska

(EEA) wzywa dziś do wzrostu bez wzrostu gospodarczego, czeka nas jeszcze długa droga, zanim Komisja Europejska, Rada Europejska i europarlament w pełni przyjmą do wiadomości najlepsze dostępne dane naukowe z własnej unijnej agencji²⁶⁸.

Wzrost jest potrzebny, ale w obszarze przywracania systemów i zasobów umożliwiających rozkwit: bioróżnorodności, gleb, działów wodnych, minerałów, stabilności klimatycznej i wielu innych. W celu zatrzymania degradacji tych systemów podtrzymujących życie, potrzebne jest zmniejszenie – a więc odwrócenie wzrostu – całkowitej ilości wydobywanych i zużywanych zasobów. Parlament Europejski wyszedł ostatnio z zachęcającą inicjatywą, proponując po raz pierwszy nie tylko cele redukcji emisji, ale także ilości wydobycia²⁶⁹. Wydobycie surowców jest źródłem materialnej gospodarki i prawie wszystkich naszych najdotkliwszych problemów ekologicznych. Musimy zająć się problemami powstającymi u wejścia do tego rurociągu, którym wciąż jest nasza linearna gospodarka.

Po pierwsze, podstawą tego procesu musi być **zmiana politycznego sposobu myślenia**: trzeba odejść od prostego zwiększania PKB oraz rozwijania handlu światowego i zacząć dążyć bezpośrednio do wzrostu dobrostanu w granicach planetarnych. Zamiast podporządkowywać ochronę środowiska i ochronę społeczną krótkoterminowym celom wzrostu gospodarczego, trzeba odwrócić tę logikę i zacząć określać cele polityki ekonomicznej z myślą o osiągnięciu celów ekologicznych i społecznych. Częściowo wiąże się to z zastosowaniem innym mierników sukcesu naszych gospodarek.

Aby to osiągnąć, celem polityki musi być:

- Przeformułowanie głównych celów politycznych w kierunku dobrostanu i zastosowanie tej zasady w kluczowych unijnych ramach prawnych, takich jak Europejski Zielony Ład, zarządzanie gospodarcze w UE, 8. program działań w zakresie środowiska (8EAP) itd.
- Wprowadzenie lepszych metod pomiaru dobrostanu ludzi w granicach planetarnych

- Oddzielenie systemów zatrudnienia/pracy i zabezpieczeń społecznych od wzrostu gospodarczego
- Budowanie gospodarki neutralnej węglowo, o obiegu zamkniętym, nietoksycznej i inkluzywnej.

Po drugie, trzeba **odwrócić logikę międzynarodowych umów handlowych**. Tworzenie każdej takiej umowy musi zaczynać się od pytania o to, w jaki sposób przyczynia się ona do gospodarki dobrostanu w granicach planetarnych, zamiast po prostu stawiać sobie za cel wzrost, a na problemy społeczne i ekologiczne starać się odpowiedzieć w rozdziale o zrównoważonym rozwoju. Sprawiedliwy, zrównoważony handel musi być dla UE normą, a nie tylko bonusem.

W komunikacie dotyczącym handlu, opublikowanym w lutym 2021 roku Komisja Europejska mówi o „ogromnym skoku wydajności będącym motorem ciągłego, opartego na handlu wzrostu gospodarczego”, ale pomija szerszą strategię wystarczalności, w którą skoki wydajności muszą się wpasować²⁷⁰. Przykładem podejścia do handlu opartego na wystarczalności jest potrzeba stosowania zasady „mniej, ale lepiej” w produkcji mięsa, nabiału i jaj w UE. To zupełne przeciwieństwo handlu, w którym kupuje się jeszcze więcej niszczących lasy deszczowe krów z Brazylii i sprzedaje jeszcze więcej rujnujących klimat samochodów z Niemiec – jak to próbuje robić umowa o wolnym handlu UE–Mercosur.

To znamienne, że w komunikacie terminów de-globalizacja²⁷¹ i izolacjonizm użyto w tym samym zdaniu, tak jakby znaczyły to samo. Jednak deglobalizacja gospodarcza może iść ramię w ramię z globalizacją kulturową i polityczną, będącą głębszą formą multilateralizmu. Szersza współpraca wielostronna jest słusznie uznawana przez Komisję za ważną potrzebę, ale prawdziwa współpraca globalna musi dotyczyć jak najlepszego rozwiązywania naszych wspólnych problemów, nawet jeśli oznacza to ograniczenie handlu.

Aby to osiągnąć, celem polityki musi być:

- Przeedefiniowanie handlu międzynarodowego jako narzędzia stosowanego tylko wtedy, gdy wnosi istotny wkład w dobrostan wszystkich ludzi, w granicach naszych ekosystemów

- Umieszczenie zwiększania wydajności poprzez handel nie w strategii wzrostu, lecz w strategii wystarczalności
- Budowanie multilateralizmu wokół dobra wspólnego ludzkości, a nie wokół handlu dobrami wspólnymi.

Po bardziej szczegółowe propozycje polityki handlowej odsyłamy do Zasad Sprawiedliwego Handlu Światowej Organizacji Sprawiedliwego Handlu (World Fair Trade Organisation)²⁷².

Dokonywanie właściwych wyborów politycznych na każdym rozdrożu

Chociaż gospodarka dobrobytu działa w zupełnie inny sposób niż obecna, nie znaczy to, że system trzeba zmieniać w sposób gwałtowny, przez radykalne zerwanie ze starym. We wprowadzaniu nas do obwarunka chodzi o zmianę ścieżki, którą kroczymy. Wyzwanie stojące przed ludzkością jest tak olbrzymie, i wciąż rośnie, że poniesiemy porażkę, jeśli zadowolimy się tylko próbą leczenia objawów. Systemowa zmiana wymaga dotarcia do źródeł naszych problemów nie tylko w jednym sektorze, ale wszędzie.

Każdy z szerokich celów politycznych, wymienionych powyżej, można połączyć z konkretnymi inicjatywami politycznymi na poziomie lokalnym, krajowym, unijnym czy międzynarodowym. Na przykład, czy decydenci polityczni usprawniają prawo konkurencji, wprowadzając możliwość podziału zbyt dużych korporacji, czy nie? Czy będą fundamentalnie przekształcać firmy przez ambitne ustawodawstwo w zakresie zrównoważonego zarządzania przedsiębiorstwami, które wprowadzi dla dyrektorów firm obowiązek znalezienia równowagi między interesami wszystkich w społeczeństwie, zamiast kierowania się wyłącznie zasadą maksymalizacji zysków; czy też wybiorą „lżejszą” wersję, oferującą raczej piękne słowa niż transformację modeli biznesowych? Czy wprowadzą obowiązek realizacji procedur należytej staranności w zakresie praw człowieka i ochrony środowiska, z odpowiedzialnością cywilną i o szerokim zakresie, czy postawią na słabszą

wersję, pozwalającą większości firm prowadzić działalność tak jak dzisiaj – eksploatując ludzi i planetę po to, by właściciele mogli się coraz bardziej bogacić? Czy będą parli do zmian w Banku Światowym, by przestał finansować zapewnienie usług publicznych przez prywatnych dostawców w ramach partnerstw publiczno-prywatnych i przeciwstawiał się prywatyzacji systemów wodociągów czy energetyki na poziomie lokalnym?

Tę listę można by ciągnąć. Holistycznie i w poszczególnych obszarach polityki, decydenci mają wybór: wybrać opcję „po staremu”, ulegając presji interesów i przestarzałego

myślenia o gospodarce, czy drogę naprzód, wykorzystującą transformacyjny potencjał tych interwencji politycznych? Presja i wsparcie ze strony obywateli i obywateli pomoże im dokonywać właściwych wyborów i wprowadzić nas na inną ścieżkę – czy to przez kampanie, zaangażowanie polityczne, czy świadome, oparte na rzetelnych informacjach głosowanie. Dzisiejsi politycy i decydenci muszą grać słabymi kartami, które rozdali im poprzednicy, ale jeśli źle rozegrają tę partię, cały domek z kart może runąć. Muszą zacząć budować przyszłość na lepszych, bardziej trwałych fundamentach.

PRZYPISY KOŃCOWE

- 1 J. Tollefson. (2020). *Why deforestation and extinctions make pandemics more likely*. *Nature*. -020-02341-1; and J. Vidal. (2020). *Human impact on wildlife to blame for spread of viruses, says study*. *The Guardian*. -impact-on-wildlife-to-blame-for-spread-of-viruses-says-study-aoe
- 2 The Free Dictionary.
- 3 K. Raworth. (2018). *Doughnut Economics: Seven Ways to Think Like a 21st-Century Economist*, p.77. /
- 4 K. Raworth. (2018). *Doughnut Economics: Seven Ways to Think Like a 21st-Century Economist*, p.45. /
- 5 United Nations Department of Economic and Social Affairs. *Sustainable Development: The 17 Goals*.
- 6 K. Raworth (2018). *Doughnut Economics: Seven Ways to Think Like a 21st-Century Economist*, p.297. /
- 7 University of Leeds, UK. *A Good Life for All Within Planetary Boundaries*. /; D.W. O'Neill, A.L. Fanning, W.F. Lamb, J.K. Steinberger. (2018). *A good life for all within planetary boundaries*. *Nature Sustainability* 1, 88–95(2018). -018-0021-4
- 8 Global Footprint Network. *Ecological Footprint*. -footprint/
- 9 Ślad węglowy jest jednym ze składników śladu ekologicznego. Mierzy całkowitą ilość emisji gazów cieplarnianych, powodowaną przez dane działanie, osobę czy organizację i jest wyrażony w ekwiwalencie dwutlenku węgla. Global Footprint Network. *Climate Change*. -change/
- 10 European Environment Agency (EEA). (2020). *The European environment – state and outlook 2020: knowledge for transition to a sustainable Europe (SOER Report 2020)*. -a-glance/
- 11 Earth Overshoot Day. *About*. /
- 12 S. Vigil and B.P. Resurrección. (2020). *Supporting women environmental defenders in the time of COVID-19*. Stockholm Environment Institute (SEI). -women-environmental-defenders-in-the-time-of-covid-19/?fbclid=IwAR2Pxsph7Vohqs-d3EpuXjPcWt0t-xmVG6kZqaxMcQkwpoc1zcp8uwtrcEOg
- 13 Environmental Justice Atlas. *EJAtlas – Global Atlas of Environmental Justice*. /; and Global Witness. (2019). *Enemies of the State? How governments and business silence land and environmental defenders*. -state/
- 14 A. Scheidel et al. (2020). *Environmental conflicts and defenders: A global overview*. Environmental Justice. -conflicts-defenders-global-overview/
- 15 L. Koehnken. (2018). *Impacts of Sand Mining on Ecosystem Structure, Process & Biodiversity in Rivers*. WWF.
- 16 N. Meynen. (2018). *'They stole the beach' – the major mafia that almost nobody wants to talk about*. *The Ecologist*. -stole-beach-major-mafia-almost-nobody-wants-talk-about
- 17 Environmental Justice Atlas. (2016). *Mechanized Sand Mining in the Maha Oya, Sri Lanka*. -sand-mining-in-the-maha-oya-sri-lanka
- 18 S. Lira. (2020). *Illegal Sand Mining in the World: A Billion Dollar Business*. ACCAMTAS.
- 19 V. Beiser. (2015). *The Deadly Global War for Sand*. *Wired*. -sand-mining/
- 20 N. Meynen. (2018). *'They stole the beach' – the major mafia that almost nobody wants to talk about*. *The Ecologist*. -stole-beach-major-mafia-almost-nobody-wants-talk-about

- 22 J. Martinez-Alier, L. Temper, D. Del Bene and A. Scheider. (2016). *Is there a global environmental justice movement?* *Journal of Peasant Studies*, Vol. 3, Issue 3.
- 23 N. Klein. (2013). *How science is telling us all to revolt*. *New Statesman*. -says-revolt
- 24 Business and Human Rights Resource Centre. /
- 25 S. Banerji, R. Willoughby. (2019). *Addressing the Human Cost of Assam Tea: An agenda for change to respect, protect and fulfil human rights on Assam tea plantations*. Oxfam Briefing Note. -the-human-cost-of-assam-tea-an-agenda-for-change-to-respect-protect-620876
- 26 A. Aboa, A. Ross. (2020). *Child labour still prevalent in West Africa cocoa sector despite industry efforts: report*. Reuters. -cocoa-childlabour-ivory-coast-ghana-idUSKCN21R356
- 27 Oxfam. (2018). *The Plight of Pineapple and Banana Farmers in Retail Supply Chains: Continuing evidence of rights violations in Costa Rica and Ecuador*. -plight-of-pineapple-and-banana-workers-in-retail-supply-chains-continuing-e-620420
- 28 Oxfam. (2018). *Land But No Freedom: Debt, poverty and human suffering in the Philippine banana trade*. -but-no-freedom-debt-poverty-and-human-suffering-in-the-philippine-banana-t-620492
- 29 F. Humber and L. Polotzek. (2017). *Sold Cheap and Paid Dearly: The market power of German supermarket chains and women's working conditions on wine and grape farms in South Africa*. Oxfam Germany.
- 30 Initiative Lieferkettengesetz. *Für Fashion ohne Victims braucht es endlich einen gesetzlichen Rahmen*. -in-pakistan/
- 31 M. McConnell. (2019). "When We're Dead and Buried, Our Bones Will Keep Hurting": *Workers' Rights Under Threat in US Meat and Poultry Plants*. Human Rights Watch. -rights-under-threat
- 32 S. Banerji and R. Willoughby. (2019). *Addressing the Human Cost of Assam Tea: An agenda for change to respect, protect and fulfil human rights on Assam tea plantations*. Oxfam Briefing Note. -the-human-cost-of-assam-tea-an-agenda-for-change-to-respect-protect-620876
- 33 F. David, K. Bryant, J. Joudo Larsen. (2019). *Migrants and Their Vulnerability to Human Trafficking, Modern Slavery and Forced Labour*. International Organization for Migration.
- 34 R. Willoughby, T. Gore. (2018). *Ripe for Change: Ending human suffering in supermarket supply chains*, p.62. Oxfam International.
- 35 Migration Data Portal. (2021). *Migration data relevant for the COVID-19 pandemic*. -data-relevant-covid-19-pandemic
- 36 B. Makooi (2020). *Abandoned by employers, Ethiopian domestic workers are dumped on Lebanon's streets*. France 24. -abandoned-by-employers-ethiopian-domestic-workers-are-dumped-on-lebanon-s-streets; and N. Egbunike. (2020). *Abused and infected with COVID-19, Nigerian domestic workers are stranded in Beirut*. Global Voices. -and-infected-with-covid-19-nigerian-domestic-workers-are-stranded-in-beirut/
- 37 M.T. Cullen. (2021). *A battle plan for ensuring global food supplies during the COVID-19 crisis*. FAO. /
- 38 F. David, K. Bryant, J. Joudo Larsen. (2019). *Migrants and Their Vulnerability to Human Trafficking, Modern Slavery and Forced Labour*. International Organization for Migration.
- 39 R. Willoughby, T. Gore. (2018). *Ripe for Change: Ending human suffering in supermarket supply chains*. Oxfam International.
- 40 Clean Clothes Campaign. (2010). *Women Working in the Shadows: The informal economy and export processing zones*.
- 41 IMF World Economic Outlook Database. (2020). *Report for Selected Countries and Subjects: October 2020*. -report?a=1&c=998,&s=NGDPD,PPPGD-P,PPPPC,&sy=2019&ey=2025&ssm=0&scsm=1&sc=0&ssd=1&ssc=0&sic=0&sort=country&ds=.&br=1
- 42 M. Kordos, S. Vojtovic. (2016). *Transnational Corporations in the Global World Economic Environment*. *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, Vol. 230, 12 September, pp.150-158.
- 43 Wartości liczbowe dla tego „obwarzanka UE28” można znaleźć tu: / - EU-28, wraz z dalszymi informacjami i interaktywnymi wizualizacjami danych dla ponad 150 krajów. Wartości dla UE28 obliczono na podstawie średnich wartości dla państw członkowskich, na podstawie danych z: D.W. O'Neill, A.L. Fanning, W.F. Lamb, J.K. Steinberger. (2018). *A good life for all within planetary boundaries*. *Nature Sustainability* 1, 88-95. file://localhost/doi/ https://:10.1038/s41893-018-0021-4.
- 44 Eurostat. (2019). *Sustainable development in the European Union – Monitoring report on progress towards the SDGs in an EU context*. -02-19-165
- 45 R. Willoughby, T. Gore. (2018). *Ripe for Change: Ending human suffering in supermarket supply chains*. Oxfam International.
- 46 Oxfam International. *Supermarkets Scorecard: Does your supermarket food contain human suffering?* -scorecard
- 47 Zob. np.: Oxfam. (2018). *Human Suffering in Italy's Agricultural Value Chain*. -suffering-in-italys-agricultural-value-chain-620479; H. Grant. (2020). 'No food, water, masks or gloves': *migrant farm workers in Spain at crisis point*. *The Guardian*. -food-water-masks-or-gloves-migrant-farm-workers-in-spain-at-crisis-point; or BR24. (2018). *Wie in Spanien Migranten für unser Obst und Gemüse schufteten*.
- 48 Intersekcjonalność opisuje, w jaki sposób rasa, klasa, płeć i inne cechy indywidualne przecinają się wzajemnie i nakładają na siebie, tworząc różne formy dyskryminacji i uprzywilejowania. Zob.: *Kemberlé Crenshaw on Intersectionality, More Than Two Decades Later*. Columbia Law School. -crenshaw-intersectionality-more-two-decades-later#:~:text=Is%20that%20a%20misunderstanding%20of,class%20or%20LBGTQ%20problem%20there
- 49 Po niemiecku: P. Müller, S Prandi. (2018). *Vergewaltigt auf Europas Feldern*. BuzzFeed News. -auf-europas-feldern?utm_term=.bvBmj7j7Z3#.jeYOewewMP; po hiszpańsku: P. Müller, S. Prandi. (2018). *Violadas en los campos de Europa*. BuzzFeed News. -en-campos-europa?utm_term=.xobZ11pXQ#.qq30z-zojoy. Zob. także: Oxfam. (2018). *Human Suffering in Italy's Agricultural Value Chain*. -suffering-in-italys-agricultural-value-chain-620479

- 50 B. Anderson, N. Sharma, C. Wright. (2009). *Editorial: Why No Borders? Refuge*, Vol. 26, No. 2, 5-18.
- 51 S. Mezzadra, B. Neilson. (2013). *Border as Method, or the Multiplication of Labor*. Durham: Duke University Press. Cited in T. Raeymaekers. (2014). *Introduction: Europe's Bleeding Border and the Mediterranean as a Relational Space*. *ACME: An International Journal for Critical Geographies* 13.
- 52 B. Anderson. (2013). *Us and Them?: The Dangerous Politics of Immigration Control*. Oxford: OUP. /
- 53 M. Sheller. (2018). *Mobility Justice: The Politics of Movement in an Age of Extremes*. Verso Books, London; Brooklyn, NY.
- 54 I. Einashe. (2018). *Reading the 'Black Mediterranean' through Europe's Migrant Crisis*. Frieze. -black-mediterranean-through-europes-migrant-crisis
- 55 On Germany: W. Claussen. (2020). *Die Fleischindustrie: Der blinde Fleck wird zum Corona Hotspot*. ; on the Netherlands: Open Society Foundations. (2020). *Are Agri-Food Workers Only Exploited in Southern Europe? Case Studies on Migrant Labor in Germany, Netherlands, and Sweden*. -agri-food-workers-only-exploited-in-southern-europe
- 56 D. Dobranja. (2017). *Global care chains, refugee crisis, and deskilling of workers*. *Exploring Economics*. -care-chains-deskilling/; A. Orozco. (2010). *Global Care Chains: Towards a rights-based global care regime?* UN-INSTRAW. ; S. Sassen. (2008). *Two Stops in Today's Global Geographies: Shaping Novel Labor Supplies and Employment Regimes*. *American Behavioral Scientist*, 52 (3), pp.457-496. -Stops-in-Today%
- 57 S. Lessenich. (2016). *Neben uns die Sintflut: Die Externalisierungsgesellschaft und ihr Preis*. Hanser Berlin.
- 58 P. Brandon, U. Bosma. (2019). *The importance of Atlantic slavery for the 18th century Dutch economy*. London School of Economics. -slavery-history-dutch-economy/
- 59 A. Rice. (n.d.) *The economic basis of the slave trade*. *Revealing Histories, Remembering Slavery*.
- 60 T. Piketty. (2019). *Slave societies, abolitions, and colonialism (Caribbean, US, Brasil, Africa)*. EHESS and Paris School of Economics lecture course: 'Introduction to Economic History: Capital, Inequality, Growth'.
- 61 N. Leong. (2013). *Racial Capitalism*. *Harvard Law Review*, Vol. 126, No 8, pp.2151-2226. .
- 62 S. Illing. (2019). *How capitalism reduced diversity to a brand*. Vox. -race-diversity-exploitation-nancy-leong
- 63 S. Issar. (2020). *Listening to Black lives matter: racial capitalism and the critique of neoliberalism*. *Contemporary Political Theory* 20, 48-71(2021). -020-00399-0
- 64 T. Forster, A.E. Kentikelenis, B. Reinsberg, T.H. Stubbs and L.P. King. (2019). *How structural adjustment programs affect inequality: A disaggregated analysis of IMF conditionality, 1980-2014*. *Social Science Research*, Vol. 80, May 2019, pp.83-113.
- 65 Glokal. (2013). *Mit kolonialen Grüßen. Berichte und Erzählungen von Auslandsaufenthalten rassismuskritisch betrachtet*.
- 66 J. Hickel. (2017). *Is global inequality getting better or worse? A critique of the World Bank's convergence narrative*. *Third World Quarterly*, Vol. 38, Issue 10.
- 67 J. Griffiths. (2014). *The State of Finance for Developing Countries*. Brussels: Eurodad.
- 68 Cyt. za: J. Hickel. (2017). *Is global inequality getting better or worse? A critique of the World Bank's convergence narrative*. *Third World Quarterly*, Vol. 38, Issue 10.
- 69 S. Lawson. (2015). *Stolen Goods: The EU's complicity in illegal tropical deforestation*. Fern. %
- 70 S. Lawson. (2015). *Stolen Goods: The EU's complicity in illegal tropical deforestation*. Fern. -goods-the-eus-complicity-in-illegal-tropical-deforestation-544/
- 71 A. Mayer, W. Haas. (2016). *Cumulative material flows provide indicators to quantify the ecological debt*. *Journal of Political Ecology* 23(1):350-363.
- 72 A. Mayer, W. Haas. (2016). *Cumulative material flows provide indicators to quantify the ecological debt*. *Journal of Political Ecology* 23(1):350-363.
- 73 International Land Coalition and Oxfam. (2020). *Uneven Ground: Land Inequality at the Heart of Unequal Societies*.
- 74 International Land Coalition and Oxfam. (2020). *Uneven Ground: Land Inequality at the Heart of Unequal Societies*.
- 75 J. Hickel. (2017). *Is global inequality getting better or worse? A critique of the World Bank's convergence narrative*. *Third World Quarterly*, Vol. 38, Issue 10. %27s_convergence_narrative
- 76 Global Justice Now. *Myth 4: All you need is growth*. -4-all-you-need-growth
- 77 J.P. Wilhelm. (2020). *Africa: More poverty despite economic growth*. Deutsche Welle. -more-poverty-despite-economic-growth/a-52840817
- 78 D. Hamilton and K. Strickland. (2020). *The Racism of Neoliberalism*. -neoliberalism-darrick-hamilton/
- 79 D. Hamilton. (2019). *Neoliberalism and Race*. *Democracy. A Journal of Ideas*. -and-race
- 80 Zob. np.: UNCTAD. (2018). *Corporate Rent-Seeking, Market Power and Inequality: Time for a Multilateral Trust Buster?* Policy Brief.
- 81 Oxfam International. (2020). *Time to Care: Unpaid and underpaid care work and the global inequality crisis*.
- 82 Credit Suisse Research institute. (2020). *Global Wealth Report 2020*.
- 83 C. Collins, D. Hamilton, D. Asante Muhammad and O. Ocampo. (2020). *White Supremacy is the Pre-existing Condition: Eight solutions to ensure economic recovery reduces the racial wealth gap*. . -supremacy-pre-existing-condition/
- 84 Credit Suisse (2018). *Global Wealth Report 2018*.
- 85 F. Alvaredo, L. Chancel, T. Piketty, E. Saez, G. Zucman. (2018). *The Elephant Curve of Global Inequality and Growth*. *AEA Papers and Proceedings* 2018, 108: 102-108.

- 86 F. Alvaredo, L. Chancel, T. Piketty, E. Saez, G. Zucman. (2018). *The Elephant Curve of Global Inequality and Growth*. *AEA Papers and Proceedings* 2018, 108: 102-108.
- 87 UNDP. (2019). *Human Development Report 2019. Beyond income, beyond averages, beyond today: Inequalities in human development in the 21st century*.
- 88 L. Farha, J.P. Bohoslavsky, K. Boly Barry, L. Heller. O. De Schutter, M. Sepúlveda Carmona. (2020). *Covid-19 has exposed the catastrophic impact of privatising vital services*. *The Guardian*. -19-exposed-catastrophic-impact-privatising-vital-services
- 89 Oxfam. (2021). *The Inequality Virus: Bringing together a world torn apart by coronavirus through a fair, just and sustainable economy*.
- 90 S. Artiga, B. Corallo, O. Pham. (2020). *Racial Disparities in COVID-19: Key Findings from Available Data and Analysis* (data for March–July 2020). KFF. -disparities-covid-19-key-findings-available-data-analysis/ The U.S. Census Bureau and Centers for Disease Control and Prevention use the term ‘Hispanic’ to collect disaggregated data by race and ethnicity. The term ‘Hispanic,’ however, has historically centered Spanish colonization and whiteness, and is widely perceived as erasing the indigenous and African heritage of the geographical lands of Latin America. Instead, Oxfam uses the gender non-binary identifier “Latinx” which attempts to create an inclusive collective identity, while also interrogating the ways people are historically positioned.
- 91 Centers for Disease Control and Prevention (CDC). (2020). *Race, Ethnicity, and Age Trends in Persons Who Died from COVID-19 – United States, May–August 2020*.
- 92 P. Baqui et al. (2020). *Ethnic and regional variations in hospital mortality from COVID-19 in Brazil: a cross-sectional observational study*. *The Lancet Global Health*, Vol. 8, Issue 8. -109X(20)30285-0
- 93 B.A. Pratt, L. Frost. (2020). *COVID-19 and the Status of Women’s, Children’s, and Adolescents’ Health and Rights: A Targeted Literature Review of Current Evidence for Action on Universal Health Care (UHC) and Accountability*.
- 94 B. Palmer. (2020). *Chart of the week: Covid-19 kills people in the most deprived areas at double the rate of those in the most affluent*. Nuffield Trust. -of-the-week-covid-19-kills-the-most-deprived-at-double-the-rate-of-affluent-people-like-other-conditions
- 95 S. Goutte, T. Péran, T. Porcher. (2020). *The role of economic structural factors in determining pandemic mortality rates: Evidence from the COVID-19 outbreak in France*. *Research in International Business and Finance*, 2020 Dec; 54: 101281.
- 96 M.R. Martinez et al. (2020). *Detecting space-time clusters of COVID-19 in Brazil: mortality, inequality, socioeconomic vulnerability, and the relative risk of the disease in Brazilian municipalities*.
- 97 L. Khanal, B.K. Paudel, B.K. Acharya. (2020). *Community vulnerability to epidemics in Nepal: A high-resolution spatial assessment amidst COVID-19 pandemic*.
- 98 J. Baena-Díez, M. Barroso, S. Cordeiro-Coelho, J. Díaz, M. Grau (2020). *Impact of COVID-19 outbreak by income: hitting hardest the most deprived*. *Journal of Public Health*, Vol. 42, Issue 4, December 2020, pp.698-703.
- 99 A. Das et al. (2020). *Modeling the effect of area deprivation on COVID-19 incidences: a study of Chennai megacity, India*. *Public Health*, Vol. 185, August 2020, pp.266-269.
- 100 K. Pickett, R. Wilkinson. (2009), *The Spirit Level: Why More Equal Societies Almost Always Do Better*. London: Allen Lane. -level
- 101 Credit Suisse. (2019). *Global wealth report 2019*.
- 102 K. Raworth. (2018). *Doughnut Economics: Seven Ways to Think Like a 21st-Century Economist*. /
- 103 Cited in UNCTAD. (2018). *Corporate Rent-Seeking, Market Power and Inequality: Time for a Multilateral Trust Buster? Policy Brief*.
- 104 UNCTAD (2018): *Corporate Rent-Seeking, Market Power and Inequality: Time for a Multilateral Trust Buster? Policy Brief*.
- 105 UNCTAD. (2017). *TDR – Greed is not good: corporate rent-seeking and restrictive business practices in winner-takes-most world*.
- 106 J. Clapp. (2019). *The Rise of Mega-Companies in the Global Food System: Implications for Economic and Environmental Sustainability*. Alberta Institute of Agrologists. %20Rise%20of%20Mega%
- 107 The People’s Vaccine Alliance. *The People’s Vaccine*. /
- 108 Tax Justice Network. (2020). *Watershed data indicates more than a trillion dollars of corporate profit smuggled into tax havens*. -data-indicates-more-than-a-trillion-dollars-of-corporate-profit-smuggled-into-tax-havens/
- 109 T. Torslov, L. Wier and G. Zucman. (2020). *40% of multinational profits are shifted to tax havens each year*. University of Berkeley, California and University of Copenhagen. /
- 110 K.A. Clausing, E. Saez, G. Zucman. (2020). *Ending Corporate Tax Avoidance and Tax Competition: Plan to collect the tax deficit of multinationals*. UCLA School of Law.
- 111 Oxfam International. (2019). *Public Good or Private Wealth?*
- 112 V. Cann, B. Balanyá. (2019). *Captured states: when EU governments are a channel for corporate interests*. Corporate Europe Observatory.
- 113 Corporate Europe Observatory. (2020). *CAP vs Farm to Fork*. -vs-farm-fork
- 114 R. Willoughby, T. Gore. (2018). *Ripe for Change: Ending human suffering in supermarket supply chains*. Oxfam International.
- 115 International Labour Organization (ILO). (2018). *Care Work and Care Jobs for the Future of Decent Work*, p.30.
- 116 Oxfam International. (2020). *Time to Care: Unpaid and underpaid care work and the global inequality crisis*.
- 117 Oxfam International. (2020). *Time to Care: Unpaid and underpaid care work and the global inequality crisis*, p.14.

- 118** World Economic Forum. (2019). *Global Gender Gap Report 2020*.
- 119** World Economic Forum. (2019). *Global Gender Gap Report 2020*.
- 120** Oxfam International. (2020). *Time to Care: Unpaid and underpaid care work and the global inequality crisis*. -care
- 121** World Economic Forum. (2019). *Global Gender Gap Report 2020*.
- 122** A. Schaffartzik et al. (2014). *The global metabolic transition: Regional patterns and trends of global material flows, 1950–2010*. *Global Environmental Change*, 2014 May; 26: 87-97. /
- 123** N. Meynen. (2018). *More mining leads to more fighting*. META: European Environmental Bureau. -mining-leads-to-more-fighting/; M. Pérez-Rincón, J. Vargas-Morales and Z. Crespo-Marín. (2017). *Trends in social metabolism and environmental conflicts in four Andean countries from 1970 to 2013*. *Sustainability Science* 13, 635-648(2018). -017-0510-9
- 124** European Environment Agency. (2021). *Growth without economic growth*. -without-economic-growth
- 125** European Environment Agency. (2021). *Growth without economic growth*. -without-economic-growth/ - footnotes
- 126** European Environment Agency. (2013). *Late lessons from early warnings: science, precaution, innovation*. -lessons-2
- 127** K. Wiese. (2019). *From Growth to Wellbeing and Resilience*. META: European Environmental Bureau. -growth-to-well-being-and-resilience/
- 128** European Environment Agency. (2021). *Growth without economic growth*. -without-economic-growth/ - footnotes
- 129** W. Steffen, W. Broadgate, L. Deutsch et al. (2015). *The trajectory of the Anthropocene: The Great Acceleration*. *The Anthropocene Review*.
- 130** T. Parrique et al. (2019). *Decoupling debunked – Evidence and arguments against green growth as a sole strategy for sustainability*. European Environmental Bureau. -debunked/
- 131** Efekt odbicia polega na tym, że zużycie zasobów rośnie mimo wzrostu wydajności: oszczędności zużycia energii przynoszą wzrost efektywności, ale jednocześnie zaoszczędzone pieniądze są przeznaczane na zwiększenie zużycia energii lub konsumpcji. Przykładem efektu odbicia jest to, że poprawa wydajności paliwa w samochodach osobowych zmniejszyła koszty jazdy, przez co kierowcy jeżdżą więcej albo kupują inne produkty za pieniądze zaoszczędzone na paliwie. T. Parrique, J. Barth, F. Briens, C. Kerschner, A. Kraus-Polk, A. Kuokkanen, J.H. Spangenberg. (2019). *Decoupling debunked: Evidence and arguments against green growth as a sole strategy for sustainability*. European Environmental Bureau. -debunked/
- 132** European Environmental Bureau. (2020). *Escaping the jobs and growth treadmill*. -the-growth-and-jobs-treadmill/
- 133** European Commission. (2020). *A new Circular Economy Action Plan for a cleaner and more competitive Europe*. /DOC_1&format=PDF
- 134** D. O'Neill. (2018). *Is it possible for everyone to live a good life within our planet's limits?* *The Conversation*. -it-possible-for-everyone-to-live-a-good-life-within-our-planets-limits-91421
- 135** U. Brand, M. Wissen. (2018). *The Limits to Capitalist Nature: Theorizing and Overcoming the Imperial Mode of Living*. Rowman & Littlefield Publishers.
- 136** SDG Watch Europe. (2019). *Who is Paying the Bill? (Negative) impacts of EU policies and practices in the world*.
- 137** K. Raworth (2018). *Doughnut Economics: Seven Ways to Think Like a 21st-Century Economist*, p.245. /
- 138** Ta część powstała głównie na podstawie (chyba że przypisy wskazują inaczej): T. Gore. (2020). *Confronting Carbon Inequality: Putting climate justice at the heart of the COVID-19 recovery*. Media briefing, Oxfam/Stockholm Environment Institute (SEI).
- 139** S. Gössling and A. Humped (2020). *The global scale, distribution and growth of aviation: Implications for climate change*. #!
- 140** Łączne światowe emisje CO₂ w latach 1850–1989 wyniosły ok. 753Gt, wg CAIT Climate Data Explorer's Climate Watch (/). Dla lat 1990–2015 przyjmujemy 722Gt. Więcej szczegółów – zob. T. Gore. (2020). *Confronting Carbon Inequality: Putting climate justice at the heart of the COVID-19 recovery*. Media briefing, Oxfam/Stockholm Environment Institute (SEI).
- 141** World Bank Group. (2020). *Poverty and Shared Prosperity 2020: Reversal of Fortunes*.
- 142** T. Gore. (2020). *Confronting Carbon Inequality: Putting climate justice at the heart of the COVID-19 recovery*. Media briefing, Oxfam/Stockholm Environment Institute (SEI).
- 143** T. Gore, M. Alestig. (2020). *Confronting Carbon Inequality in the European Union: Why the European Green Deal must tackle inequality while cutting emissions*. Media briefing, Oxfam. %20Carbon%20Inequality%20in%20the%
- 144** Oxfam. (2019). *Forced from home: climate-fuelled displacement*. Media briefing. -home-climate-fuelled-displacement
- 145** R. Sanchez. (2020). *Wildfire-weary Californians, 'tired of this being normal,' consider uprooting their lives*. CNN.
- 146** Oxfam. (2019). *Forced from home: climate-fuelled displacement*. Media briefing. -home-climate-fuelled-displacement
- 147** Notre Dame Global Adaptation Initiative, ND-GAIN Country Index. (2020). *Readiness to Adapt to Climate Change*. /
- 148** T. Wiedmann, M. Lenzen, L.T. KeyBer, J.K. Steinberger. (2020). *Scientists' warning on affluence*. *Nature Communications* 11, Article number: 3107 (2020). -020-16941-y?fbclid=IwAR3yufDpUfzOp-5758MjnEVNYpRWZT_xDYdqCMSiQJx7B9e70ybxXnzuKmMI
- 149** C. Ogden. (2019). *Poor most exposed to air pollution caused by rich, study finds*. -most-exposed-to-air-pollution-caused-by-rich-study-finds/. HEART. (2017). *Poor most exposed to air pollution caused by rich, study finds*. -and-poverty/
- 150** GRAIN/Institute for Agriculture and Trade Policy (IATP). (2018). *Emissions impossible: How big meat and dairy are heating up the planet*
- 151** Fairtrade Advocacy Office, PFCE, Traidcraft and Fairtrade Deutschland. (2014). *Who's Got the Power? Tackling Imbalances in Agricultural Supply Chains*. Paris: BASIC.

- 152** Corporate Europe Observatory. (2020). *CAP vs Farm to Fork: Will we pay billions to destroy, or to support biodiversity, climate, and farmers?*
- 153** FAO. (2020). *As more go hungry and malnutrition persists, achieving Zero Hunger by 2030 in doubt, UN report warns.* /. FSIN. (2020). *2020 Global Report on Food Crises: Joint Analysis for Better Decisions.* /. W tym raporcie określenie „ryzyko głodu” jest stosowane jako równoznaczne z warunkami braku bezpieczeństwa żywnościowego – od umiarkowanego do poważnego – czyli sytuacji, w której ludzie nie mają bezpiecznego dostępu do wystarczającej ilości bezpiecznego, odżywczego jedzenia potrzebnego do normalnego wzrostu, rozwoju i prowadzenia aktywnego, zdrowego życia. Ryzyko głodu może być spowodowane niedostępnością żywności, niewystarczającą siłą nabywczą, nieodpowiednią dystrybucją lub nieodpowiednim wykorzystaniem żywności na poziomie gospodarstwa domowego. Brak bezpieczeństwa żywnościowego, złe warunki zdrowotne i higieniczne oraz niewłaściwe praktyki opieki i żywienia są głównymi przyczynami złego stanu odżywienia.
- FAO, IFAD, UNICEF, WFP, WHO. (2017). *The State of Food Security and Nutrition in the World 2017: Building Resilience for Peace and Food Security.* Rome: FAO.
- 154** FAO, IFAD, UNICEF, WFP and WHO. (2018). *The State of Food Security and Nutrition in the World 2018. Building climate resilience for food security and nutrition.* Rome, FAO.
- 155** IFAD. (2013). *Smallholders, food security, and the environment.* -0204-4e7d-a780-bca847933f2e
- 156** FAO. (2020). *As more go hungry and malnutrition persists, achieving Zero Hunger by 2030 in doubt, UN report warns.* /.
- 157** D. Alejo Vázquez Pimentel, I. Macías Aymar, M. Lawson. (2018). *Reward Work, Not Wealth: To end the inequality crisis, we must build an economy for ordinary working people, not the rich and powerful.* Nairobi: Oxfam.
- 158** Handelsblatt. (2021). *Das sind die reichsten Deutschen 2021.*
- 159** Ceres2030. (2020). *Ceres2030: Sustainable Solutions to End Hunger.* International Institute for Sustainable Development.
- 160** L. Griek, J. Penikett, E. Hougee. (2010). *Bitter Harvest: Child Labour in the Cocoa Supply Chain.* Sustainalytics.
- 161** M.-K. Chan. (2012). *Making Agricultural Value Chain Programmes Work for Workers: A Practical Guide for Development Donors and Practitioners.* WIEGO.
- 162** S. Barrientos. (2001). *Gender, Flexibility and Global Value Chains.* IDS Bulletin, 32(3), 83–93. .x
- 163** World Bank, FAO and IFAD. (2009). *Gender in Agriculture Sourcebook.* Washington DC: World Bank.
- 164** International Labour Organization. (2017). *Global Estimates of Modern Slavery: Forced Labour and Forced Marriage.* Geneva: International Labour Organization.
- 165** T. Farkas. (2014). *Why Farmer Suicide Rates Are the Highest of Any Occupation.* HuffPost Life. -farmer-suicide-rates-_1_b_5610279
- 166** W. Boedeker, M. Watts, P. Clausing, E. Marquez. (2020). *The global distribution of acute unintentional pesticide poisoning: estimations based on a systematic review.* BMC Public Health 20, Article number: 1875 (2020). -020-09939-0
- 167** OHCHR and UN WOMEN. (2013). *Realizing Women's Right to Land and Other Productive Resources.*
- 168** ETUC. (2003). *Women in Trade Unions: Making the Difference.* -trade-unions-making-difference-0
- 169** D. Chopra. (2014). *Towards Gender Equality with Care-sensitive Social Protection.* -gender-equality-with-care-sensitive-social-protection/
- 170** MOP ustaliła, że od pracownic często oczekuje się świadczenia usług seksualnych lub znoszenia molestowania w zamian za zdobycie posady lub awans. Zob. International Labour Organization. (2017). *Ending Violence and Harassment against Women and Men in the World of Work.* Geneva: ILO.
- 171** S. Barrientos. (2001). *Gender, Flexibility and Global Value Chains.* IDS Bulletin, 32(3), 83–93.
- 172** S. Hernandez-Arthur, M. Grainger. (2016). *Custodians of the land, defenders of our future: A new era of the global land rush.* Oxfam International. -land-defenders-our-future
- 173** International Land Coalition and Oxfam. (2020). *Uneven Ground: Land Inequality at the Heart of Unequal Societies.*
- 174** Friends of the Earth Europe. (2015). *Soil Atlas: time to limit EU land consumption.* -atlas-time-to-limit-eu-land-consumption/
- 175** Friends of the Earth Europe. (n.d.). *Resource justice: Europe needs to slash resource use.* -grabbing
- 176** Oxfam Germany. (2019). *Strengthening Agroecology for a Fundamental Transformation of Agri-Food Systems.*
- 177** FAO. (2017). *Water for Sustainable Food and Agriculture. A report produced for the G20 Presidency of Germany.*
- 178** WWF. (2013). *Thirsty Crops. Our food and clothes: eating up nature and wearing out the environment?*
- 179** IPCC. (2019). *Special Report: Climate Change and Land.* Intergovernmental Panel on Climate Change. /
- 180** European Environment Agency. (2020). *State of nature in the EU: Results from reporting under the nature directives 2013–2018.* -of-nature-in-the-eu-2020
- 181** R. Arbinolo. (2020). *The Big Stink: Europe's Lockdown Uncovers a Surprise Source of Air Pollution.* META: European Environmental Bureau. -big-stink-europes-lockdown-uncovers-a-surprising-source-of-air-pollution/
- 182** A. Leip et al. (2015). *Impacts of European livestock production: nitrogen, sulphur, phosphorus and greenhouse gas emissions, land-use, water eutrophication and biodiversity.* Environmental Research Letters, Vol. 10, No. 11.
- 183** F. Harvey, A. Wasley, M. Davies and D. Child. (2017). *Rise of mega farms: how the US model of intensive farming is invading the world.* The Guardian. -of-mega-farms-how-the-us-model-of-intensive-farming-is-invading-the-world

- 184** Greenpeace. (2019). *Feeding the Problem: The Dangerous Intensification of Animal Farming in Europe*.
- 185** M. Standaert, F. de Augustinis. (2020). *A 12-storey pig farm: has China found the way to tackle animal disease? The Guardian*. /a-12-storey-pig-farm-has-china-found-a-way-to-stop-future-pandemics-
- 186** D. Qalman. *The nitrogen crisis: the other mega-threat to the biosphere* (blog). -crisis/; J. Kotschi. (2013). *A soiled Reputation: Adverse impacts of mineral fertilizers in tropical agriculture*. Heinrich Böll Foundation and WWF.
- 187** J.W. Erisman et al. (2015). *Nitrogen: Too much of a vital resource*. WWF Netherlands.
- 188** EEA/FOEN. (2020). *Is Europe living within the limits of our planet? An assessment of Europe's environmental footprints in relation to planetary boundaries*. European Environment Agency. -eu-rope-living-within-the-planets-limits
- 189** W. Boedeker, M. Watts, P. Clausing, E. Marquez. (2020). *The global distribution of acute unintentional pesticide poisoning: estimations based on a systematic review*. *BMC Public Health* 20, Article number: 1875 (2020). -020-09939-0
- 190** M. Wiggerthale. (2021). *Corporate power in the food system: Facts and figures on market concentration in the agri-food sector*.
- 191** M. Wiggerthale. (2018). *Die Fusion von Bayer und Monsanto Eine Beurteilung aus kartell- und wettbewerbsrechtlicher Sicht*.
- 192** Focus on the Global South, Alternative Law Forum, Rosa Luxemburg Stiftung. (2020). *Corporate Concentration in Agriculture and Food*. -concentration-in-agriculture-and-food/; Fairtrade Advocacy Office, PFCE, Traidcraft and Fairtrade Deutschland. (2014). *Who's Got the Power? Tackling Imbalances in Agricultural Supply Chains*. Paris: BASIC. ; and Heinrich Böll Foundation, Rosa Luxemburg Stiftung and Friends of the Earth Europe. (2017). *AgriFood Atlas: Facts and figures about the corporations that control what we eat*.
- 193** R. Willoughby, T. Gore. (2018). *Ripe for Change: Ending human suffering in supermarket supply chains*, p.62. Oxfam International.
- 194** UNCTAD. (2017). *TDR – Greed is not good: corporate rent-seeking and restrictive business practices in winner-takes-most world*.
- 195** R. Willoughby, T. Gore. (2018). *Ripe for Change: Ending human suffering in supermarket supply chains*, p.62. Oxfam International.
- 196** Zob. np.: Corporate Europe Observatory. (2020). *CAP vs Farm to Fork: Will we pay billions to destroy, or to support biodiversity, climate, and farmers?* -vs-farm-fork
- 197** B. Luig et al. (2020). *Gefährliche Pestizide von Bayer und BASF – ein globales Geschäft mit Doppelstandards*. Agritoxico Mata, INKOTA, Khanyisa, Misereor and Rosa Luxemburg Stiftung South Africa.
- 198** C. Dowler. (2020). *Revealed: The pesticide giants making billions on toxic and bee-harming chemicals*. Greenpeace, Unearthed. -croplife-hazardous-bayer-syngenta-health-bees/
- 199** C. Dowler. (2020). *Revealed: The pesticide giants making billions on toxic and bee-harming chemicals*. Greenpeace, Unearthed. -croplife-hazardous-bayer-syngenta-health-bees/
- 200** International Land Coalition and Oxfam. (2020). *Uneven Ground: Land Inequality at the Heart of Unequal Societies*.
- 201** F. Jenny. (2013). *"The grocery retail market: is antitrust effectively handling this market?" (merger, restrictive practices, abuse of dominant position)*. Lausanne: International League of Competition Law.
- 202** J. Kydd, A. Dorward. (2001). *The Washington Consensus on Poor Country Agriculture: Analysis, Prescription and Institutional Gaps*. *Development Policy Review* 19(4): 467-478.
- 203** F. Jenny. (2013). *"The grocery retail market: is antitrust effectively handling this market?" (merger, restrictive practices, abuse of dominant position)*. Lausanne: International League of Competition Law.
- 204** C. Wells-Beaton and J. Paul-Taylor. (2017). *Codifying Supermarket Relations: A Report on Australia's Food and Grocery Code of Conduct*. University of Melbourne. -supermarket-supplier-relations; and OECD. (2013). *Competition Issues in the Food Chain Industry*.
- 205** CIDSE. (2018). *The Principles of Agroecology: Towards Just, Resilient and Sustainable Food Systems*.
- 206** FAO. (n.d.). *Agroecology Knowledge Hub*. //
- 207** ActionAid. (2019). *Principles for a Just Transition in Agriculture*. %20for%20a%20just%20transition%20in%20agriculture%
- 208** Dane z PCI Fibres, Wood Mackenzie, przytoczone za: P. Notten. (2020). *Sustainability and Circularity in the Textile Value Chain: Global Stocktaking*. United Nations Environment Programme.
- 209** Należy zwrócić tu uwagę na brak spójności danych i wartości liczbowych we wszystkich dostępnych badaniach: tj. niektóre podane wartości odnoszą się do przemysłu tekstylnego jako całości, inne zaś dotyczą określonego sektora tego przemysłu. W przypadku branży odzieżowo-modowej może to, lecz nie musi, obejmować produkty skórzane i obuwie.
- 210** Eionet. (2019). *Textiles and the environment in a circular economy*. European Environment Information and Observation Network. -and-the-environment-in-a-circular-economy
- 211** L. Ilchi. (2020). *#PayUp Petition Calls for Major Fashion Companies to Pay Garment Factories*. WWD. -petition-major-fashion-companies-pay-international-garment-factories-struggling-coronavirus-pandemic-120355672/
- 212** Clean Clothes Campaign. (2020). *Garment workers on poverty pay are left without billions of their wages during pandemic*. -workers-on-poverty-pay-are-left-without-billions-of-their-wages-during-pandemic
- 213** International Labour Organization. (2019). *The future of work in clothing, textiles, leather and footwear*.
- 214** Euratex. (2018). *Key Figures Factsheet*.
- 215** European Commission (EC). (2017). *Sustainable garment value chains through EU development action*. Commission Staff Working Document.
- 216** Labour Behind The Label. (2021). *UK Garment Industry*. -garment-industry/
- 217** European Environment Agency. (2019). *Textiles in Europe's circular economy*. -in-europe-s-circular-economy; and Textile Exchange (2019). *Preferred Fiber and Materials Market Report 2019*.

- 218** KEMI. (2015). *Rapport 3/15: Kemikalier i textilier – Risker för människors hälsa och miljön*. -3-15-kemikalier-i-textilier--risker-for-manniskors-halsa-och-miljon
- 219** Greenpeace. (2018). *Destination Zero: seven years of Detoxing the clothing industry*.
- 220** Clean Clothes Campaign. (2019). "We go as far as brands want us to go". -go-as-far-as-brands-want-us-to-go
- 221** H. Anderson. (2011). *To Die For: Is Fashion Wearing Out the World?* By Lucy Siegle. Observer book review (Chapter 2 on fast fashion). -die-for-lucy-siegle-review
- 222** Eurostat. (2020). *Where do our clothes come from?* -20200424-1
- 223** House of Commons Environmental Audit Committee. (2019). *Fixing Fashion: clothing consumption and sustainability*, p.6. Sixteenth Report of Session 2017–19.
- 224** L. Choufan. (2020). *Op-Ed: How Luxury Became Fast Fashion*. BoF. -ed-luxury-fast-fashion-collaboration-karl-lagerfeld-hm
- 225** K. Fletcher, M. Tham. (2019). *Earth Logic Fashion Action Research Plan*. London: The J J Charitable Trust.
- 226** Changing Markets Foundation. (2021). *Fossil Fashion: The hidden reliance of fast fashion on fossil fuels*. -fashion/
- 227** A. Mayer. (2020). *Sustainability Must Mean Decolonization*. State of Fashion. -2-aditi-mayer/
- 228** Z dokumentu Komisji Europejskiej: „Środowisko zabudowane obejmuje wszystkie obiekty, w których mieszkają ludzie, oraz okolicę – a więc mieszkania, domy, infrastrukturę transportową, sieci usługowe i przestrzenie publiczne. Projekt, konstrukcja i funkcjonowanie tych aktywów zabudowanych mają ogromny wpływ na jakość życia mieszkańców, a społeczeństwu dobra infrastruktura jest niezbędna do zapewnienia obywatelkom i obywatelom równych szans i równego dostępu do usług. Wychodzi się też poza sam opis miejsc i ich cech, na rzecz bardziej holistycznego opisu procesu związanego z budową środowiska. Obejmuje to prace dotyczących ziemi, planowania i projektowania jej użytkowania, zarządzanie istniejącymi strukturami oraz końcowe etapy rozbiórki i recyklingu”. European Commission. (2020). *Trend document: from construction to build environment policies*.
- 229** Excluding the UK. Eurostat Data Browser. (2021). *Annual detailed enterprise statistics for construction (NACE Rev. 2, F)*.
- 230** Eurostat Data Browser. (2021). *Persons employed by NACE Rev. 2*.
- 231** European Commission. (2020). *A new Circular Economy Action Plan for a cleaner and more competitive Europe*. /DOC_1&format=PDF
- 232** European Commission. (2020). *Renovation wave*. -wave_en
- 233** European Commission. (2021). *Comprehensive study of building energy renovation activities and the uptake of nearly zero-energy buildings in the EU*. -study-building-energy-renovation-activities-and-uptake-nearly-zero-energy_en
- 234** Eurostat. (2020). *Income and living conditions*.
- 235** Eurostat. (2020). *Income and living conditions*.
- 236** WHO Europe. (2018). *Over half a million premature deaths annually in the European Region attributable to household and ambient air pollution*. -half-a-million-premature-deaths-annually-in-the-european-region-attributable-to-household-and-ambient-air-pollution
- 237** Eurostat. (2020). *Is your home too crowded?* -20200422-1
- 238** IEA. (2021). *Data and statistics: Energy*. -and-statistics?country=WORLD&fuel=Energy supply&indicator=T-PESbySource
- 239** European Union. (2009). *Directive 2009/125/EC of the European Parliament and of the Council of 21 October 2009 establishing a framework for the setting of ecodesign requirements for energy-related products*.
- 240** N. Coloumble (2018). Why housing and transport costs should always be considered together: A monocentric analysis of prudential measures in housing access. *Transport Policy*, 65, 89-105.
- 241** S. Bouzarovski, J. Frankowski, S. Tirado Herrero (2018). Low-carbon gentrification: when climate change encounters residential displacement. *International Journal of Urban and Regional Research*, 42(5), 845-863.
- 242** European Energy Poverty Index(2019). Assessing Member States progress in alleviating the domestic and transport energy poverty index.
- 243** Y. Saheb (2018). Deep energy renovation. Trapped in overestimated costs and staged approach.
- 244** European Commission. (2019). *The European Green Deal*. /DOC_1&format=PDF
- 245** European Environmental Bureau. (2020). *Towards a socially sustainable and circular ICT sector*. -a-socially-sustainable-and-circular-ict-sector/
- 246** J. Delépine. (2020). *Environnement: L'insoutenable croissance du numérique*. Alternatives Economiques No. 397.
- 247** The Support Systems for Sustainable Entrepreneurship and Transformation (SHiFT) project was part of the EU ECO-INNOVERA initiative. See /
- 248** H. Ferreboeuf. (2019). *Lean ICT: Towards Digital Sobriety*. The SHiFT Project.
- 249** *Security Today*. (2020). *16 Internet of Things (IoT) Statistics*.
- 250** H. Ferreboeuf. (2019). *Lean ICT: Towards Digital Sobriety*. The SHiFT Project.
- 251** Basel Action Network. (2019). *Watchdog Group Uses GPS Trackers to Discover Illegal Electronic Waste Exports from Europe to Africa and Asia*. -trackers-discover-illegal-e-waste-exports-to-africa-and-asia
- 252** C.P. Baldé et al. (2017). *The Global E-waste Monitor 2017*. UNU and ITU. 2017/Global-E-waste Monitor 2017 .pdf
- 253** Eurostat. (2020). *Waste statistics – electrical and electronic equipment*. -_electrical_and_electronic_equipment - Collection_of_WEEE_by_country

- 254** European Commission. (n.d.). *Threats and opportunities from automation and robotisation*. -technologies-automation-work-developments_en
- 255** Cool Products for a Cool Planet. (2019). *Revealed: the climate cost of 'disposable smartphones'*. -the-climate-cost-of-disposable-smartphones/
- 256** C. Curran. (2020). *What Will 5G Mean for the Environment?* Henry M. Jackson School of International Studies, University of Washington. -will-5g-mean-for-the-environment/
- 257** Statista. (2020). *Time spent on smartphone everyday worldwide in 2017*. -daily-time-spent-on-smartphone/
- 258** J. Ponciano. (2020). *The World's 25 Richest Billionaires Have Gained Nearly \$255 Billion in Just Two Months*. Forbes. -zuckerberg-bezos/ - 44424e0c7ed6
- 259** A. Satariano, M. Stevis-Gridneff. (2020). *Big Tech Turns Its Lobbyists Loose on Europe, Alarming Regulators*. New York Times.
- 260** Circle Economy, European Environmental Bureau and Fair Trade Advocacy Office. (2020). *Avoiding Blind Spots: Promoting Circular and Fair Business Models*.
- 261** Basel Action Network. (2019). *Watchdog Group Uses GPS Trackers to Discover Illegal Electronic Waste Exports from Europe to Africa and Asia*. -trackers-discover-illegal-e-waste-exports-to-africa-and-asia
- 262** Por. przegląd „gospodarki opartej na prawach”, idący w bardzo podobnym kierunku: Christian Aid and the Center for Social and Economic Rights. (2020). *A Rights-Based Economy: Putting people and planet first*. Based Economy
- 263** Smart CSOs Lab/M. Narberhaus. (2015). *Reimagining Activism: A practical guide for the Great Transition*.
- 264** G. Nardini, T. Rank-Christman, M.G. Bublitz, S.N. Cross & L. A. Peracchio. *Together We Rise: How Social Movements Succeed*. *Journal of Consumer Psychology*.
- 265** K. Raworth. (2018). *Doughnut Economics: Seven Ways to Think Like a 21st-Century Economist*. /
- 266** Koncepcje dotyczące sposobu myślenia o społecznych i ekologicznych aspektach zabezpieczeń społecznych i polityki socjalnej – zob.: K. Bohnenberger. (2020). *Money, Vouchers, Public Infrastructures? A Framework for Sustainable Welfare Benefits*. Sustainability/MDPI.
- 267** European Commission. (n.d.). *The European Green Deal: Striving to be the first climate-neutral continent*. -green-deal_en
- 268** European Environment Agency. (2021). *Growth without economic growth*. -without-economic-growth
- 269** European Parliament. (2021). *MEPs call for binding 2030 targets for materials use and consumption footprint*. Press release. -call-for-binding-2030-targets-for-materials-use-and-consumption-footprint
- 270** European Commission. (2021). *Trade Policy Review – An Open, Sustainable and Assertive Trade Policy*.
- 271** Deglobalizacja nie jest ani izolacjonizmem, ani autarkią, lecz uznaniem biofizycznego faktu, że światowa gospodarka jest dziś nadmiernie zglobalizowana. Naukowcy badający systemy ziemskie opisują tę nadmierną globalizację, używając takich określeń, jak „metabolizm” globalnej gospodarki, i twierdzą, że obecny jego poziom jest po prostu niemożliwy do utrzymania. Ich zdaniem wyzwanie polega na wybraniu tej części globalnego handlu, którego zachowanie ma największy sens, resztę zaś należy relokalizować i znaleźć dla niej nowe korzenie.
- 272** World Fair Trade Organization (WFTO) Europe. (2016). *The 10 principles of Fair Trade*. -10-principles-of-fair-trade-2/



Współfinansowane
przez Unię Europejską



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskich



Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018-2030
PROO